BIAŁOSTOCKA
GAZETA
# współczesna
Nakład 42 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 2-4 STYCZNIA 2004 NR 1 (15416) CENA 1,60 zł

2004 nr 1-10
I 1
I egz

**BIAŁYSTOK.** Dziewięć osób oskarżyła Prokuratura Okręgowa o działanie na niekorzyść białostockiej fabryki Bison-Bial. Według prokuratury, przez osoby z byłego kierownictwa Bison-Bialu i Metalexportu białostocka spółka poniosła szkody sięgające milionów złotych.

Czytaj na str. 4.

**BIAŁYSTOK.** Białostoczanie bawili się w sylwestra na prywatkach w domach, mniej lub bardziej kameralnych imprezach w klubach, jak i na wystawnych balach. Niektórzy przywitali Nowy Rok w... kinie „Pokój", gdzie odbywała się projekcja trzech części ekranizacji powieści Tolkiena.

Czytaj na str. 3.

## DZIŚ wydanie weekendowe

- Z czego nie wyrastamy
- Z nowym ciałem w Nowy Rok
- W rytmie flamenco
- Wielka niewiadoma

### Na Podlasiu pacjenci nie dostaną się w piątek do lekarzy rodzinnych

# ZAMKNIĘTE GABINETY

**REGION. Większość podlaskich przychodni podstawowej opieki zdrowotnej będzie 2 stycznia zamknięta. Lekarze rodzinni, którzy nie podpisali dotąd umów z Narodowym Funduszem Zdrowia na 2004 rok, doszli bowiem do wniosku, że nie mają prawa dalej przyjmować pacjentów. W Białymstoku prawdopodobnie normalnie będą pracować tylko lekarze z Miejskiego ZOZ-u.**

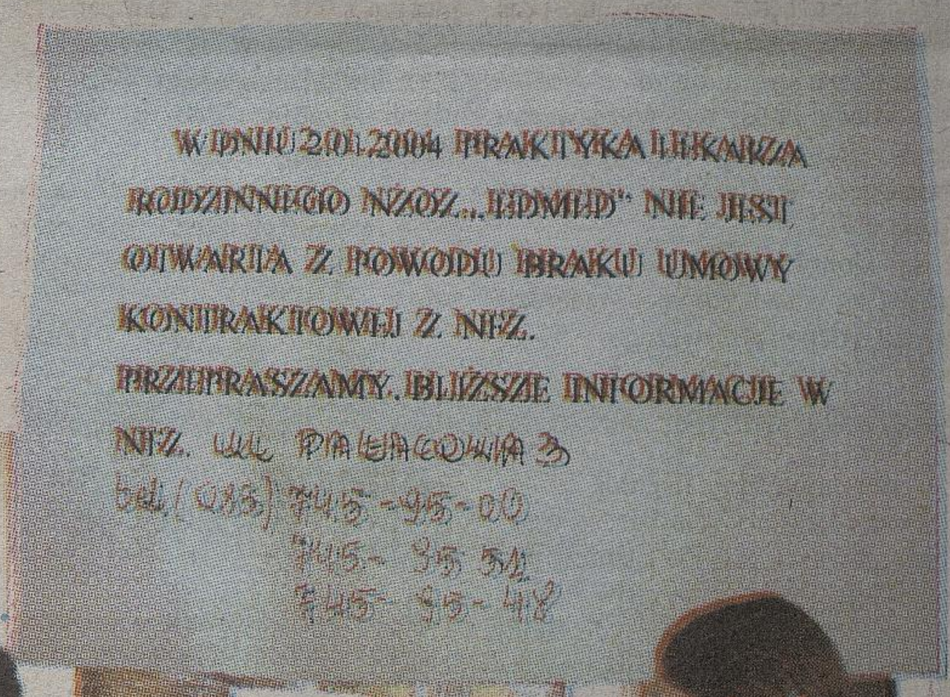


– 31 grudnia o północy przestaliśmy być lekarzami ubezpieczenia zdrowotnego – mówi Joanna Zabielska-Cieciuch, prezes Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Białymstoku. – 1 stycznia zamykamy gabinety, bo nie mamy podstaw prawnych, by dalej pracować. 31 grudnia wszystkim naszym pacjentom wypisywaliśmy na zapas recepty, aby zapewnić im bezpieczeństwo przynajmniej na jakiś czas. Przestają też pracować nasze pielęgniarki. Nie będzie komu zrobić zastrzyku, przyłączyć kroplówki czy pójść na wizytę do noworodka.

– Nie możemy przyjmować pacjentów, bo nie możemy im wypisywać recept ani skierowań – dodaje Włodzimierz Bołtruczuk, prezes podlaskiego Kolegium Lekarzy Rodzinnych. – Poza tym prezes Narodowego Funduszu Zdrowia twierdzi przecież, że w skali kraju pomoc zdrowotna jest zabezpieczona w 95 proc. Działa pogotowie, izby przyjęć szpitali.

W piątek lekarze rodzinni z Podlasia zamiast pracować w gabinetach będą uczestniczyć w specjalnie zwołanym szkoleniu w Białymstoku. Jak zapowiadają, na pewno nie będą pracować do końca tygodnia. Co będzie dalej – nie wiadomo. Lekarze rodzinni czekają na centralne rozstrzygnięcie problemu podstawowej opieki zdrowotnej.

Ich decyzja o zamknięciu gabinetów zaskoczyła dyrekcję podlaskiego oddziału NFZ.

– Nie wiem, jak traktować zapowiedź lekarzy – mówi Adam Kurluta, dyrektor oddziału. – Przecież złożyli swoją ofertę na świadczenia w 2004 roku, jesteśmy w trakcie rokowań, mamy negocjować kontrakty.

Jak zapowiada Ryszard Wiśniewski, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku, od 2 stycznia w pogotowiu zaczną pracować dwa gabinety internistyczne i jeden pediatryczny. Punkty będą czynne w godz. 8-18. Przyjmujący tam lekarze będą nie tylko udzielać porad, ale też przeprowadzać potrzebne badania i wypisywać recepty.

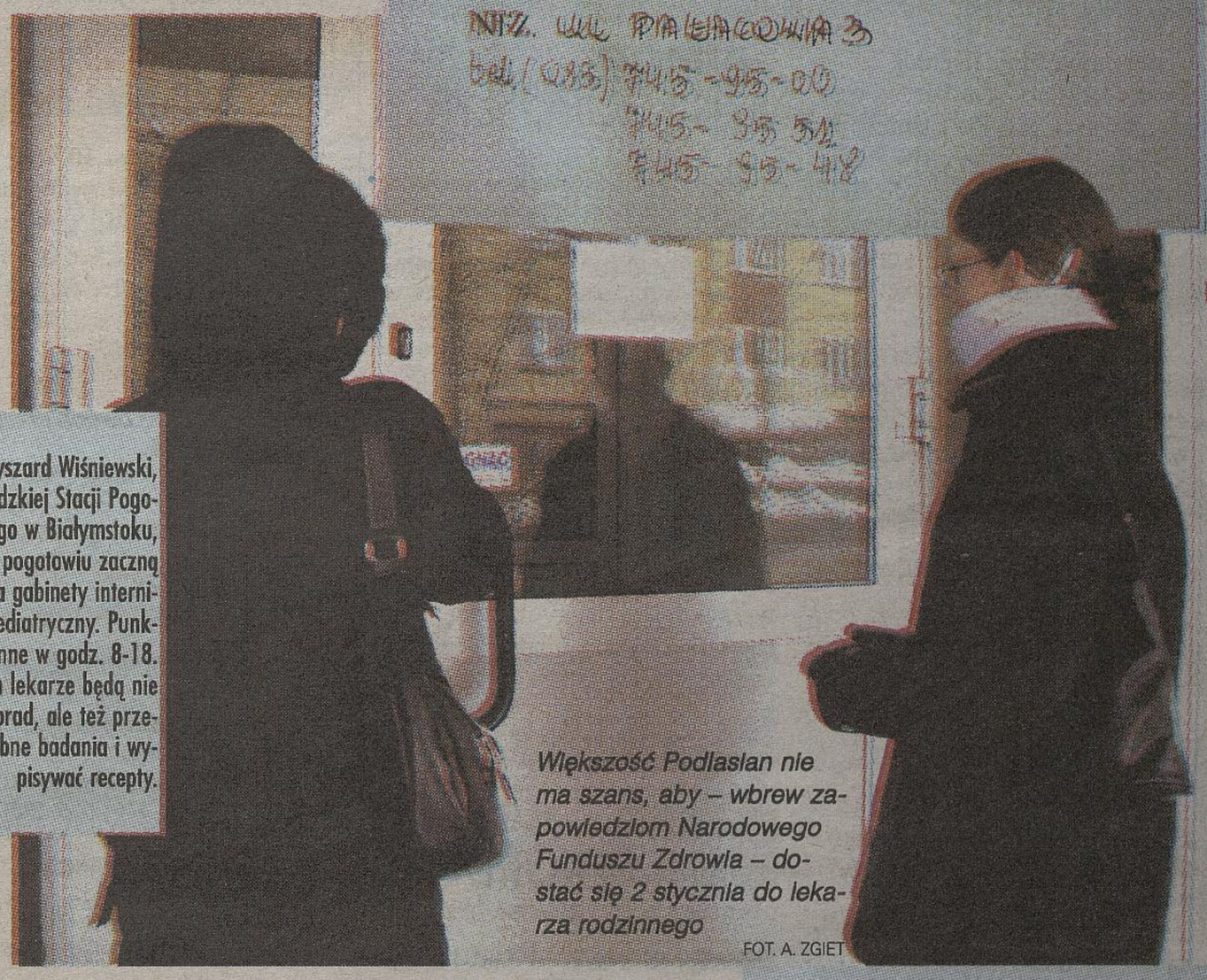

*Większość Podlasian nie ma szans, aby – wbrew zapowiedziom Narodowego Funduszu Zdrowia – dostać się 2 stycznia do lekarza rodzinnego*

FOT. A. ZGIET

W środę po południu dyrektor wystosował do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej z Podlasia specjalny apel. „Wyrażam głęboką nadzieję, że w tym przejściowym okresie (do czasu podpisania kontraktów – przyp. red.) pacjenci będą mogli, tak jak to było dotychczas, zawsze liczyć na Państwa profesjonalną pomoc, a Państwa odpowiedzialność za zdrowie i poczucie bezpieczeństwa podopiecznych, którzy wam zaufali i tym razem okaże się wartością nadrzędną" – czytamy w piśmie.

– Nawet jeśli dojdzie do zamknięcia części gabinetów, pacjent na tym nie ucierpi. Jeśli jego przychodnia będzie 2 stycznia zamknięta, niech do nas zadzwoni, na pewno dowie się, gdzie może pójść do lekarza – dodaje Adam Kurluta.

Podlaski oddział NFZ dotąd podpisał tylko 62 umowy z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej w województwie (dla porównania: w roku 2003 takich umów było 220).

**Urszula Ludwiczak**

Podlaski oddział NFZ 31 grudnia uruchomił całodobową informację dla pacjentów, o placówkach gdzie można się bezpłatnie leczyć. Pod numer (085) 745-95-51 można dzwonić do 15 stycznia – planowanego terminu zakończenia podpisywania umów na 2004 rok. Informacja pod numerem 9488 jest czynna w godz. 8-16.
Z kolei minister zdrowia polecił wojewodom, aby w porozumieniu z samorządami terytorialnymi na swym terenie, na drzwiach każdego gabinetu, który nie będzie czynny, umieścili informację, gdzie najbliżej pacjent będzie mógł uzyskać bezpłatną pomoc. NFZ ma płacić 15 zł za pacjenta wszystkim lekarzom, którzy będą udzielać porad z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej.

## Noworoczny szok cenowy

**REGION.** Wraz z nastaniem nowego roku rosną ceny wielu produktów. To niestety dopiero początek fali podwyżek, która czeka Polaków po 1 maja. Na szczęście niektóre produkty po wejściu Polski do Unii Europejskiej stanieją.

**Czytaj na str. 3.**

## 4. Piłkarski Plebiscyt „Gazety Współczesnej"

**PIŁKARZ ROKU**

PRZEMYSŁAW KULIG (Jagiellonia Białystok, obrońca, oscar 06) 906 punktów

DARIUSZ ŁATKA 710 pkt. (Jagiellonia Białystok, pomocnik, oscar 07)

WOJCIECH KOBESZKO 473 pkt. (Jagiellonia Białystok, napastnik, oscar 05)

**TRENER ROKU**

WITOLD MROZIEWSKI (Jagiellonia Białystok, oscar 07) 255 punktów

**ODKRYCIE ROKU**

KAROL SALIK (Sparta Augustów, pomocnik, oscar 10) 225 punktów

SZCZEGÓŁY NA STRONACH SPORTOWYCH

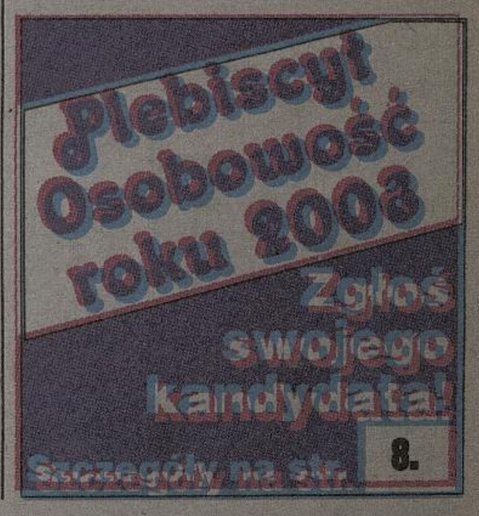




bea

## KARTKA Z KALENDARZA

**2**

**STYCZNIA 2004**
**PIĄTEK**
**2. DZIEŃ ROKU**

WSCHÓD 7.41 ZACHÓD 15.21

**ZŁÓŻ ŻYCZENIA:**
**W PIĄTEK – Makaremu, Izydorowi**
**W SOBOTĘ – Genowefie, Danucie**
**W NIEDZIELĘ – Anieli, Eugeniuszowi**

## POGODA

***PIĄTEK.*** *Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami i okresami opady śniegu. Temp. w dzień max od -2 do -4 st. Temp. min. w nocy od -6 do -8 st. Wiatr słaby i umiarkowany północno-zachodni.*

***SOBOTA.*** *Zachmurzenie duże z lokalnymi przejaśnieniami, przelotne opady śniegu. Temp. maks. w dzień od -3 do -5 st., temp. min. w nocy od -8 do -10 st. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni i zachodni.*

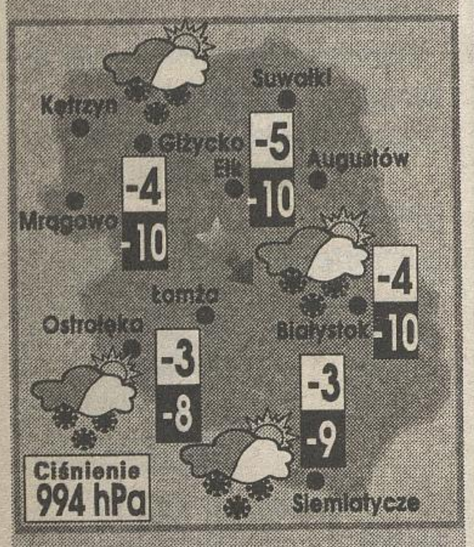


***NIEDZIELA.*** *Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady śniegu. Temp. maks. w dzień od -3 do -5 st., temp. min. w nocy od -8 do -10 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowych.*

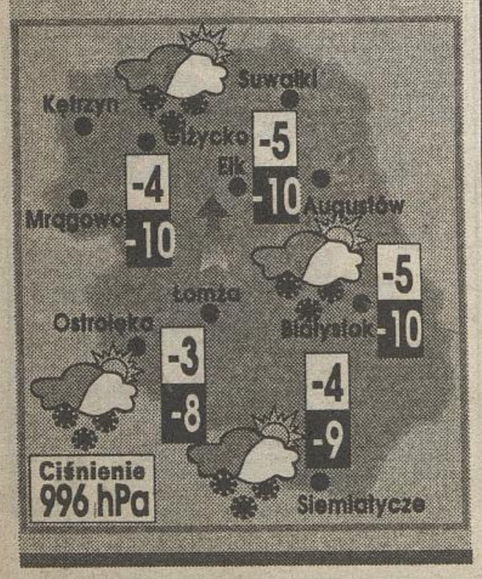


**Z kacem jak z karaluchami... Jeśli się pije trzeba się do niego przyzwyczaić.**

# Tupot białych mew

**Kac to skrócona i spolszczona nazwa niemieckiego słowa „katzenjammer" (kocie boleści lub kociokwik). O syndromie dnia następnego śpiewał niegdyś Wiesław Gołas w piosence „Tupot białych mew".**

W wieczór sylwestrowy i dzień później zapytaliśmy kilkunastu moniecczan, jakie są ich najlepsze recepty na kaca?

– Ważny jest „podkład". Przed balem wypiłem pół litra śmietany i mogę stawić czoło wszystkim wyzwaniom – odpowiedział 40-letni mężczyzna.

– Potem trzeba dużo „zakanszać" – dodała jego partnerka. – Nie należy po prostu przesadzać z trunkami, żadnych koniaków i nie mieszać „kolorowych" z „czystymi", albo z piwem – dodała inna para.

Huczne bale i sylwestrowe szaleństwa trwały do białego rana. W Nowy Rok jeszcze o godz. 8 spotkaliśmy rozbawioną grupę młodych moniecczan.

– Kac to będzie dopiero jutro. Dziś nie damy „kaczorowi" zaistnieć w organizmach – żartowali.

Młodzi ludzie byli wyznawcami teorii „kontynuacji". Zdecydowana większość zakłada jednak „szlaban na procenty".

– Dobry jest długi sen, a potem okład na bolącą głowę – stwierdził klient sklepu spożywczego.

Mońki w Nowy Rok opustoszały i dopiero w okolicach południa na ulice wyszli nieliczni spacerowicze.

– Trzeba odespać, a potem wyjść na długi, długi spacer. Żadne tam kwasy z ogórków i kiszonej kapusty. Kaca trzeba „obsadzić" np. surowym jajkiem albo sodą (szklanka wody oraz po łyżeczce octu, cukru i sody oczyszczonej). Flaki na ostro, albo rosół, a potem piwo, no może dwa... – mówili mońkiecczanie.

Usłyszeliśmy jeszcze kilka tzw. „mądrości życiowych", że „na kaca najlepsza ciężka praca" lub „czym się skaleczyłeś, tym się lecz". Aptekarze na słabszą odmianę kaca polecali natomiast proszki od bólu głowy, alkaprim i witaminę C.

Ale już na tzw. „giganta" nikt nie miał dobrej rady.

– Piwo tylko przymula. Lepsza jest seria: setka z pieprzem, setka bez pieprzu i setka ot tak. Daj pan złotówkę. Flaszka wiśniówki (najtańsza nalewka) uratuje nam życie – rozważali „naturę bytu" dwaj stali bywalcy sklepu monopolowego.

1 stycznia 2004 roku wieczorem światła w większości mieszkań pogasły już jakoś dziwnie wcześnie...

**(zmo)**

## TEN CO SKACZĄ I FRUWAJĄ

*Mam na imię Max. Zdjęcie zostało zrobione, gdy miałem siedem miesięcy. Teraz skończyłem już trzy lata, ale do tej pory uwielbiam, jak moja pani przytula mnie i nosi na rękach. Zdjęcie nadesłała Agnieszka Stefanowska z Suwałk.*

*W naszym konkursie wybieramy teraz zwierzaka stycznia. Na fotki z opisami czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zwierzak" lub: piotrus@wspolczesna.pl. Kto wygrał rywalizację w grudniu – dowiecie się już w najbliższą środę. Dla uczestników naszej zabawy mamy atrakcyjne nagrody.*

## HUMOR NIEDOROSŁYCH

W tym tygodniu nagroda za najciekawszą historyjkę z dziećmi w rolach głównych trafi do **Elżbiety Jasińskiej** z Białegostoku (po odbiór niespodzianki zapraszamy do Biura Gry w białostockiej siedzibie redakcji przy ul. Suraskiej). Oto opowieści nadesłane przez laureatkę:

● **Dominika, lat sześć:** *Oglądałam niedawno serial pt. „M jak Miłość". Głośno zastanawiałam się, skąd mąż Teresy wiedział, że jedzie ona po swoją córkę Agnieszkę.*
*– Mamo, nie wiesz skąd? Przecież na pewno zobaczył w telewizji – powiedziała moja 6-letnia córka Dominika.*

● **Michał, lat trzy:** *Mój mąż, podczas wizyty u znajomych chciał usiąść na fotelu.*
*– Ja byłem pierwszy – krzyknął 3-letni Michał, który chciał zająć to miejsce.*
*– Pierwszy to był Bóg, albo Adam i Ewa – wtrąciła się 12-letnia Milena.*
*– Pierwszy był Adam Małysz! – krzyknął obrażony Michał.*

Na listy z opisami zabawnych historyjek z udziałem dzieci czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Humor niedorosłych" lub piotrus@wspolczesna.pl. Dla autora najzabawniejszych opowieści raz w tygodniu przyznamy nagrodę. Prosimy o podawanie imion dzieci i ich wieku!

## DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych za najzabawniejsze dowcipy trafi do **Katarzyny Walczak** z Białegostoku (prosimy o kontakt z Biurem Gry w białostockiej siedzibie redakcji przy ul. Suraskiej). Oto żarty nadesłane przez laureatkę:

● *Spotyka się dwóch przyjaciół.*
*– Dokąd idziesz?*
*– Muszę kupić teściowej złote kolczyki z brylantem na Gwiazdkę.*
*– To może skoczymy gdzieś na jednego?*
*– Dobrze.*
*Po opłaceniu rachunku zięć stwierdza:*
*– No dobrze, kupię teściowej złote kolczyki bez brylantów.*
*– A może jeszcze po jednym? – sugeruje przyjaciel.*
*Mężczyzna przeliczył pieniądze i mówi:*
*– W porządku, srebrne też będą ładne.*
*Po następnej kolejce okazało się, że gotówki już nie ma.*
*– No dobra, kolczyki kupię jej za rok, a w tym przekłuję jej uszy.*

● *Teściowa do zięcia:*
*– Co mi kupiłeś pod choinkę?*
*– Stojak.*

● *Po świętach żona Szkota widzi, że mąż ostrożnie rąbie choinkę.*
*– James, co robisz?*
*– Rozkładam ją na części, będzie na przyszły rok.*

● *Przychodzi facet do lekarza:*
*– Panie doktorze, mnie się wszystko z seksem kojarzy.*
*– Naprawdę? Sprawdźmy – na przykład Słońce.*
*– Takie gorące... oszałamiające...*
*– No a kisiel?*
*– Szybko się kończy.*
*– A sylwester?*
*– Najpierw długo się do niego trzeba przygotować, a kiedy wreszcie nadejdzie, strasznie chce się spać.*

Na listy z Waszymi ulubionymi dowcipami czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (z dopiskiem „Dowcip za dychę") lub piotrus@wspolczesna.pl. Raz w tygodniu wybieramy kpiarza, któremu przyznajemy 10 złotych.

## współczesna KSIĘGA REKORDÓW

- Stworzyłeś największy zamek ze śniegu?
- Masz największą kolekcję żołnierzyków?
- Grałeś w tenisa przez dobę?

Skontaktuj się z nami, a Twoje dokonania wpiszemy do „Współczesnej Księgi Rekordów". Nasz adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (dopisek: Współczesna Księga Rekordów), e-mail: piotrus@wspolczesna.pl, tel. 748-74-60 lub 748-74-74.
Pochwal się swoim rekordem!

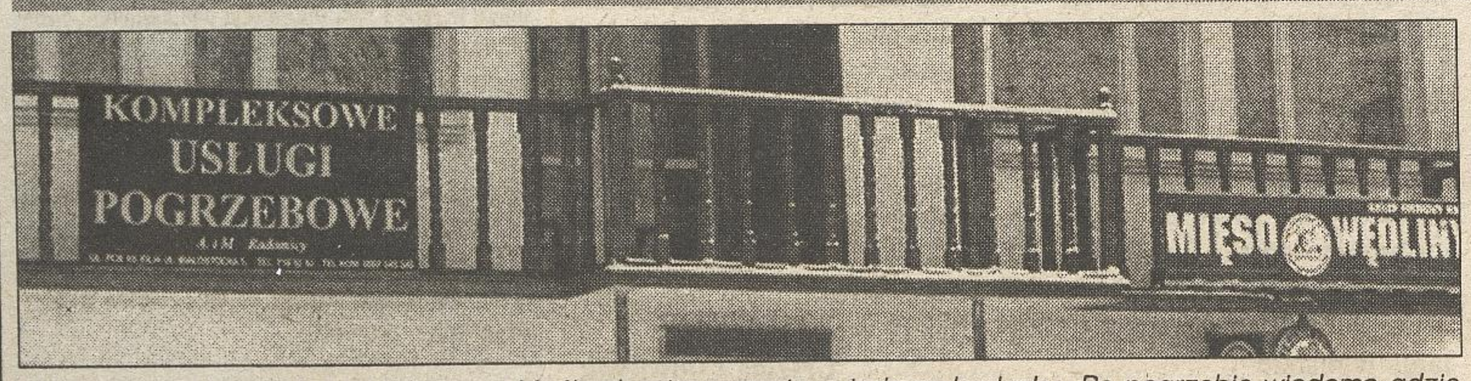


*Sklep mięsny i zakład pogrzebowy w Mońkach mieszczą się w jednym budynku. Po pogrzebie wiadomo gdzie zamówić wędliny na stypę.* FOT. K. RADZAJEWSKI

## Kto nosi dres?

– Widziałem twoje foto w dresie, więc nie dziw się, że nazywam cię dresiarz.

– I pewnie widziałeś też rower... A teraz pomyśl: rower plus dresy...

– Równa się dresiarz, złodziej rowerów...

**alt.pl.regionalne.bialystok**

### Jak w nocy z 31 grudnia 2003 r. na 1 stycznia 2004 r. bawili się białostoczanie?

# Oblicza sylwestra

*Kino Pokój. Za wstęp na dwie pierwsze części ekranizacji powieści Tolkiena – 10 zł. Na trzecią, premierową „Powrót króla" – 20 zł. Podczas jej wyświetlania na sali był komplet widzów – 590 osób.*

*Pub Fabryka. 50 zł za czteroosobowy stolik, z własnym koszyczkiem, alkohol kupowany ze specjalnymi rabatami w barze. Zdaniem właściciela pubu bawiło się ponad 100 osób. Zdaniem gości – dwa razy więcej. Muzyka lat 60., 70., 80. Dodatkową atrakcją było karaoke.*

*Prywatka. Składka po 15 zł plus produkty spożywcze dostarczone przez 15 bawiących się osób. Muzyka rockowa odtwarzana z komputera.*

**BIAŁYSTOK. – Szampan musi być koniecznie! Będę czekał na nadejście Nowego Roku – zapewniał przed północą, 31 grudnia, Lech Jabłko, pensjonariusz Domu Pomocy Społecznej przy ul. Świerkowej. – Rzadko kto tutaj czuwa do północy, ale na pewno znajdę sobie miłe towarzystwo.**

W DPS-ie nie organizowano żadnej zabawy sylwestrowej, przygotowano jedynie uroczystą kolację.

– Pensjonariusze we własnym zakresie, w pokojach lub salach dziennego pobytu, spotykają się, wypijają lampkę szampana. Jednak większość osób idzie spać na długo przed północą – powiedziała dyżurna pielęgniarka w DPS.

*Choć w Białymstoku nie było oficjalnej imprezy sylwestrowej na świeżym powietrzu, młodzi białostoczanie wylegli przed północą na plac przy fontannie przed ratuszem* FOT. A. ZGIET

### Tolkien o północy

Większość białostoczan bawiła się jednak jeszcze długo po północy: zarówno na prywatkach w domach, mniej lub bardziej kameralnych imprezach w klubach, jak i na wystawnych balach. Niektórzy przywitali Nowy Rok w... kinie „Pokój", gdzie odbywała się projekcja trzech części ekranizacji powieści Tolkiena.

– Chcę obejrzeć trzy części „Władcy Pierścieni" pod rząd, ponieważ wówczas będę mogła naprawdę wejść w świat stworzony przez Tolkiena – powiedziała Ela Malec. – Na inne filmy bym nie poszła. Idę dlatego, że to właśnie Tolkien.

O północy rozpoczęła się premiera trzeciej i ostatniej części adaptacji kultowej powieści.

– Nie mogłabym bawić się w innym miejscu ze świadomością, że w kinie idzie w tym czasie „Powrót Króla". Już nie mogę doczekać się północy – gorączkowała się Agata Kasperska.

### Balowo i kameralnie

Wystawne bale odbywały się m.in. w Hotelu Gołębiewski i Cristalu.

– Byłem tu dwa lata temu – powiedział Wiesław Wilczko, bawiący się w Cristalu. – Lubię ten lokal, ponieważ jest tu elegancko, nie ma przypadkowych ludzi, więc bawię się w takim towarzystwie, jakie mi odpowiada. No i nie ma tu tłoku.

Szampańskie nastroje panowały na imprezie w Hotelu Gołębiewski.

– Bawimy się wspaniale, humory nam dopisują, jest miłe towarzystwo, zespół świetnie gra – powiedzieli państwo Wrońscy, stali bywalcy balów sylwestrowych w Restauracji Zielona.

Szaleństwa na parkiecie trwały do rana.

Niektórzy wybierali ekskluzywne, ale kameralne przyjęcia. Takie właśnie odbywało się w wynajętym Club House.

– Przyszedłem tutaj dla dobrej kuchni i miłej, domowej atmosfery – wyznał Piotr Rygorowicz. – Nie spędzam sylwestra w domu, bo nie mam takiej natury. Tutaj jestem wśród znajomych, a cały klub jest dla nas – czegóż więcej chcieć?

### Tanio i swobodnie

Młodzież wybierała przede wszystkim imprezy tańsze, na których można było bawić się w swobodnej atmosferze.

– W taką noc nie można siedzieć w domu – stwierdził w pubie „Fabryka" Artur Szmurło. – Dlatego bawię się w klubie. Wybrałem Fabrykę, ponieważ to mój ulubiony pub, ma świetną obsługę, a poza tym... jest najbliżej mego domu!

Najprostszym sposobem spędzenia sylwestra były domowe prywatki.

– Nie lubię zorganizowanych imprez sylwestrowych z wielką pompą – stwierdził Jerzy Andrzej Plutowicz, który taką właśnie prywatkę zorganizował. – Nie chciałem też bawić się na typowej sylwestrowej imprezie domowej. Zaprosiłem znajomych, którzy patrzą na to podobnie.

– Nie przepadam za zorganizowanymi, płatnymi imprezami – potwierdził Ireneusz Gajewski, jego gość. – Najlepiej bawię się podczas domowych spotkań z dobrą muzyką i dobrym towarzystwem. **(mb, ew)**

*Restauracja „Zielona" w Hotelu Gołębiewski. Za sylwestrową zabawę trzeba było zapłacić 800 zł od pary. W menu był m.in. szczupak duszony z krewetkami, podany z dzikim ryżem zupa migdałowo-cytrynowa i pasztet ze strusia z pistacjami i paletą pikli. Przy muzyce zespołu „Ewa Band" bawiło się 106 osób – był komplet gości. W konkurach można było wygrać pobyty w hotelach w Wiśle i Mikołajkach.*

*Club House. Kameralna impreza prywatna na 20 osób przy różnorodnej muzyce. Koszt – tajemnica właściciela.*

*Hotel Cristal. Bal kosztował 700 zł od pary (w cenę wliczone jedzenie i alkohol). Przy muzyce granej przez zespół „Non stop" bawiło się około 60 osób. Atrakcje dodatkowe – wodzirej i pokaz tańca hiszpańskiego.*

### 1 stycznia przyniósł szereg podwyżek

# Noworoczny szok cenowy

**REGION.** Wraz z nastaniem nowego roku rosną ceny wielu produktów. To niestety dopiero początek fali podwyżek, która czeka Polaków po 1 maja. Na szczęście niektóre produkty po wejściu Polski do Unii Europejskiej staniejąą.

Od połowy stycznia podrożeją w Białymstoku ceny biletów komunikacji miejskiej. Szczególnie odczują to osoby, które dojeżdżają do pracy czy szkoły z gmin sąsiadujących z Białymstokiem. Teraz będą musiały zapłacić ponad 30 proc. drożej. Dwa razy więcej za bilet białostoczanie zapłacą w autobusach nocnych. Po 15 stycznia przejazd nimi będzie kosztować 3,60 zł (do tej pory 1,80 zł).

### Droższy transport

Wyższą stawką akcyzy obłożono również prawie wszystkie rodzaje paliw. Od 1 stycznia kierowcy za litr benzyny płacą średnio o 14 gr więcej za litr. Ponadto od początku roku będą musieli uiścić wliczoną w cenę benzyny opłatę, która zasili fundusz budowy autostrad.

Od stycznia wzrosła także stawka podatku od środków transportu. Podwyżki dotyczą przede wszystkim samochodów ciężarowych i autobusów (podatek od samochodów osobowych jest wliczony w paliwo). Stawki, które ustala minister finansów, zależą od kursu euro. Ponieważ wzrósł on w ciągu roku o ponad 15 proc., rośnie też podatek. Za ciężarówkę o masie 12-18 ton, z zawieszeniem pneumatycznym i dwiema osiami zapłacić trzeba będzie 558 zł (wcześniej 504 zł), z czterema osiami – 660 zł (wcześniej 600 zł). Podatek za samochód ciężarowy, ważący ponad 23 tony wyniesie 1254 zł (samochód z dwiema osiami) i 1578 zł (z trzema osiami).

### Dezodorant luksusowy

Od 1 stycznia zwiększyła się akcyza na wyroby tytoniowe. Na razie palacze będą musieli zapłacić za paczkę papierosów o 20 gr więcej. Po wejściu do Unii Europejskiej – nawet trzy razy więcej.

Podwyżkę cen odczujemy także, kupując kosmetyki. Ta grupa produktów od stycznia została bowiem obłożona akcyzą.

### Więcej za nieruchomości

Od stycznia w Białymstoku wzrośnie także podatek od nieruchomości. Więcej zapłacą właściciele mieszkań i nieruchomości – 50 gr za mkw. zamiast 48 gr. Stawka za budynki lub ich części zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym wyniesie 8 zł, za pozostałe budynki – 5,60 zł.

Większy będzie też czynsz w Komunalnym Towarzystwie Budownictwa Społecznego. Stawki za 1 mkw. zwiększą się o kilkanaście groszy. Oznacza to, że lokatorzy zapłacą o 5-9 zł więcej niż dotychczas.

### Droższa kultura

Podwyżki nie oszczędzą także kultury. Po nowym roku za bilet do kina, teatru i filharmonii trzeba będzie zapłacić 1,50-2 zł więcej. Więcej trzeba będzie zapłacić także za oglądanie telewizji. Abonament roczny za odbiornik telewizyjny wzrośnie ze 167,90 zł do 173 zł.

### Troszkę optymizmu

W maju po wejściu do Unii powinny stanieć usługi telekomunikacyjne i połączenia w telefonii komórkowej. Poza tym mniej trzeba będzie zapłacić za luksusowe alkohole i auta. Tańsze będą także wyroby pszeniczne (mąka, makarony, pieczywo). **(agak)**

## OPINIE CZYTELNIKÓW

● **Mieszkaniec Hajnówki:**
*– Pytacie, czy kilkadziesiąt tysięcy złotych to wystarczające odszkodowanie za zwolnienie z pracy. Jestem lekarzem, mam 59 lat. Odchodząc z pracy dostałem trzymiesięczne pobory, czyli ok. 12 tys. zł brutto. To wszystko. A pracownicy Elektrociepłowni Białystok dostaną po 80 tys. zł. To zwyczajny bandytyzm w biały dzień, te wypłaty powinny być wyrównane! Bo niby dlaczego tak ogromne pieniądze dostają górnicy, hutnicy czy pracownicy Elektrociepłowni, a lekarze muszą się zadowalać dużo niższymi odprawami?*

● **Czytelnik z Białegostoku:**
*– Te wyprawki dla pracowników Elektrociepłowni są bardzo duże. Ja, odchodząc z „Fast", dostałem znacznie mniej pieniędzy. Ale też wiadomo, że dziś ciężko znaleźć pracę. Lepiej więc nie mieć wyprawki, ale pracować.* (ka)

● **Katarzyna S. z Białegostoku:**
*– Warto poruszyć zachowanie białostockich taksówkarzy w noc sylwestrową. Po godz. 20 nie można było dodzwonić się do żadnej korporacji – wszędzie telefony były zajęte albo nikt nie odbierał. Taksówkarze woleli – zamiast jeździć na telefon – łapać klientów na ulicach. A na zamówioną w końcu przeze mnie cudem taksówkę trzeba było czekać 30 minut! Poza tym nagle okazało się, że w sylwestra nie obowiązuje normalna dotąd zniżka na telefon, a taksometr liczy podwójnie! Nie lepiej było nad ranem. Nie dość, że trudno było się dodzwonić, to w moim przypadku zamówione w dwóch korporacjach taksówki wcale nie przyjechały (mimo obietnicy dyspozytorki)! A kierowca tej, która w końcu przyjechała, całą drogę narzekał na marny zarobek w sylwestra....* (luk)

● **Czytelnik z Białegostoku:**
*– Służba zdrowia tworzy coraz bardziej bezsensowne wymagania. Położne, aby mogły nadal pracować muszą zebrać odpowiednią ilość pacjentek, zbyt wysoką ich zdaniem. Dlatego do położnej musi zapisać się zarówno moja czteroletnia córka, 36-letnia żona, jak i 84-letnia matka, chociaż pomoc położnej, jak mi się wydaje, może być w najbliższym czasie potrzebna tylko jednej z nich. Dokąd nas zaprowadzi takie działanie?*

● **Dorota Krzewińska z Białegostoku:**
*– Kiedy słucham ciągłych narzekań i obaw odnośnie naszego wejścia do Unii Europejskiej, zaczynam myśleć, że teraz wszystkim żyje się bardzo dobrze, gospodarka się rozwija, finanse państwa i jego obywateli kwitną... A przecież tak nie jest. Sytuacja w kraju jest coraz gorsza, przedsiębiorstwa upadają, nie ma pracy. Może Unia nie jest dla nas idealna, bo na początku będzie ciężko, ale powinniśmy pamiętać, wygłaszając swoje negatywne sądy, o naszych dzieciach: im na pewno będzie lepiej. Gorzej niż jest teraz, być nie może.* (agak)

● **Dariusz Kaczyński z Białegostoku:**
*– Gdzie się podziewa straż miejska? Miała przestać zajmować się wlepianiem mandatów za parkowanie, a zająć się sprawami porządkowymi, a jakoś tego nie widać. Latem, kiedy na placach zabaw są dzieci i ludzie siedzą na ławeczkach, to sprawdzają czy psy są wypuszczane bez smyczy i kagańca. Teraz w ogóle tego nie sprawdzają. Mam spokojnego psa, a mimo to zawsze wyprowadzam go na smyczy, dotychczas zakładałem mu kaganiec. Przestałem to robić, bo po os. Dziesięciny w Białymstoku biega mnóstwo psów, w tym agresywnych, bez smyczy i kagańca. Ostatnio jeden z nich zaatakował mojego czworonoga, a ten nie mógł się bronić, bo miał kaganiec na pysku. W rezultacie wrócił do domu z pokaleczonym uchem i łapą. Właścicielka agresywnego psa widząc, co robi jej czworonóg, po prostu uciekła.* (jg)

**BEZPŁATNY TELEFON**

0-800 127-057

Dziś dyżuruje red. Marta Romańczuk

### Za zmianę, dzięki której możemy zostać zasypani reklamami, zapłacimy z własnej kieszeni

# Skrzynki na makulaturę

**REGION. Za stosy makulatury w skrzynkach pocztowych zapłacą wkrótce sami mieszkańcy. W ciągu najbliższych pięciu lat trzeba bowiem na koszt administratora lub właściciela budynku wymienić skrzynki w blokach, na takie, które będą miały otwory wrzutowe, dostępne dla wszystkich – także reklamodawców. Takie są wymogi unijne.**

Zbiorcze skrzynki pocztowe wiszące na klatkach schodowych nie spełniają prawa unijnego. Są bowiem własnością Poczty Polskiej, co oznacza, że klucze do nich mają listonosze i lokatorzy. Natomiast „unijne" skrzynki muszą być dostępne dla wszystkich firm zajmujących się obrotem korespondencji. Dlatego należy wymienić obecnie wiszące w naszych klatkach schodowych na takie, do których osoba przynosząca pocztę będzie wrzucała listy przez specjalne otwory. Klucze do skrzynki będą mieli wyłącznie lokatorzy i administratorzy.

Ponieważ każdy będzie mógł wrzucać korespondencje do skrzynek, niemal pewne jest, że będą w nich piętrzyć się stosy ulotek i reklam. A za tę możliwość zapłacą lokatorzy. Bowiem skrzynki nie będą już własnością Poczty Polskiej, ale administratorów bądź właścicieli danego budynku. I to oni mają zapłacić za wymianę, co w praktyce oznacza, iż koszty poniosą mieszkańcy.

– My mamy zafundować skrzynki, które być może będą służyć komuś do robienia interesów. Firmy roznoszące korespondencję będą mogły przecież podpisać umowy z reklamodawcami i tak zarabiać – uważa Wiktor Grześ, prezes białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta". – Mieszkańcy nie powinni na swój koszt zapewniać firmom zarobku. (mr)

*Ulotki, wetknięte w skrzynki, już teraz są normalnym zjawiskiem. Wkrótce stosy reklamówek możemy wyjmować wprost ze skrzynek.* FOT. A. ZGIET

### Bez rewolucji na stacjach benzynowych

# Biopaliwa bez rozporządzeń

**REGION. Od 1 stycznia posiadacze samochodów – przynajmniej teoretycznie – nie mają wyboru: muszą nalewać do zbiorników biopaliwa. Na stacjach nie widać jednak specjalnie oznaczonych dystrybutorów, bo producenci sprzedają paliwa z zawartością biokomponentów nieprzekraczającą 5 proc.**

Kierowcy, przynajmniej na razie, nie odczują żadnych zmian na stacjach paliw, związanych z wprowadzeniem biopaliw. Największe krajowe rafinerie już od kilku lat produkują bowiem paliwa z biododatkami. W PKN Orlen do około 60 proc. produkowanych benzyn dodawany jest eter.

– Od początku roku kierowcy tankujący na stacjach PKN Orlen będą mogli kupić biopaliwa z zawartością do 5 proc. biokomponentów – twierdzi Paweł Poręba, z biura prasowego koncernu PKN Orlen. – W związku z tym nie przewidujemy oznakowania dystrybutorów.

Także na stacjach paliw Rafinerii Gdańskiej nie będzie żadnej rewolucji w związku z wprowadzeniem biopaliw do obrotu. Nie będą oferowane paliwa z biokomponentami przekraczającymi 5 proc.

Problemem jest brak odpowiednich rozporządzeń do ustawy, które określałyby np. minimalną zawartość biokomponentów w paliwach. Brakuje także rozporządzeń, umożliwiających kontrolę jakości paliw. Trudno więc będzie sprawdzić, co kierowcy wlewają do zbiorników. Jak dowiedzieliśmy się w Ministerstwie Rolnictwa cztery projekty rozporządzeń mają zostać uchwalone do 15 stycznia.

Przypomnijmy, że rzecznik praw obywatelskich zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego ustawę o biopaliwach. Uznał, że pozbawienie możliwości wyboru paliwa przez kierowców jest niezgodne z konstytucją. MG

Od 1 stycznia wszyscy producenci paliw mają obowiązek dodawać do swoich produktów biokomponenty. Zgodnie z przepisami, paliwa z zawartością bioetanolu nieprzekraczającą 5 proc., będą sprzedawane z nieoznakowanych dystrybutorów. Specjalnie oznakowane mają być tylko te dystrybutory, z których będzie nalewane paliwo z wyższą zawartością biododatków.

### Pożar w wiejskiej świetlicy

# Przerwany sylwester

**TRYPUCIE.** Na 90 tys. zł oszacowano straty powstałe podczas pożaru, do którego doszło w sylwestra tuż po północy w świetlicy. W budynku bawiło się 116 osób, organizatorom udało się ewakuować wszystkich uczestników zabawy jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej. Z powodu pożaru zabawa skończyła się tuż po północy.

Iskry i dym wydobywające się z poddasza zauważono kilka minut po północy. Po ewakuacji uczestników zabawy organizatorzy próbowali ugasić ogień gaśnicami i wodą z hydrantu, ale ich starania się nie powiodły. Udało im się za to wynieść z budynku butle z gazem propan-butan, dzięki czemu nie doszło do wybuchu.

– Budynek był co prawda murowany, ale sam strop i dach był drewniany, pokryty blachą – mówi mł. bryg. Dariusz Sadowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej PSP w Białymstoku. – Ogień zlokalizowali dopiero strażacy, którzy na miejsce dotarli 38 minut po północy, kiedy dach już płonął.

Nie ustalono jeszcze przyczyny pożaru. Niewykluczone jest zwarcie instalacji elektrycznej lub nieumyślne zaprószenie ognia. (jg)

### Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie Bison-Bialu

# Zarząd przed sąd

**BIAŁYSTOK.** Dziewięć osób oskarżyła Prokuratura Okręgowa o działanie na niekorzyść białostockiej fabryki Bison-Bial. Według prokuratury, przez osoby z byłego kierownictwa Bison-Bialu i Metalexportu białostocka spółka poniosła szkody, sięgające milionów złotych.

Wśród oskarżonych jest sześć osób z byłego kierownictwa Bison-Bialu (prezesi, wiceprezesi i członek zarządu), a także dyrektorzy i prezesi Metalexportu. Metalexport ma pakiet większościowy w białostockiej fabryce.

Prokuratura ustaliła, że w kwietniu 2000 r. szefowie Bison-Bialu kupili od Metalexportu akcje jednej z niemieckich spółek. Firma ta upadła jednak na początku 2003 r. i wskutek tej transakcji Bison-Bial stracił 1,1 mln zł. Kolejny zarzut dotyczy sprzedaży Metalexportowi znaku towarowego Bison-Bial oraz praw z nim związanych. Jak oszacował biegły, było to warte blisko 1,8 mln zł, a prezesi białostockiej fabryki odsprzedali znak i prawa za 40 tys. zł. O nakłanianie szefów Bison-Bialu do zawarcia tych niekorzystnych umów prokuratura oskarżyła osoby z kierownictwa Metalexportu.

Poza tym, według prokuratury, szefowie Bison-Bialu nie zrobili nic, by ściągnąć dług od Metalexportu. Metalexport sprzedawał bowiem towar produkowany w białostockiej fabryce. Pieniądze z tego tytułu trafiały na konto Metalexportu, który po potrąceniu prowizji miał przekazywać je Bison-Bialowi. Jednak należności te (a sięgały one milionów złotych miesięcznie) nie wpływały w terminie. W związku z tym, w połowie 2001 r. Bison-Bial zaczął mieć poważne trudności z wypłatami dla kontrahentów i wierzycieli. Zaległości wobec ZUS-u i urzędów skarbowych przekroczyły 6 mln zł. Pracownicy zaczęli dostawać pensje z opóźnieniem, a z czasem w ogóle ich nie otrzymywali, bądź – w ratach.

Sprawą ma zająć się białostocki Sąd Rejonowy. Oskarżonym grozi do 10 lat więzienia. (mr)

# Większe Podlasie

**REGION.** Brulino Koski, Brulino Piwki, Szulborze Kozy – od 1 stycznia 2004 r. miejscowości te znalazły się w województwie podlaskim.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z września 2001 r., które uprawomocniło się 1 stycznia 2004 r., po dwuletnim tzw. vacatio legis, miejscowości te zostały wyłączone z gminy Nur w powiecie Ostrów Mazowiecka w województwie mazowieckim i włączone do gminy Czyżew w powiecie Wysokie Mazowieckie w województwie podlaskim. Region podlaski powiększył się o 660 ha, a liczba ludności wzrosła o 224 osoby. (MK)

# Wojowniczy staruszek

**BIAŁYSTOK.** Policjanci zatrzymali 72-letniego białostoczanina, który podczas zabawy sylwestrowej w jednym z mieszkań na ul. Przekątnej ugodził nożem swego syna oraz pobił żonę. Lekarze określają stan rannego jako poważny.

Do tragedii doszło 25 minut po północy. W mieszkaniu odbywała się impreza sylwestrowa. Po północy nietrzeźwy gospodarz wdał się w kłótnię z synem, a następnie wbił mu nóż w brzuch. Uderzył też w głowę żonę, która usiłowała interweniować. Policjanci zatrzymali staruszka. Odpowie on albo za spowodowanie uszkodzenia ciała, albo za usiłowanie zabójstwa. (jg)

### Podlaskie placówki zdrowia oferują pacjentom nie tylko usługi medyczne

# Szpitalny supermarket

*Irena Malinowska od czterech lat prowadzi w szpitalu klinicznym w Białymstoku stoisko z gazetami, krzyżówkami, kosmetykami, książkami i rajstopami. Jak mówi, ma w ofercie to, na co akurat jest popyt.*
*– Zimą jeszcze ten interes jakoś idzie, bo ludzie nie wychodzą do pobliskiego sklepu po zakupy i jest za zimno na siedzenie przed szpitalem – mówi pani Irena. – Najgorzej jest latem, gdy chorzy chodzą po podwórku, mniej czytają i rozwiązują krzyżówek. Generalnie kokosów z tego sklepiku nie ma. Ale jeśli będzie trzeba zamknąć ten interes, to ucierpią przede wszystkim ci chorzy, którzy nie wychodzą poza szpital. Bo gdzie kupią swoją gazetę?*
FOT. A. ZGIET

**BIAŁYSTOK. W szpitalach pacjent może liczyć nie tylko na opiekę medyczną. Nie ma też problemu z zaopatrzeniem się w ubrania, rajstopy, środki czystości, książki czy gazety. Pacjenci, którym nie odpowiada szpitalna kuchnia, mogą bez problemu zjeść inny obiad czy śniadanie. Jednak już wkrótce to źródło dodatkowych dochodów dla szpitali może zniknąć.**

W Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku są dwa bufety, automaty z kawą i batonikami, świetnie zaopatrzony kiosk (m.in. z książeczkami dla dzieci i zabawkami), a także stoisko z ubraniami (niekoniecznie dziecięcymi), szczególnie oblegane w dniach wypłaty. W Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym chory może kupić kawę, ma do dyspozycji kiosk i stoiska z ubraniami. Podobnie jest w białostockim szpitalu wojewódzkim. W szpitalu zakaźnym na Dojlidach jest bar i kiosk, w którym można m.in. składać zamówienie na kosmetyki jednej z firm. Dyrektorzy tych placówek zdrowia przyznają, że dzięki takiej działalności gospodarczej łatają dziurawe budżety, a przede wszystkim ułatwiają życie pacjentom.

– Nie wyobrażam sobie, aby pacjenta pozbawić możliwości kupna kawy czy gazety – mówi Zdzisław Gołaszewski, dyrektor ds. lecznictwa Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. – Szpital ma świadczyć przede wszystkim usługi medyczne, ale może też prowadzić inną działalność, która jest w interesie pacjenta.

Los szpitalnych sklepików i barów wydaje się jednak zagrożony. W przygotowywanej obecnie ustawie o przekształceniach szpitali w spółki prawa handlowego jest zapis, że placówki takie mogą zarabiać na wydzielonej działalności gospodarczej, ale tylko wtedy, kiedy pozostaje ona w związku z udzielaniem świadczeń zdrowotnych. Czy oznacza to zniknięcie szpitalnych straganów?

– Wydaje się, że to nadinterpretacja tych przepisów – mówi Zdzisław Gołaszewski. – Nie sądzę, abyśmy nie mogli w ich wyniku wynajmować powierzchni sklepikom.

Podobnie uważa dyrektor szpitala klinicznego w Białymstoku.

– Byłoby to totalne nieporozumienie – mówi Jerzy Kamiński. – Wtedy trzeba byłoby zastanowić się też, czy można pobierać opłaty np. za przyszpitalne parkingi.

Dyrektorzy przyznają, że ewentualna likwidacja szpitalnych sklepików to strata dla pacjentów, ale i dla szpitalnych kas.

– 98 proc. naszych przychodów stanowią pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia – mówi dyrektor Gołaszewski. – Pozostałe 2 proc. to zyski z działalności gospodarczej.

Przy rocznym budżecie około 60 mln zł, szpital zyskuje na wynajmowaniu powierzchni sklepikom około 1,2 mln zł.

– Przychody z dzierżawy powierzchni to nie jest biznes, który utrzymuje szpital – zapewnia Jerzy Kamiński. – To w skali roku kilkadziesiąt tysięcy zł. **(luk)**

### Urazy, pobicia, upojenia alkoholowe – to bilans sylwestrowej nocy na Podlasiu

# Upojna śnieżna noc

**REGION. Sylwestrowa noc była bardzo pracowita dla lekarzy. Karetki wyjeżdżały 119 razy. Na izbę przyjęć szpitala klinicznego trafiło kilkudziesięciu pacjentów z urazami powstałymi po wypiciu alkoholu oraz oparzeniami spowodowanymi odpalaniem petard. Spokojniej było w innych miejscowościach regionu.**

– Sylwestrowa noc była upojna – powiedziała Helena Jacewicz, dyżurny dyspozytor białostockiego pogotowia. – Od godz. 19 do 7 nasze karetki nawet nie zjeżdżały do stacji, jeździły na okrągło. Dominowały wezwania do pobić i upojeń alkoholowych i to do młodych osób, głównie 13-17-latków. Takich delikwentów z urazami głowy, nóg i twarzy dowoziliśmy na izbę przyjęć szpitala.

O upojnym sylwestrze świadczy także statystyka białostockiej izby wytrzeźwień. Między godz. 19 w sylwestra a 7 rano w Nowy Rok trafiło tu 30 osób. Byli to sami panowie w młodym wieku – najmłodszy nie miał jeszcze skończonych 17 lat.

Do ambulatorium białostockiego pogotowia trafiło też kilka osób z poparzeniami powstałymi po odpaleniu petard. Spokojniej było w innych miejscowościach województwa. Suwalskie pogotowie wyjeżdżało w sylwestra głównie do duszności i zasłabnięć osób starszych. Podobnie było w Łomży. Jedynie w powiecie kolneńskim doszło do poważniejszego zdarzenia związanego z niewłaściwym odpalaniem petardy – w wyniku wypadku młody człowiek doznał urazu oka.

Spokojniej było też w pierwszy dzień nowego roku. Białostockie pogotowie wyjeżdżało już głównie do typowych wezwań do osób starszych i dzieci.

#### Powrót zimy

Nowy Rok w regionie zaskoczył wszystkich powrotem zimy. Śnieg zaczął padać w sylwestrowy wieczór i ma jeszcze padać przynajmniej do soboty. Przez jedną noc w Suwałkach napadało 14 cm śniegu, w Białymstoku – 7.

– A śnieg nadal pada i będzie padać przynajmniej do niedzieli – zapowiedziała Barbara Jakubowska z białostockiego Biura Prognoz. – Więc śniegu na pewno przybędzie jeszcze przynajmniej tyle samo. W najbliższych dniach czeka nas piękna zimowa aura. W dzień panować będzie lekki mróz od -3 do -5 stopni, w nocy temperatury spadną do -8–10 st. Celsjusza.

Zimowa aura spowodowała trudności na podlaskich drogach, ale już rano na ulice wyjechały pługi i piaskarki. Wszystkie drogi krajowe były w dzień przejezdne, najgorsza sytuacja panowała na uliczkach osiedlowych.

#### Pierwszy chłopak

Jako pierwszy na Podlasiu przyszedł na świat w 2004 r. chłopiec. Dziecko urodziło się piętnaście minut po północy w szpitalu w Sejnach. Na następnego nowego obywatela województwa trzeba było czekać aż do 6.30. O tej godzinie urodził się kolejny chłopiec, tym razem w Hajnówce. Pierwsza na Podlasiu dziewczynka urodziła się pięć minut po dziesiątej w Zambrowie. **(luk)**

### Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie oszustwa przy sprzedaży komputerów do szkoły

# Fikcyjny dług

**BIAŁYSTOK.** O oszustwo, wskutek którego Skarb Państwa stracił blisko 1,5 mln zł oskarżyła białostocka Prokuratura Okręgowa dwóch mężczyzn. Machinacje polegały na handlu fikcyjnym długiem, zaciągniętym przez jedną z białostockich szkół na zakup komputerów, które jednak do placówki nie trafiły. Na ławie oskarżonych zasiądzie też były dyrektor tej szkoły oraz główna księgowa.

W lutym 1995 r. dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Białymstoku zawarła umowę z przedsiębiorstwem „Hart" na zakup sprzętu biurowo-komputerowego i sygnalizacji przeciwpożarowej. Dyrektor i główna księgowa podpisali faktury potwierdzające zakup komputerów i fakt, że w związku z tą transakcją szkoła ma wobec firmy „Hart" dług w wysokości ponad 730 tys. zł. Komputery nie trafiły jednak do szkoły ani w czasie podpisywania umowy, ani później.

Tymczasem „Hart" odsprzedał rzekomy dług szkoły i to dwukrotnie: jednej firmie z Warszawy i jednej z Katowic. Firma warszawska niemal od razu scedowała dług bankowi. Ów bank oraz firma katowicka odpisali sobie zakupione rzekome wierzytelności białostockiej szkoły od podatków. Zatem i bank, i katowicka firma odprowadziły podatki mniejsze o ponad 730 tys. zł. Urzędy Skarbowe w Katowicach i Warszawie straciły łącznie blisko 1,5 mln zł.

Prokuratura oskarżyła szefa firmy „Hart" 36-letniego Roberta G. oraz przedstawiciela tej spółki 37-letniego Jacka R. o to oszustwo. Były dyrektor placówki i główna księgowa odpowiedzą za to, że potwierdzili w dokumentach istnienie fikcyjnej wierzytelności. **(mr)**

### Plebiscyt Mała Miss 2003 i Mały Mister 2003

# Liczenie głosów trwa

Z ostatnim dniem starego roku zakończyliśmy głosowanie w plebiscycie na Małą Miss 2003 i Małego Mistera 2003. Już za kilka dni dowiedzą się Państwo, kto założy na głowę koronę zwycięzcy.

Tylko w tej części głosowania napłynęło do nas ponad 10 tys. głosów. A będzie ich z pewnością jeszcze więcej, gdyż wciąż dostajemy mnóstwo kuponów. Wyniki pierwszej części naszego plebiscytu ogłosimy pod koniec tygodnia. Na bal kończący i podsumowujący nasz plebiscyt, zaproszeni będą wszyscy finaliści. Impreza odbędzie się w Klubie Rozrywki „Krąg" w sobotę, 10 stycznia, w godzinach 10-14. Wkrótce napiszemy o czekających Was atrakcjach.

Nagrody czekają też na osoby, które wzięły udział w obu częściach głosowania. Rozlosujemy je zaraz po finale plebiscytu. A już teraz dziękujemy serdecznie za to, że przyłączyliście się Państwo do naszej zabawy i wytrwale wspieraliście wszystkich zgłoszonych do udziału w plebiscycie kandydatów. **(ada)**

## Urzędy zamknięte

**BIAŁYSTOK.** Na piątek, 2 stycznia, lepiej nie planować załatwiania spraw urzędowych. Większość urzędów będzie bowiem zamknięta. Tylko Starostwo Powiatowe w Białymstoku przyjmować będzie interesantów – w godz. 7.30-15.30.
2 stycznia nie pracują: Urząd Marszałkowski, Podlaski Urząd Wojewódzki, Urząd Miejski w Białymstoku, urzędy skarbowe, Izba Celna, sądy i prokuratury. Natomiast komunikacja miejska będzie jeździć tego dnia według sobotniego rozkładu jazdy, tak samo jak 3 stycznia. 4 stycznia obowiązuje z kolei rozkład świąteczny. **(ka)**

ZADZWOŃ DO NAS
BIAŁYSTOK 0800 127067
BIELSK PODLASKI (085) 730 67 86
HAJNÓWKA (085) 682 59 89
MOŃKI (085) 716 57 57
e-mail
web@wspolczesna.pl

## Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Władca Pierścieni, część III. Powrót króla" i „Dark Water". Aby otrzymać jedną z wejściówek wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście, z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

## REPERTUAR KIN I TEATRU

**„POKÓJ" (tel. 742-38-82)** – piątek „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 13.00, 14.45, 16.30, „Zakręcony piątek" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.00, „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – dubbing), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.30, sobota „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 13.00, 14.45, 16.30, „Zakręcony piątek" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.00, „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – dubbing), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.30, niedziela „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 13.00, 14.45, 16.30, „Zakręcony piątek" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.00, „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – dubbing), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

**„TON" (tel. 743-53-82)** – piątek „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – dubbing), godz. 12.15, 16.00, 19.45, sobota „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – dubbing), godz. 12.15, 16.00, 19.45, niedziela „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – dubbing), godz. 12.15, 16.00, 19.45 (www.ton.com.pl).

**„FORUM" (tel. 742-23-70)** – piątek „Medalion" (USA, l. 15 – bilet 12 zł), godz. 15.00, „Medalion" (USA, l. 15 – bilet 12 zł), godz. 16.45, „Medalion" (USA, l. 15 – bilet 12 zł), godz. 18.30, „Medalion" (USA, l. 15 – bilet 12 zł), godz. 20.15, sobota „Medalion" (USA, l. 15 – bilet 12 zł), godz. 15.00, 16.45, 18.30, 20.15, niedziela „Medalion" (USA, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.00, 16.45, 18.30, 20.15.

**„SYRENA" (tel. 744-58-96)** – piątek „Dark Water" (japoński, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 16.30, „Władca pierścieni – Powrót Króla" (USA, l. 12 – cena biletu 14 zł), godz. 18.30, sobota „Dark Water" (japoński, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 16.30, „Władca pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – cena biletu 14 zł), godz. 18.30, niedziela „Dark Water" (japoński, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 16.30, „Władca pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – cena biletu 14 zł), godz. 18.30.

**W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM**

**Białowieża „Żubr"** – sobota „Legalna blondynka 2" (USA, l. 15 – komedia), godz. 17.00, „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 15), godz. 19.00, niedziela „Legalna blondynka 2" (USA, l. 15 – komedia), godz. 17.00, „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 15), godz. 19.00.

**Bielsk Podlaski „Znicz"** – kino nieczynne.

**Dąbrowa Białostocka „Lotos"** – niedziela „Edi" (polski, l. 15).

**Drohiczyn „Daniel"** – sobota, niedziela „Kill Bill vol. 1" (USA, l. 15).

**Hajnówka** – piątek, sobota, niedziela „Pewnego razu w Meksyku: Desperado 2" (USA, l. 15 – sensacyjny), „Tristan i Izolda" (franc.-luksemb., b.o. – bajka).

**Łapy – Dom Kultury** – piątek, sobota, niedziela „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15).

**Łosice Dom Kultury** – kino nieczynne.

**Międzyrzec Podlaski „Sława"** – piątek, sobota, niedziela „Ciśnienie" (USA, l. 15).

**Narewka „LAS"** – kino nieczynne.

**Nidzica „Wenus"** – kino nieczynne.

**Sokółka „Sokół"** – piątek, sobota, niedziela „Cena honoru" (ang.-ameryk., l. 15).

**Siemiatycze „Kameralne"** – kino nieczynne.

**Suchowola „Kometa"** – kino nieczynne.

**Supraśl „Jutrzenka"** – kino nieczynne.

**Stawiski „Saturn"** – kino nieczynne.

Władca Pierścieni, część III.

# Powrót króla

**BIAŁYSTOK „POKÓJ", „TON", „SYRENA".** Wyprawa Drużyny dobiega końca. Armie Saurona wypowiedziały wojnę ludzkości, zaatakowały stolicę Gondoru, Minas Tirith. Niegdyś wielkie królestwo, zarządzane przez słabnącego namiestnika, bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje swego króla. Lecz czy Aragorn znajdzie w sobie dość sił, by sięgnąć po należny mu z urodzenia tytuł, i by podołać swemu przeznaczeniu? Kiedy Gandalf rozpaczliwie próbuje tchnąć ducha oporu w rozbite wojska Gondoru, Théoden jednoczy wojowników Rohanu, którzy włączają się do wojny. Lecz nawet wsparci ich odwagą i lojalnością siły ludzi – wśród których skrywa się Eowina i Merry – nie są przeszkodą dla niezliczonych oddziałów nieprzyjaciela, który pustoszy królestwo. Każde zwycięstwo okupione jest wieloma ofiarami. Pomimo wielkich strat Drużyna nie ustaje w walce, uczestniczy w największej bitwie, jej członków jednoczy wspólny cel – chcą skupić na sobie uwagę Saurona, by w ten sposób pomóc Frodowi w wypełnieniu jego misji. Wędrujący przez wrogi kraj Frodo musi coraz bardziej polegać na Samie i Gollumie, ponieważ Pierścień nie ustaje w próbach pokonania jego lojalności, pragnie pozbawić go człowieczeństwa...

**Władca Pierścieni, część III. Powrót króla. Nowa Zelandia, USA, 2003. Reż. Peter Jackson. Wyk. Elijah Wood, Sean Astin, Vigo Mortensen.**

# Zapraszamy na losowanie

W poniedziałek, 5 stycznia 2004 roku, odbędzie się finałowe losowanie nagród loterii NOVA. Wszystkich, którzy chcą się przekonać jak dużo kuponów wpłynęło na losowanie i w jaki sposób można wygrać 20.000 złotych gotówką zapraszamy o godz 12.00 do sali nr 100 na I piętrze w budynku redakcji Gazety Współczesnej przy ul. Suraskiej 1 w Białymstoku.

Rozlosujemy nagrodę główną czyli 20.000 złotych oraz ponad 130 nagród rzeczowych.

Tylko do niedzieli można dostarczać do nas komplety złożone z karty konkursowej dowolnego etapu NOVEJ wraz z odpowiadającymi im kompletami kuponów (może brakować 2 kuponów z wydań poniedziałek – czwartek). Karta konkursowa powinna być czytelnie wypełniona, podpisana i na trwałe połączona z kuponami. **Zestawy najlepiej włożyć do kopert. Każdy oddzielny zestaw to oddzielna szansa na wygraną!** Zestawy można przysyłać pocztą lub przynieść do nas osobiście i wrzucić do urny, która stoi na korytarzu przy choince koło Biura Gry. Można też wrzucać je do żółtej skrzynki na korespondencję przy drzwiach wejściowych na budynku redakcji.

**NOWA SZANSA**

Po zakończeniu NOVEJ damy państwu zaledwie kilka dni na odpoczynek. **Już 12 stycznia, jak zwykle w poniedziałek rozpoczniemy następną wielką grę z wielkimi pieniędzmi i wspaniałymi nagrodami rzeczowymi w każdym nowym tygodniu gry.**

Niech nowy rok 2004 będzie szczęśliwszy od poprzedniego, a wygrane z kolejnej loterii trafią się każdemu czytelnikowi!

**(TO)**

# Dark Water

**BIAŁYSTOK „SYRENA".** Yoshimi Matsubara walczy o prawo do sprawowania opieki nad swoją pięcioletnią córką, z którą mieszka w ponurym, wilgotnym budynku w Tokyo. Niepewna siebie i niespokojna o przyszłość córki, zaczyna być nękana wizjami cieknącej po ścianach wody oraz obrazem ducha dziewczynki, która zaginęła w tym budynku kilka lat wcześniej w tajemniczych okolicznościach. Yoshimi rozpaczliwie stara się zapanować nad strachem, ale przerażające wizje zaczynają układać się w koszmar, przed którym będzie próbowała uchronić siebie i córkę...

Powieść „Dark Water" Koji Suzuki to niezwykle błyskotliwy współczesny horror, klasycznie napisany, który w znakomity sposób buduje grozę. Autor łączy w nim ze sobą dwa elementy niezbędne człowiekowi do życia: wodę i tak zwaną „przestrzeń życiową", czyli mieszkanie w bloku. Reżyser filmu Hideo Nakata mówi: „Czytając tę powieść czułem narastający niepokój, a następnie wszechogarniającą grozę (...) Przenosząc tę historię na ekran zamierzałem wywołać w widzach niepewność co do ich własnych uczuć. W tym filmie odzwierciedlone są wszystkie moje doświadczenia nabyte podczas realizacji trzech filmów grozy. Jeżeli zaś główny motyw tego filmu „odwieczny związek matki i jej dziecka" pozostanie w umysłach widzów po wyjściu z kina, będzie to dla mnie olbrzymie osiągnięcie".

**Dark Water. Japonia, 2002. Reż. Hideo Nakata. Wyk. Hitomi Kuroki.**

„Don Juan" Moliera w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku

# Zagadki ludzkiej duszy

ANNA DANILEWICZ

*Takie właśnie postacie prowadzą widzów do teatralnego foyer, gdzie umieszczono buduar Don Juana*

FOT. A. ZGIET

**BIAŁYSTOK. O upodobaniach Krzysztofa Prusa do wnikania w zakamarki ludzkiej duszy wiemy doskonale. Pokazał to w „Kordianie", potwierdził w „Don Juanie" Moliera, wyreżyserowanym przez siebie spektaklu, który światło dzienne ujrzał w ostatnich godzinach starego roku.**

Zmieniają się dekoracje, teksty, ale Prusowi wciąż chodzi o jedno – zagadkę ludzkiej duszy. Podobnie jest w najnowszym spektaklu. Kto bowiem spodziewa się w postaci Don Juana ujrzeć tylko sławnego pogromcę serc kobiecych, srodze się zawiedzie. Posępny wzrok Macieja Stępniaka, odtwórcy tytułowej roli, już w pierwszych minutach przedstawienia nie pozostawia złudzeń. Jak się potem okazuje, namiętności jest sporo, ale niekoniecznie jest ona równoznaczna z miłosnym uniesieniem.

### Senne rojenia

Don Juan, w tylu literackich fantazjach wskrzeszany, nieodłącznie niósł ze sobą moralizatorskie pouczenie – grzech i rozpusta to prosta droga do piekielnych czeluści. K. Prus jednak pouczającej powiastki snuć nie zamierza. Występek i zbrodnię Don Juana zdaje się traktować jako specyficzną właściwość duszy, nękanej nieposkromioną namiętnością. Szatańskie piętno, którym jest naznaczony bohater, to nie czyn, ale jego motywacja, nie zbrodnia, ale wiodące ku niej nienasycenie.

Trudno jednoznacznie określić przestrzeń, w której dokonuje się ekspozycja owych właściwości. Może to sen, mara, a może złudzenie, tego do końca nie możemy być pewni. Oniryczny charakter spektaklu wzmaga scenografia (Jerzy Skarżyński) czy raczej jej zarys – opiera się bowiem tylko na grze świateł w przestrzeni ograniczonej jedynie kolumnadą grobowca.

### Mężczyzna fatalny

Don Juan to nie lada wyzwanie aktorskie, ale też Maciej Stępniak w podobnych bojach jest nieźle zaprawiony. Dość skutecznie unika przesady i przerysowań, o które łatwo w podobnych konstrukcjach. Potrafi rozbić fatalną namiętność na setki znaczeń i odcieni. Gra sprawnie, odsłaniając stopniowo kolejne elementy mrocznej tajemnicy swojego bohatera.

Kilkanaście innych postaci, które przez scenę się przewijają, służy właściwie ekspozycji głównego bohatera. Jako tło spisują się świetnie, ale też obok kilku kreacji nie sposób przejść obojętnie. Stworzona z kilkunastu zaledwie zdań Elwira Doroty Radomskiej swoim tragizmem wpisuje się trwale w strukturę spektaklu. Robert Ninkiewicz jako Piotrek z perfekcją, bez tanich i głupawych sztuczek, wyzyskuje komizm swojego bohatera. Zaś Pan Niedziela Krzysztofa Ławniczaka jest tak charakterystyczny, że pozostaje w pamięci, mimo skromnej obecności na scenie.

„Don Juan" to spektakl nierówny, raz płynący wartko, raz przytłaczający nudą. Ale ciekawy, więc ciekawym świata i jego osobliwości polecić go warto.

Najnowszy numer „Kartek" to świetna noworoczna lektura

# W krainie proroków

**REGION. Przyznaję, że na nowe numery „Kartek" czekam z coraz większą niecierpliwością. Dlaczego? Bo każdy kolejny numer porusza tematy coraz ciekawsze, coraz mniej znane i mniej banalne. A to prawdziwa sztuka. Redakcja „Kartek" nie szuka inspiracji w lokalnych gazetach czy w programach telewizyjnych. Sama odnajduje interesujących ludzi i wyłania nowe talenty.**

Wcale nie zamierzam pisać peanu pochwalnego na rzecz redakcji „Kartek". Raczej z satysfakcją przyznaję, że cały zespół tworzący to czasopismo wciąż poszukuje własnej drogi i twórczo (a nie odtwórczo) podchodzi do otaczającej nas rzeczywistości. Widać to doskonale w najnowszym, 31. numerze „Kartek". Dołączony do niego tom poezji Ireny Stelmach „Retrospekcje" jest naprawdę świetną lekturą. Silnie osadzone w podlaskiej rzeczywistości wiersze doskonale oddają atmosferę „krainy proroków", jak nazwała Białostocczyznę I. Stelmach. Klimat pogranicza łatwo też odnaleźć w rozmowie z Janem Maksymiukiem, tłumaczem literatury białoruskiej, oraz w opowieści o Jacku Grekowie, liderze świetnej białostockiej grupy muzycznej „Sarakina".

Oprócz tych artykułów w najnowszych „Kartkach" jest też sporo tekstów „luźniejszych", niezwiązanych z pograniczem, które na pewno zainteresują czytelników. Osobiście polecam nieco sentymentalny „Esej o słuchaczach" Dariusza Kiełczewskiego i rozmowę z Tomaszem Kukawskim, grafikiem. Kukawski opowiada o sztuce i jest to chyba pierwsza tego typu rozmowa w „Kartkach", która nie jest prowadzona w kawiarni, tylko w pracowni. Zbiega się ona z prezentowaną właśnie w białostockiej Galerii Arsenał wystawą prac Kukawskiego, choć wywiad został przeprowadzony dużo wcześniej.

Na koniec warto przeznaczyć chwilę na lekturę myśli i aforyzmów Zbigniewa Kaźmierczuka z Katedry Filozofii Uniwersytetu w Białymstoku. Wiele w nich ciekawych sformułowań, zmuszających do refleksji. Oto przykład: „religia – szukanie ucieczki przed skomplikowanym u Skomplikowanego." I jeszcze jeden: „Boże Narodzenie to święto urodzin Jezusa. Ludzie pobożni przeto składają życzenia sobie samym."

**Anna Mierzyńska**

Sylwester w filharmonii

# Śpiewak roku

**BIAŁYSTOK.** Wspaniałymi koncertami sylwestrowymi zakończyła rok 2003 Filharmonia Białostocka. Grała Orkiestra FB pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, a śpiewały prawdziwe gwiazdy: Bożena Harasimowicz-Haas, sopranistka o głosie niezwykłej urody i Jacek Laszczkowski – tenor, który także śpiewa sopranem, a specjalizuje się w muzyce barokowej.

Jacek Laszczkowski od początku związany jest z Warszawską Operą Kameralną, śpiewał w La Scali, obecnie występuje głównie za granicą. Niedawno krytycy filmowi z czasopisma „Opernwelt", wychodzącego w Niemczech, Austrii i Szwajcarii, przyznali mu prestiżowy tytuł „śpiewaka roku". Tytuł ten przyznawany jest za role – Laszczkowskiego wyróżniono za Nerona z opery Monteverdiego.

Artysta od dzieciństwa związany jest z Białymstokiem,

– Tutaj uczyłem się, jestem związany rodzinnie i mam wielu kolegów. Bardzo mi miło, że mogłem zaśpiewać na sylwestra i spędzić wieczór z muzykami w filharmonii – stwierdził Laszczkowski.

W najbliższym sezonie wystąpi on w Poczdamie, Bayreuth, Turynie, Paryżu, Cardiff. Jego recitale odbędą się natomiast w Hamburgu i Barcelonie.

**(a)**

REKLAMA

Dużo szczęścia, zdrowia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym 2004 roku
Swoim Klientom życzy
Radio Taxi Wersal
96-61
0.800.33.33.33

Zwodzą, zawodzą, czy są niezawodni?

# Kulturalne rozrachunki

**REGION.** Nasze ubiegłoroczne podsumowanie kulturalne obfitowało we wzloty i upadki Pegaza. Ponieważ jednak kilku zdarzeń (i osób) nie udało się nam wówczas jednoznacznie ocenić, zaliczyliśmy je do kategorii: „nadzieje" bądź „znaki zapytania". Sprawdźmy, czy oczekiwania spełniły się, a obawy zostały rozwiane.

Agata Biziuk, młoda twórczyni teatralna i zespół jej równie młodych koleżanek, ku zaskoczeniu wielu, wygrały rok temu Podlaskie Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży. Złota Maska, trofeum, które dziewczyny w 2003 r. przywiozły z ogólnopolskiego forum, potwierdziło, że w parze z młodością idzie u nich talent i niezłe wyczucie teatralnego rzemiosła. Agata studiuje obecnie reżyserię na białostockiej AT, więc oczekujemy, że jeszcze nieraz miło nas zaskoczy.

Maciej Stępniak, aktor Teatru Dramatycznego w Białymstoku, przez ten rok awansował do roli czołowego buntownika białostockiej sceny, choć mogliśmy go zobaczyć także w wersji lirycznej i komediowej. Taka jest też gradacja jego sukcesów – świetnie wadzi się z losem, sercowe burze i namiętności też są na poziomie, satyryczna maska już go jednak trochę uwiera. Czy to tylko chwilowa dolegliwość?

Reaktywacje i rewolucje to karkołomne sztuczki, o czym przekonali się nie tylko twórcy „Matrixa", ale i organizatorzy Dni Kultury Rosyjskiej. O ile powrót z niebytu udał im się całkiem nieźle, o tyle na jakąś rewolucję chyba musimy zaczekać – byle nie dłużej niż do następnej edycji imprezy.

Kto czeka, nie błądzi – to nie ludowa mądrość, ale nasza pegazowa „przemądrzałka". Rok temu wstrzymaliśmy się od opinii w przypadku pisma „Kultura" i Jana Syczewskiego, który akurat kulturalną działką zaczynał zarządzać w województwie. Jeśli chodzi o czasopismo, zanotowaliśmy dwie istotne zmiany – do wyrazu „miesięcznik" dodano przedrostek „dwu-" i zmieniono charakter wydawnictwa z podlaskiego na ogólnopolski. Ani to awans, ani uznanie, raczej wycofanie się na upatrzone z góry pozycje. Co do zarządzania podlaską kulturą okazało się, że nie taki Syczewski straszny, jak go malowali. Los kultury chyba nie jest mu obojętny. Tyle tylko, że czasami jego decyzje są trudne do wytłumaczenia.

**Anna Danilewicz**

## TEATRY I FILHARMONIA

**Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku** – piątek – teatr nieczynny, sobota „Don Juan" (Duża scena), godz. 18.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 20.15, niedziela „Don Juan" (Duża scena), godz. 18.00, „Za piski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 20.15.

**Białostocki Teatr Lalek** – piątek „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu", godz. 9.00, 11.00, sobota „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu", godz. 11.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00, niedziela „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu", godz. 11.00.

**Filharmonia Białostocka** – środa – Sylwester, godz. 17.00, 19.30, koncerty sylwestrowe w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Bożena Harasimowicz-Haas – sopran, Jacek Laszczkowski – tenor.

## KRÓTKO

### Szpiegował dla Rosji?

**Warszawa.** Aresztowany we wtorek oficer Wojska Polskiego szpiegował na rzecz Rosji – nieoficjalnie dowiedziała się „Gazeta Wyborcza". Powołując się na swojego informatora napisała także, że zatrzymany ma stopień porucznika. – Przekazywał informacje dotyczące planów ulokowania baz amerykańskich i NATO w Polsce oraz dyslokacji wojsk związanej z przesunięciem granicy UE na wschód – czytamy w „Gazecie".

### Żywy mężczyzna pod gruzami Bam

**Iran.** Irańscy ratownicy wydobyli spod gruzów w nocy ze środy na czwartek 27-letniego mężczyznę; chociaż jest w stanie częściowej przytomności, przeżył trzęsienie ziemi, które przed sześcioma dniami zniszczyło irańskie miasto Bam, zabijając co najmniej 40 tysięcy osób. Tego samego dnia irańskie radio podało też informację o odkopaniu spod warstwy gruzów 9-letniej dziewczynki, której stan zdrowia określono jako bardzo zły. W przeddzień ekipy ratunkowe wykopały spod ruin pięć żywych osób, w tym cztery w położonej niedaleko Bam wiosce Barawat.

### Więcej komandosów do Iraku

**Wrocław.** W styczniu do Iraku poleci więcej niż dotąd polskich komandosów oraz żołnierzy do zadań specjalnych, operacyjnych, którzy są przygotowani do bezpośredniej walki z terrorystami – powiedział szef Sztabu Generalnego WP gen. Czesław Piątas. Decyzję taką, dodał, podjęto, gdy zmieniła się w Iraku forma ataków z ostrzałów na ataki bombowe.

### Nowe miasta

**Prószków/Dziwnów.** Miejscowości Prószków w woj. opolskim oraz Dziwnów w woj. zachodniopomorskim otrzymały od 1 stycznia 2004 roku status miast. W Polsce jest ponad 800 miejscowości posiadających status miasta. W mieście, zależnie od jego wielkości, władzę sprawuje burmistrz lub prezydent miasta. Są oni wybierani w wyborach bezpośrednich.

**(PAP)**

# Zgłoś kandydata!

Wciąż przyjmujemy zgłoszenia kandydatów do tytułu Osobowość Roku 2003! Termin przyjmowania zgłoszeń został przesunięty do 15 stycznia. Macie Państwo jeszcze zatem dwa tygodnie na to, żeby zaproponować nam i innym Czytelnikom kandydatów, którzy na ten tytuł zasługują.

Otrzymaliśmy już kilkadziesiąt propozycji. Zgłoszenia napływają zarówno z Białegostoku, jak i innych miejscowości naszego województwa. Liczymy na to, że jeszcze ich przybędzie, tak by każdy powiat miał w plebiscycie przynajmniej jednego reprezentanta. Jesteśmy bowiem przekonani o tym, że w każdej miejscowości, w każdym powiecie jest ktoś, kto godnie nosiłby tytuł Osobowości Roku. Dotychczas zgłoszeni kandydaci to politycy, przedstawiciele lokalnych władz, biznesmeni. Jest również ksiądz i komendant policji.

Do propozycji, które przedstawią nam Czytelnicy gazety, dołączymy kandydatury zgłoszone przez przedstawicieli oddziałów terenowych naszej gazety i laureatów pierwszej edycji plebiscytu. Następnie zaprezentujemy wszystkich kandydatów i rozpoczniemy głosowanie. W pierwszej części wybierzemy laureatów poszczególnych powiatów, a spośród nich Podlasianina Roku i Osobowość Mazur.

Aby zgłosić kandydata, trzeba wyciąć zamieszczony poniżej kupon, wypełnić go i wysłać lub przynieść do naszej redakcji. Jedna osoba może zgłosić kilka kandydatur. Proszę jednak pamiętać o tym, by na kuponie dokładnie wpisać dane osoby zgłaszającej, gdyż to jest warunek tego, żeby zgłoszenie zostało przyjęte. Ostatni kupon ukaże się 15 stycznia.

**(ada)**

KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON

## OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

**ZGŁASZAM DO TYTUŁU „OSOBOWOŚĆ ROKU 2003" NASTĘPUJĄCEGO KANDYDATA**

Nazwisko i imię, funkcja, stanowisko

Gazeta Współczesna

**JAKO PRZEDSTAWICIELA POWIATU** (wstawić „X")

☐ Augustów ☐ Białystok (powiat) ☐ Białystok (miasto) ☐ Bielsk Podlaski
☐ Ełk ☐ Giżycko ☐ Gołdap ☐ Grajewo ☐ Hajnówka ☐ Kolno ☐ Łomża
☐ Mońki ☐ Olecko ☐ Pisz ☐ Sejny ☐ Siemiatycze ☐ Sokółka
☐ Suwałki ☐ Węgorzewo ☐ Wysokie Mazowieckie ☐ Zambrów

Nazwisko i imię zgłaszającego (do wiadomości redakcji)

Adres

Telefon, adres e-mail

Wypełnione kupony należy przesyłać pod adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Osobowość Roku 2003" w terminie do dnia 15 stycznia 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można wrzucić do żółtej skrzynki „GW" lub osobiście dostarczyć do redakcji lub oddziału „GW" w Białymstoku, Ełku, Suwałkach, Łomży, Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Grajewie.

**OŚWIADCZENIE**

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis)

DRUGA EDYCJA

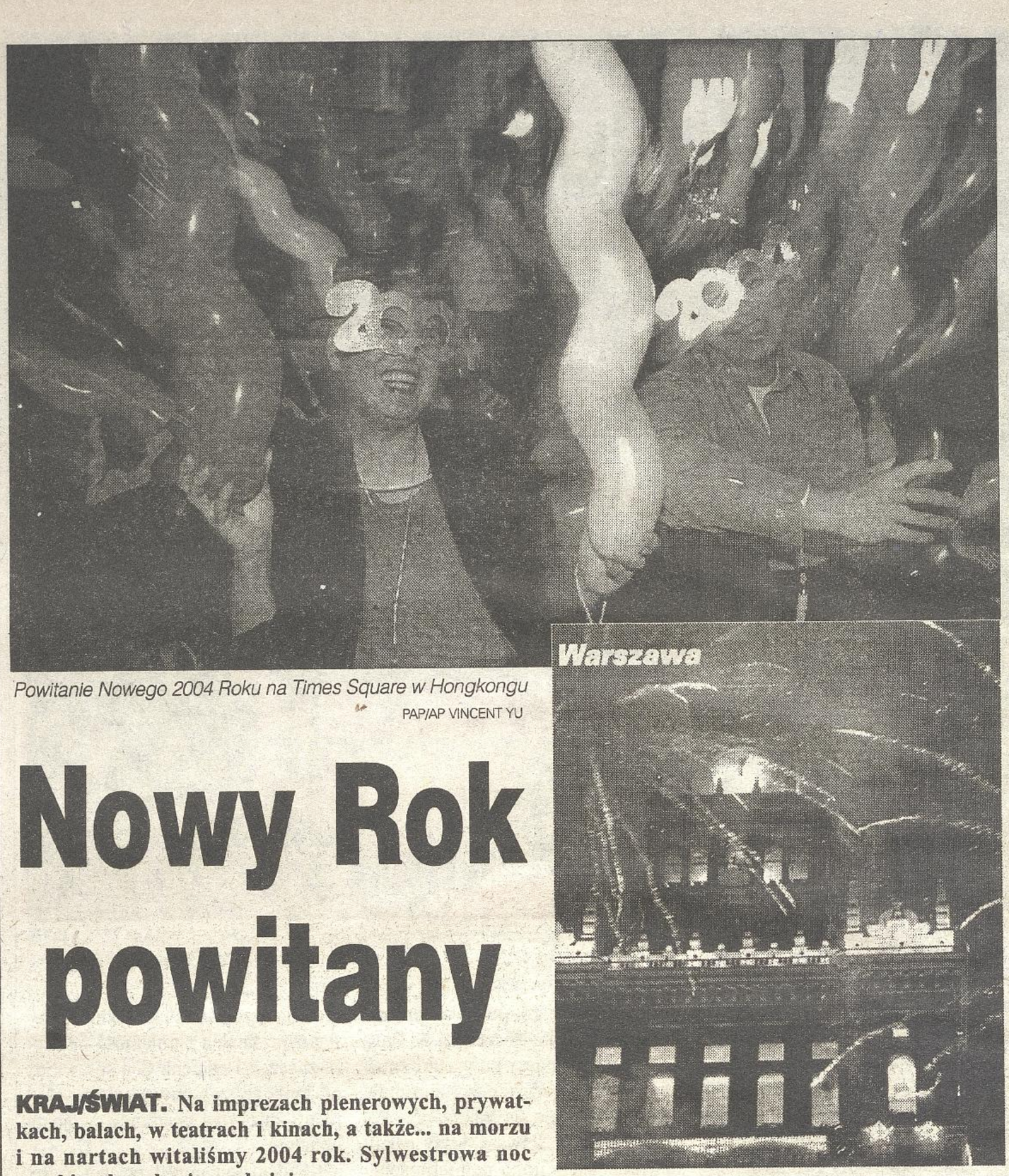

Powitanie Nowego 2004 Roku na Times Square w Hongkongu PAP/AP VINCENT YU

# Nowy Rok powitany

**KRAJ/ŚWIAT. Na imprezach plenerowych, prywatkach, balach, w teatrach i kinach, a także... na morzu i na nartach witaliśmy 2004 rok. Sylwestrowa noc przebiegała w kraju spokojnie.**

**Kraków.** Na krakowskim Rynku zgromadziło się 110 tys. osób. Motywem przewodnim zabawy sylwestrowej było widowisko muzyczne oddające klimat i atmosferę lat 80. Wystąpiły gwiazdy polskiej sceny z lat 80. – Kombi, Oddział Zamknięty, Revolver, Małgorzata Ostrowska. Krakowski sylwester kosztował około 600 tys. zł.

**Warszawa.** Ok. 15 tys. osób bawiło się na placu Defilad, gdzie gwiazdami wieczoru byli: Ewelina Flinta, Kasia Klich, Leszcze, Bajm. Imprezę zabezpieczyło ok. 1000 policjantów, ochroniarzy i strażników miejskich. O północy odbył się pokaz sztucznych ogni z 800 wyrzutni.

**Częstochowa.** Salwy armatnie z jasnogórskiego Bastionu Św. Rocha obwieściły nastanie Nowego Roku. Wcześniej, punktualnie o północy, w jasnogórskiej bazylice rozpoczęła się noworoczna pasterka, która tradycyjnie zgromadziła wielu wiernych. Tłumy mieszkańców Częstochowy przywitały Nowy Rok na pl. Biegańskiego.

**Szczecin.** W tym roku szczecinianie nie mogli się wspólnie bawić „pod chmurką", bo prezydent miasta z obawy przed atakami terrorystycznymi, odwołał imprezę na Jasnych Błoniach. Amatorzy egzotyki i rejsów na pełnym morzu bawili się na pokładzie promu „Polonia". Obowiązywał styl hawajski, zarówno w ubiorze, muzyce, jak i menu.

**Brazylia.** Na słynnej plaży Copacabana w Rio de Janeiro w Brazylii Nowy Rok witało 2,5 mln ludzi. Oddano wiele salw armatnich, a pokaz fajerwerków, zaliczany do najpiękniejszych na świecie, trwał około 20 minut. Zgodnie z tradycją, mieszkańcy Rio ubierają się w sylwestra na biało i rzucają do morza białe kwiaty. Biały kolor to symbol miejscowej bogini morza, której poza kwiatami zebrani ofiarują owoce i szampana oraz świece.

**Nowy Jork.** Około 750 tysięcy ludzi powitało Nowy Rok na Times Square. Powitaniu towarzyszyły bezprecedensowe środki bezpieczeństwa, które zastosowano nie tylko w Nowym Jorku. W sylwestrową noc siły bezpieczeństwa strzegły Amerykanów i ich gości z lądu, wody i powietrza.

**Francja.** Tysiące paryżan i przybyszów z całego świata witało Nowy Rok w stolicy Francji. Ponad 100 tysięcy osób zgromadziło się na Polach Elizejskich, gdzie jak na ojczyznę szampana przystało wystrzeliły w powietrze tysiące korków, a niebo o północy rozświetliły setki ogni sztucznych. **(PAP)**






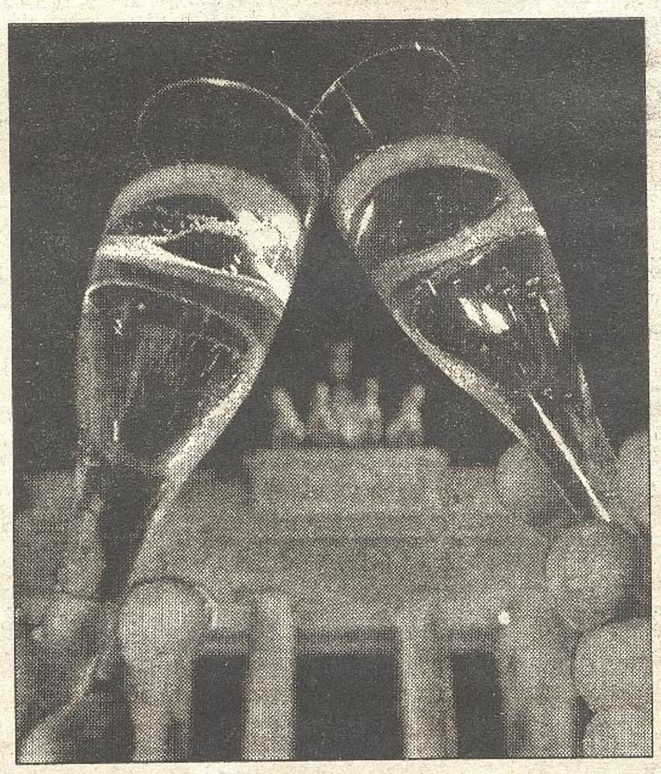

## Jan Paweł II życzy pokoju

**WATYKAN.** Jan Paweł II z okazji Nowego Roku życzył całemu światu i rodakom: Niech Pan rozpromieni swoje oblicze nad każdym mężczyzną i każdą kobietą i obdarzy wszystkich ludzi pokojem...

– Moim rodakom życzę, aby nowy rok przyniósł wszystkim dni pełne pokoju, pomyślności i Bożego błogosławieństwa. Szczęść Boże! – powiedział Jan Paweł II po polsku.

**ELMiR**
**SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI**
RATY RABATY
**STUDIO KUCHENNE**
**ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07**
**DH KORAL ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30**

# PRACA

## ZATRUDNIĘ

**CHAŁUPNICTWO** zlecimy bezpośrednio. Koperta, znaczek. „Victoria -GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

**CHAŁUPNICZO** składanie długopisów. ☎0-604-406-785. (7,58/min.)

**DO** pracy chałupniczej od zaraz. ☎0-606-957-928. (7,58/min.)

**KIEROWCĘ** na przewozy Polska - Rosja z praktyką. ☎(085)742-99-99.

**MĘŻCZYZNĘ** na stałe, w gospodarstwie rolnym. ☎(0-85)656-86-58.

**ODPOWIEDZIALNYM,** dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie. ☎0609-475-111 (7,58 zł/ min).

**PILNIE** składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0-501-664-419. (7,58/min.)

**WŁOCHY,** Grecja - kobiety, mężczyźni - opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

**ZATRUDNIĘ** ekspedientki do 30 roku życia. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

# AUTOMOTO

## KUPIĘ

**AUTA SALONOWE. ☎0-696-69-24-75.**

**KAŻDY DOSTAWCZY. ☎0-696-692-475**

POWYPADKOWE i skorodowane - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

POWYPADKOWE - najdrożej skupuję. ☎0609-832-438.

SALONOWE poniżej ceny giełdowej. ☎0501-417-205.

## SPRZEDAM

**ŻUK** izoterma gaz (1989). 2.500 zł. ☎0693-409-821.

**DUŻY** wybór części używanych: BMW E30, E32, E34, E36, E46, E39, E38; audi, opla, VW. ☎0503-987-304.

**ESCORT** (1994) 1,9 + gaz, lekko uderzony, ☎(086)216-60-48.

**LANOSA** '99, + gaz, srebrny metalik; wyposażony; homologacja, 15.000 + VAT. ☎0606-441-724.

**MITSUBISHI** carisma (2000) bezwypadkowy, I właściciel, homologacja ciężarowa, stan idealny, jeździł właściciel firmy. ☎0602-624-438.

**PODGRZEWACZE** silników, „Auto-Akces" Grajewo. ☎0602-239-380.

**POLONEZ** 1.5 (1990), instalacja gazowa, opony zimowe; stan dobry. ☎(086)218-93-30.

**PUNTO** II 1,2 (2000). ☎(085)833-20-34.

**STAR** 266, dłużyca, 7.000 zł. ☎(087)641-00-99, ☎0600-292-199.

**TARPAN.** ☎(085)716-81-60.

## CZĘŚCI

**CZĘŚCI** - cinquecento/seicento. ☎(085)661-68-32.

## AUTOALARMY

**„ALAR"** - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

## AUTOKOMISY

**AUTO** Market. Białystok, Botaniczna 3. ☎(085)744-55-48, ☎(085)652-37-24.

**AUTOKOMIS** „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

# NIERUCHOMOŚCI

## KUPIĘ

**DZIAŁKĘ** budowlaną, kierunek Warszawa. ☎(085)663-65-74, ☎0601-311-234.

## SPRZEDAM

**DOM** drewniany, stan dobry, działka 200 mkw. ☎(0-86)273-21-78.

**GRAJEWO,** Wojska Polskiego, M-5, po remoncie, umeblowane. ☎(086)261-91-37.

**MIESZKANIE** nowe, 3-pokojowe, 56 mkw. -Białystok (Nowe Miasto). ☎(085)652-26-79 -dzwonić nie wcześniej niż 3.01.04. po południu!

## WYNAJMĘ

**3-POKOJOWE** na dłuższy okres. ☎0603-773-664, ☎(085)718-82-38.

**DO** wynajęcia mieszkanie (42 mkw.): Łomża. ☎0608-268-077.

**TRZYPOKOJOWE,** nieumeblowane, przy Pułaskiego. ☎0600-334-132.

## STANCJE

**POKÓJ** dziewczynom. ☎(085)743-38-59.

# NAUKA

**AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy.** ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

**EGZAMINY** -prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

**KURS** prawa jazdy 5.01.04., 9.01.04. godz 17.00, CENTRUM - Sikorskiego 6A, lok. 14. ☎(085)661-01-10.

# TURYSTYKA

**ANTWERPIA,** Belgia, osobowym kombi, soboty. ☎0697-110-255.

**BELGIA,** Holandia, Niemcy. Grajewo- wtorek, sobota. ☎(0-86)272-83-90, ☎0-692-514-184.

**BUSEM,** kraj, niedrogo. ☎0602-423-529.

**OKĘCIE** i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

PIĄTEK - Belgia, TV. ☎(085)716-10-19, ☎0602-854-383.

**USA** wyjazdy. ☎0-603-400-277.

**USA;** doradztwo wizowe - emigracyjne; ☎(085)741-70-74 , www.usainfo.pl .

**WYJAZDY** Włochy- piątek, wynajem busów, turystyka objazdowa. ☎0-608-070-588, ☎(0-87)610-99-87.

# MATRYMONIALNE

**BIURO** MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

# ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

**ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

**APARATY** słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

**BADANIE** KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

**BADANIE** włosów. ☎(085)654-34-77.

**BEZOPERACYJNE** leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

**BIELACTWO,** łuszczyca. (085)654-34-77.

**CHIRURGIA** PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

**DENT-PLAST** Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

**DEPRESJE,** stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

**GABINET** okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

**HYDROTERAPIA** - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085) 743-23-29.

**KOMPUTEROWA** diagnoza stanu zdrowia całego organizmu w tym test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8, lok. 2, ☎743-23-29.

**OWRZODZENIA** goleni, żylaki odbytu, nóg, pajączki, obrzęki, brodawki, leczenie bezoperacyjne. Krioterapia, kolagenoterapia -Dermatolog Olszewski. Tel. Poznań (061) 868-22-36.

**RZUĆ** PALENIE w 20min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.

**RZUĆ** palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

**STOMATOLOGIA** -codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

# ZWIERZĘTA

**AMSTAFY** szczenięta i owczarki niemieckie szczenięta. ☎(029)745-33-31, ☎0603-751-162.

**KONIA** 6-latka do chowu; konika 8-miesięcznego. ☎0691-287-945.

**ODDAM** rudego kociaka. ☎(085)743-44-64.

**PROSIĘTA** 50 sztuk sprzedam. ☎(087)437-82-49.

**SPRZEDAM** szczenięta PIT BULLE. ☎0505-782-495.

# ROLNICTWO

## KUPIĘ

**BYDŁO** padłe. ☎0602-344-614.

**DŁUŻYCĘ,** papierówkę topolową, osikową. ☎0-603-653-662.

**OPONY ROLNICZE ROSYJSKIE, POLSKIE**
**Motozbyt Białystok ul. Elewatorska 52 tel (085) 6518-512**

**SIANO.** ☎(087)644-57-83.

**ZBOŻE** odbiór z gospodarstwa. ☎(085)722-61-78.

## SPRZEDAM

**100T** kiszonki z kukurydzy, 1.400 zł. ☎0-502-542-523.

**BECZKOWOZY,** mieszadła, prasy kostkujące, siewniki, wycinaki, pługi. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.

**CIĄGNIKI** /4x4/: „Deutch", „Fendt", „Fiat". Agregaty uprawowe. ☎(086)272-70-95, 0606-114-007.

**CIELICZKI** hodowlane. ☎(086)273-38-75.

**JAŁOWKĘ** wysokocielną. ☎(086)2192-211.

**JAŁÓWKI** hodowlane wysoko cielne. ☎(085)650-13-21.

**KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.**

**KOPARKO-ŁADOWARKA** „Ford" 1986, ładowarki „Kramer", „Atlas-4TC" 1991. ☎(086)272-70-95, 0606-114-007.

**MARCHEW** jadalną. Jeżewo. ☎(085)718-14-19.

**OKNA DACHOWE. PCV - TANIO. ☎(085)868-18-14.**

PHU ROL- MIX oferuje jałowice cielne hodowlane. Dowóz zwierząt do odbiorcy transportem specjalistycznym. Ubezpieczenie. ☎(061)437-75-27, ☎0602-731-229, fax (061)437-75-28.

**PRASĘ** Z-224/1 (1996) bdb ☎(086)270-22-71.

**SIANO,** słoma, ciukowane, mieszanka +pszenżyto: ☎(086)4720-295, 0608-398-345.

**SIANO.** ☎0605-961-638.

**SIECZKARNIE:** czterorzędowa „Class-Jaguar", trzyrzędowa „Mengele", jednorzędowa. ☎(086)272-70-95, 0606-114-007.

**WYCIANKI** kiszonki, siewniki, prasy, pługi, przyczepa samozbierająca. ☎(086)272-70-95, 0606-114-007.

**ZETOR** z turem. ☎(086)274-33-20.

# RÓŻNE

## SPRZEDAM

**BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA - TANIO. ☎(085)868-18-14.**

**RAINBOW** okazyjnie, gwarancja. ☎0602-309-880.

**SUSZARNIĘ** do drewna. ☎(085)65-34-659.

TANIO! Brykiet opałowy z torfu (w workach) - dowozimy. ☎(085)7482-190.

**TOKARKA** rewolwerowa RVa25. ☎(085)719-59-84, ☎0606-682-244.

**ZŁOM** i bele. ☎(0-86)270-01-21.

# MASZYNY I URZĄDZENIA

## SPRZEDAM

**AGREGATY** prądotwórcze, rębaki do drewna, łuparki, brykieciarki. ☎0-696-068-889.

# USŁUGI

## AUTOMOTO

**AUTOALARMY,** centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

**BLACHARKA** samochodowa, remonty silników; tanio. Okolice Raczek. ☎0697-220-811.

## TYNKARSKIE

**TYNKI** gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

## BUDOWA, REMONT

**ŻALUZJE,** rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

**DOMKI** letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

**DOMY** drewniane mieszkalne letniskowe. ☎0606-133-334, ☎(085)655-27-64.

**DRZWI,** okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

**GLAZURA-** najtaniej. ☎(085)744-12-94.

**KOMPLEKSOWE** wykończenia wnętrz. ☎(0-86)273-82-14 wieczorem.

**KORDULA.** Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

**OGŁOSZENIA I REKLAMY** GAZETA **współczesna**
**do "Gazety Współczesnej" przyjmują:**

- **Augustów** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71A, tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"*
- **Giżycko**, *ul. Pocztowa 5, tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - Mazurskie Biuro Turystyczne*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Turystyczne "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax (0-87) 520-02-30*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

*oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.*

**POMNIKI**, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

**SCHODY** drewniane - doświadczenie. ☎(0-85)653-18-38, 739-24-80.

**STANY** surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

**SUCHE** tynki, szpachlowanie, malowanie, mury, klinkier, ogrodzenia. ☎(0-85)749-21-38, 0600-220-366.

**SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105.** ☎(0-85)744-59-53.

**TYNKI**, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

**UMOCNIENIE** stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

**WYKOPIĘ** stawy, plantowanie ziemi. ☎0608-426-260.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE.
OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV.
ALUMINIUM. ZALUS.
(085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

## HYDRAULICZNE

**CEZAR** -kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod-kan, centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

## MEBLE

**MEBLE**, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

**MOKRY** tynk gipsowy maszynowy, suchy tynk gipsowy, malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota. ☎0503-154-572, rejon Augustów.

**TAPICER**, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

TAPICERSTWO - naprawy, przeróbki.
☎(0-85)741-93-33.

## NAPRAWA AGD

**AGD** -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

**AUTOMATYCZNE** pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

## NAPRAWA RTV

**TELEWIZORY**, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

## CZYSZCZENIE DYWANÓW

**PRANIE**, czyszczenie dywanów, wykładzin dywanowych. ☎(0-85)743-19-57, ☎0-506-514-341.

## REMONTY

**MALOWANIE**, tapetowanie, panele. ☎606-475-442.

## OKNA I DRZWI

**ATROS.** Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56.

## ŚLUSARSKIE

**KRATY**, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

## TRANSPORT

**BUS** ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

**BUSEM** osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

**TRANSPORT busem 7-osobowym.** ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.

**TRANSPORT** o masie dopuszczalnej do 3,5 t. ☎(0-86)473-11-27, 0600-806-137.

## INNE

**KOMPUTERY** - naprawa, montaż, instalacja oprogramowania. ☎(0-85)676-19-51, 0503-074-722.

**NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł.** ☎0601-566-181.

SZAMBO - wywóz nieczystości,
☎(085)651-59-30 (całodobowo),
0603-073-237.

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

**USŁUGI transportowe naczepą 13-60, niskopodwoziówką 25 ton, przewóz bel.** ☎0502-258-522.

XERO A-4 10 gr, od 100 stron 8 gr,
kolor A-4 1.50 zł; laminowanie,
bindowanie, oprawa prac.
Dobra jakość, szybka obsługa.
Waszyngtona 14a.
☎(0-85)650-50-60, 0608-036-011.

**ZŁOM** wywiozę, ☎(0-85)652-00-53 rano, wieczorem; 0507-603-744.

## OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

## PRACA

### ZATRUDNIĘ

**ANGIELSKIE** biuro pracy czasowej zatrudni w przetwórniach owocowych, farmach, fabrykach, bez prowizji/doractwo. 0-692-283-595, 10.00-18.00.

**KRAWCOWĄ** z umiejętnością kroju i szycia. ☎(085)744-62-35 po 18.00, ☎(085)746-40-89.

**MECHANIKA** do montażu gazu. ☎(0-85)675-50-79.

**ZATRUDNIĘ** do prowadzenia domu samotną Panią (Łomża). (086)216-30-61.

## AUTOMOTO

### SPRZEDAM

**ALFA** 156 2.0 (2000), pełna opcja oprócz skóry. ☎0-604-990-848.

**JELCZ** 317W. ☎(086)219-28-42.

**OPEL** vectra 1.7D (1991). ☎0-604-083-636.

## NIERUCHOMOŚCI

### SPRZEDAM

**32** mkw., IIIp, Towarowa. ☎(085)675-58-70.

**3-POKOJOWE** 60 mkw. Zagumienna. ☎0-502-96-78-30.

## DOM POGRZEBOWY E. A. Wójcik

W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

## ZWIERZĘTA

**MAŁE** kotki w dobre ręce oddam. ☎(0-85)741-29-81.

**W rejonie ul. Mickiewicza zaginął szaro-bury kot dachowiec. Jest pręgowany jak tygrysek, ma czerwoną obrożę. Na znalazcę czeka nagroda pieniężna.** ☎0696-450-222, ☎(085)732-91-26.

## ROLNICTWO

### KUPIĘ

**ŁUBIN** słodki, żyto, pszenżyto i inne paszowe kupię. Warchlaki PIC, kukurydzę czyszczoną sprzedam. ☎0505-123-346.

### SPRZEDAM

**JAŁÓWKĘ** NCB, wycielenie 14 styczeń. ☎716-74-75 cena do uzgodnienia.

**PRASA** belująca, owijarka, chwytak. ☎(0-85)650-19-14.

**UDZIAŁ** w Mlekowicie. ☎(086)275-55-36.

## S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

**ZETOR** 7711 (1990), 25.000 zł. ☎(086)476-44-44.

## RÓŻNE

### SPRZEDAM

**CHOINKI.** ☎(085)683-26-87.

# ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
## do Gazety Współczesnej
# SMS-em
# MAKSIMUM WYGODY!

**Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na nr 7940**

## Jak to zrobić? Trzeba wpisać w treści SMS-a:

**Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia**

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków**, Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).

### Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

**01** Automoto/kupię
**02** Automoto/sprzedam
**03** Automoto/naprawy
**04** Automoto/autoalarmy
**05** Automoto/inne
**06** Nieruchomości/kupię
**07** Nieruchomości/sprzedam
**08** Nieruchomości/wynajmę
**09** Nieruchomości/poszukuję
**10** Praca/zatrudnię
**11** Praca/szukam pracy
**12** Usługi/budowa, remont
**13** Usługi/transport
**14** Usługi/inne
**15** Turystyka
**16** Rolnictwo/kupię
**17** Rolnictwo/sprzedam
**18** Zdrowie
**19** Nauka
**20** Weterynaria
**21** Zwierzęta
**22** Różne/kupię
**23** Różne/sprzedam
**24** Różne/inne
**25** Komputery/kupię
**26** Komputery/sprzedam
**28** Maszyny/urządzenia
**29** Biznes

## INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

## KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

**wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),**
**wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),**
**łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:**

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

**cena:** **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

**dane klienta:** _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _
**adres, kod pocztowy:** _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _
_ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78185000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach: gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ oferuję
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

## 49. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Pozycję lidera w Nowym Roku 2004 w 49. Plebiscycie „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Podlasia 2003 utrzymała Jolanta Matejczuk.

Głosowanie Naszych Czytelników potrwa do końca stycznia 2004 roku. Ogłoszenie wyników nastąpi na tradycyjnym Balu Sportu 17 lutego.

Niestety, do naszej redakcji trafia wiele kuponów z wypełnioną tylko jedną pozycją. Przypominamy, że zgodnie z regulaminem plebiscytu (pkt. 10c) taki głos jest nieważny. Należy bowiem wypełnić wszystkie dziesięć miejsc.

| | |
|---|---|
| 1. Jolanta Matejczuk | 2530 |
| 2. Jacek Niedźwiedzki | 2124 |
| 3. Aleksy Kuziemski | 1799 |
| 4. Piotr Wilczewski | 1789 |
| 5. Marcin Danielewicz | 1713 |
| 6. Krzysztof Zalewski | 1699 |
| 7. Krystian Zdrojkowski | 1660 |
| 8. Dzidosław Żuberek | 1586 |
| 9. Krzysztof Jakubowski | 1540 |
| 10. Przemysław Jurkiewicz | 1420 |
| Robert Flery | 1420 |
| 12. Krystyna Zabawska | 1303 |
| 13. Marek Twardowski, Adam Wysocki | 1184 |
| 14. Mirosław Nowosada | 1164 |
| 15. Anna Kaczyńska | 1127 |
| 16. Grzegorz Kiełsa | 1064 |
| Dariusz Łatka | 1064 |
| 18. Paulina Poskrobko | 1046 |
| 19. Michał Łogosz, Robert Mateusiak | 907 |
| 20. Przemysław Kołłątaj | 905 |
| 21. Wojciech Kobeszko | 695 |
| 22. Mateusz Krzywiński | 639 |
| 23. Eliza Gołumbiewska | 600 |
| 24. Przemysław Kulig | 597 |
| 25. Rafał Boguski | 367 |

Liczba głosów: 704

Szczegóły plebiscytowe także na www.wspolczesna.pl

### Tak blisko srebrnego medalu Drużynowych Mistrzostw Polski badmintoniści Energoinwestu 32 jeszcze nie byli

# To by była historia!

**Białostoccy badmintoniści z Energoinwestu 32 po raz pierwszy po rundzie zasadniczej zajmują pozycję wiceliderów. Dotąd klub kierowany przez Lecha Szargieja o medalowe pozycje walczył z niższych lokat. Nic dziwnego, że po pokonaniu Technika Głubczyce białostoczanie zaczęli bardzo optymistycznie patrzeć na szanse polepszenia 3. miejsca z ostatnich dwóch lat.**

– Pewnie, że nam się marzy opuścić najniższy stopień na podium i wejść trochę wyżej – mówił z uśmiechem prezes Szargiej, twórca sukcesów białostockiego badmintona. – Czy mamy szanse aby to osiągnąć? Pokonanie naszego rywala w play off ze Słupska jest jak najbardziej w naszym zasięgu. Wiem, gdzie możemy zdobyć 3 punkty – zostaje poszukać czwartego...

Białostoczanie w rundzie zasadniczej nieoczekiwanie ulegli Piastowi B Słupsk. Częściej jednak ogrywali słupską ekipę i wielce prawdopodobne, że 3 stycznia, w suwalskich finałach Drużynowych Mistrzostw Polski Energoinwest wygra. Wtedy co najmniej srebrne medale ma już w kieszeni. O to wcale jednak nie będzie łatwo, bo w Białymstoku Energoinwest toczył dramatyczny bój z wicemistrzami Polski z Technika Głubczyce o pozycję w czołowej czwórce. Kiedy na parkiet wyszli debliści (białostoczanie przegrywali 1:3) wydawało się, że szanse Energoinwestu 32 na zwycięstwo są bardzo marne. Tymczasem Piotr Żołądek i Paweł Lenkiewicz w starciu z gwiazdami Technika Mateuszem Walaszkiem i Rafałem Hawlem (wyżej notowanymi od obu białostockich zawodników) spisali się wybornie, choć zaczęło się od przegranej 11:15.

*Tak było w styczniu 2003 r., od lewej: wicemistrzowie Polski – Technik Głubczyce, mistrzowie – SKB Litpol-Malow Suwałki i Paweł Lenkiewicz z Energoinwestu 32 Białystok z pucharem za III miejsce* FOT. T. MOĆKUN

– Pierwszy przegrany set obudził nas i zmobilizował – powiedział „Lenek". – Wzięliśmy się w garść, zmieniliśmy taktykę i po prawie godzinnej walce zwyciężyliśmy.

Chwilę potem Paweł w parze ze znacznie młodszą Ewą Jarocką wywalczył kolejny punkt i w pojedynku z Technikiem był już remis 3:3.

W decydującej o losach całego meczu grze wystąpił Piotr Żołądek i Piotr Mazur. Białostoczanin zapanował nad nerwami i znakomitym stylu wygrał końcówkę i cały mecz zapewniając awans Energoinwestowi 32 na 2. lokatę w tabeli. – On zmieniał taktykę, grał wolno, robił długie przerwy, do których dopuszczał sędzia – tłumaczył zaraz po meczu Żołądek. – Nie mogłem przyspieszyć a to ślimacze tempo wybijało mnie z uderzenia.

Co czeka białostoczan w styczniowym finale DMP?

– Mamy wielką szansę na historyczny sukces i wspaniały wynik – mówił Lenkiewicz. – Ja tam wierzę, że wygramy ze Słupskiem po ciężkiej walce a o złoto zagramy z Suwałkami. Nigdy nie wygraliśmy z nimi, są najlepsi i od lat niepokonani, ale... każdy kiedyś przegrywa pierwszy raz. Może to będzie z nami? To by była historia!

**Przemysław Sarosiek**

**Program turnieju:**
3.01.2004, hala SP 11, ul. Szpitalna 66 w Suwałkach, wstęp wolny:
godz. 10.00 – półfinały: SKB Litpol-Malow Suwałki – Technik Głubczyce i Piast B Słupsk – Energoinwest 32 Białystok;
godz. 16.00 – mecz o brązowe medale i finał.


PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT

## Głosuj na swojego faworyta i wygraj zestaw kina domowego!

GAZETA współczesna

**49. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2003 r.**

**Zasady zabawy: oto kandydaci do dziesiątki najpopularniejszych sportowców roku 2003:**

*Nr kodu SMS; nazwisko i imię kandydata; dyscyplina*

1 **Rafał Boguski** *(piłka nożna)*
2 **Marcin Danielewicz** *(piłka nożna)*
3 **Robert Flery** *(piłka nożna)*
4 **Eliza Gołumbiewska** *(koszykówka)*
5 **Krzysztof Jakubowski** *(szachy)*
6 **Przemysław Jurkiewicz** *(short track)*
7 **Anna Kaczyńska** *(karate kyokushin)*
8 **Grzegorz Kiełsa** *(boks)*
9 **Wojciech Kobeszko** *(piłka nożna)*
10 **Przemysław Kołłątaj** *(piłka nożna)*
11 **Mateusz Krzywiński** *(narciarstwo wodne)*
12 **Przemysław Kulig** *(piłka nożna)*
13 **Aleksy Kuziemski** *(boks)*

*Nr kodu SMS; nazwisko i imię kandydata; dyscyplina*

14 **Dariusz Łatka** *(piłka nożna)*
15 **Michał Łogosz – Robert Mateusiak** *(badminton)*
16 **Jolanta Matejczuk** *(baloniarstwo)*
17 **Jacek Niedźwiedzki** *(badminton)*
18 **Mirosław Nowosada** *(boks)*
19 **Paulina Poskrobko** *(taekwon-do)*
20 **Marek Twardowski – Adam Wysocki** *(kajakarstwo)*
21 **Piotr Wilczewski** *(boks)*
22 **Krystyna Zabawska** *(lekka atletyka)*
23 **Krzysztof Zalewski** *(piłka nożna)*
24 **Krystian Zdrojkowski** *(short track)*
25 **Dzidosław Żuberek** *(piłka nożna)*

Sponsor: MP

**7240**

Aby zagłosować na swojego kandydata wyślij SMS na numer 7240 o treści: sport (tu wpisz nr kodu sportowca) np. sport 31
Opłata za jeden SMS to 2,44 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą do 31 stycznia 2004 r. do godz. 24. Jeden poprawny SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca w punktacji Plebiscytu.
Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Szczegółowy regulamin 49. Plebiscytu „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2003 r. – na stronie www.wspolczesna.pl oraz do wglądu w redakcji „GW".
Czytelnie wypełnione kupony należy wysłać w kopercie pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 z dopiskiem na kopercie „Plebiscyt 2003" w terminie do 31 stycznia 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego).
Kupony można dostarczyć osobiście do redakcji w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1, pok. nr 25 lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW".

W dniu rozstrzygnięcia Plebiscytu zadzwonimy do 5 wylosowanych osób spośród wszystkich uczestników głosowania, które po prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie otrzymają nagrody:
zestaw kina domowego, telefon bezprzewodowy, radioodtwarzacz, radiobudzik lub zegar firmowy.

PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT

**49. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2003 r.** GAZETA współczesna

**KUPON PLEBISCYTOWY**

| | |
|---|---|
| 1. | 10 pkt. |
| 2. | 9 pkt. |
| 3. | 8 pkt. |
| 4. | 7 pkt. |
| 5. | 6 pkt. |
| 6. | 5 pkt. |
| 7. | 4 pkt. |
| 8. | 3 pkt. |
| 9. | 2 pkt. |
| 10. | 1 pkt. |

Imię i nazwisko, adres, nr telefonu

Odpowiedz na pytanie:
**Kto zwyciężył w ubiegłorocznym 48. Plebiscycie „GW" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego?**

**OŚWIADCZENIE**
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)



NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA współczesna
IZBA WYDAWCÓW PRASY

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
**ZARZĄD „KRESY BO": Prezes** Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mościun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczyniowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

**Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI**

KRIS

www.wspolczesna.pl BIAL BPOD ŁOM OSTR

## 4. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" – NOTOWANIE 1.01.2004

**1. Przemysław Kulig 906**

| | |
|---|---|
| 2. Dariusz Łatka | 710 |
| 3. Wojciech Kobeszko | 473 |
| 4. Rafał Boguski | 452 |
| 5. Marcin Danielewicz | 425 |
| 6. Robert Flery | 360 |
| 7. Mariusz Dzienis | 312 |
| 8. Marcin Wincel | 238 |
| 9. Krzysztof Zalewski | 211 |
| 10. Andrzej Olszewski | 187 |

**TRENER ROKU**

| | |
|---|---|
| 1. Witold Mroziewski | 255 |
| 2. Piotr Pawluczuk | 150 |
| 3. Grzegorz Szerszenowicz | 104 |
| 4. Tadeusz Gaszyński | 73 |
| 5. Piotr Zajączkowski | 64 |
| 6. Jerzy Bołtuć | 45 |

**ODKRYCIE ROKU**

| | |
|---|---|
| 1. Karol Salik | 225 |
| 2. Paweł Strózik | 188 |
| 3. Łukasz Tyczkowski | 133 |
| 4. Łukasz Tupalski | 83 |
| 5. Robert Speichler | 59 |
| 6. Radosław Korzątkowski | 43 |

**LICZNIK:** 1293 głosy.

GŁOSUJ NA SWOJEGO KANDYDATA I WYGRAJ WIEŻĘ HI-FI ORAZ INNE NAGRODY!

## 4. Plebiscyt Piłkarski

**„Gazety Współczesnej" na Piłkarza, Trenera i Odkrycie 2003 Roku na Podlasiu. Oto kandydaci:**

gazeta współczesna

**PIŁKARZ ROKU**
(kod 01) Rafał BOGUSKI
(02) Marcin DANIELEWICZ
(03) Mariusz DZIENIS
(04) Robert FLERY
(05) Wojciech KOBESZKO
(06) Przemysław KULIG
(07) Dariusz ŁATKA
(08) Andrzej OLSZEWSKI
(09) Marcin WINCEL
(10) Krzysztof ZALEWSKI

**TRENER ROKU**
(11) Jerzy BOŁTUĆ
(12) Tadeusz GASZYŃSKI
(13) Witold MROZIEWSKI
(14) Piotr PAWLUCZUK
(15) Grzegorz SZERSZENOWICZ
(16) Piotr ZAJĄCZKOWSKI

**ODKRYCIE ROKU**
(17) Radosław KORZĄTKOWSKI
(18) Karol SALIK
(19) Robert SPEICHLER
(20) Paweł STRÓZIK
(21) Łukasz TUPALSKI
(22) Łukasz TYCZKOWSKI

Aby zagłosować na swojego kandydata wyślij SMS pod numer **7240**

o treści **oscar** (tu wpisz **nr kodu** kandydata) **np. oscar 23**. SMS-y przyjmowane będą do 14 stycznia 2004 roku do godz. 24. Jeden poprawny SMS dla Piłkarza Roku to 2 pkt dla wybranego piłkarza w punktacji plebiscytowej. Jeden poprawny SMS na Trenera lub Odkrycie Roku to jeden głos w punktacji plebiscytowej. Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Szczegółowy regulamin 4. Plebiscytu Piłkarskiego "Gazety Współczesnej" na Piłkarza, Trenera i Odkrycie 2003 Roku na Podlasiu na stronie www. wspolczesna.pl oraz do wglądu w redakcji "GW". Czytelnie wypełnione kupony należy wysyłać pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 z dopiskiem na kopercie Piłkarski Plebiscyt w terminie do 9 stycznia 2004 roku (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można dostarczać osobiście do redakcji w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1, pok. 25 lub wrzucić do żółtej skrzynki "GW".
W dniu rozstrzygnięcia Plebiscytu zadzwonimy do 5 wylosowanych osób spośród wszystkich uczestników głosowania, które po prawidłowej odpowiedzi na zadane pytania otrzymają nagrody: wieżę hi-fi, radiobudzik lub zegar firmowy.

Opłata za jeden SMS to 2,44 zł (w tym VAT)

**4. PLEBISCYT PIŁKARSKI „Gazety Współczesnej" na Piłkarza, Trenera i Odkrycie 2003 roku na Podlasiu.**

gazeta współczesna

KUPON PLEBISCYTOWY

**PIŁKARZ ROKU**

1.
2.
3.

**TRENER ROKU**

**ODKRYCIE ROKU**

Imię i nazwisko, adres, nr telefonu

**Odpowiedz na pytanie:**
**Kto był Piłkarzem Roku w ubiegłorocznym Plebiscycie „GW"?**

**OŚWIADCZENIE**
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

### Sigurd Pettersen ponownie najlepszy

# Nie ma czucia

**Adam Małysz zajął dziewiętnaste miejsce w drugim konkursie 52. edycji Turnieju Czterech Skoczni w Garmisch-Partenkirchen. Wygrał Norweg Sigurd Pettersen przed Austriakiem Martinem Hoellwarthem i Niemcem Georgiem Spaethem.**

Pettersen zwyciężył w tym sezonie w trzech konkursach Pucharu Świata – 29 listopada w Kuusamo, 29 grudnia w Oberstdorfie i właśnie w Ga-Pa. W inauguracyjnych zawodach TCS znokautował rywali, wygrywając z bardzo dużą przewagą punktową i bijąc rekord skoczni „Schattenberg".

**Przejdzie do historii**

W czwartek już tak bardzo nie dominował, ale wygrał pewnie, prowadząc na półmetku zawodów. Zwycięstwo w Ga-Pa dało mu awans z drugiego na pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Coraz częściej pojawiają się głosy, że Pettersen ma szansę wyrównać historyczne osiągnięcie Svena Hannawalda z sezonu 2001/02, kiedy Niemiec wygrał wszystkie cztery konkursy TCS. Trener kadry polskich skoczków Apoloniusz Tajner uważa, że Norweg ma na to dużą szansę i przyznaje, że jest obecnie w fenomenalnej formie.

Po raz trzeci w sezonie na podium stanął Hoellwarth. Do tej pory dwukrotnie był trzeci, tym razem ustąpił tylko Pettersenowi. Austriak skacze coraz lepiej i w klasyfikacji łącznej TCS zajmuje drugie miejsce za Norwegiem. Ostatnie dwa konkursy turnieju odbędą się w Austrii, na skoczniach, które Hoellwarth zna doskonale.

Wysokie miejsce Spaetha jest pewną niespodzianką. Dotąd nie szło mu najlepiej i w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata jest dopiero 16. Niemiec stoczył zażartą walkę o miejsce na podium z Finem Janne Ahonenem. Ostatecznie wygrał zaledwie o 0,2 pkt.

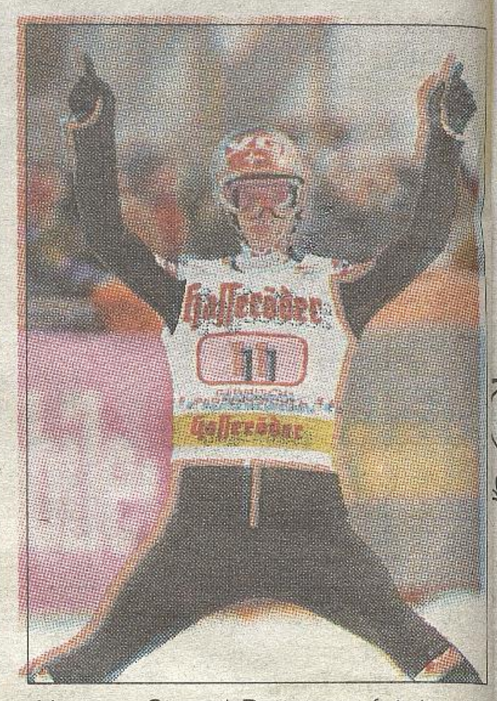

*Norweg Sigurd Pettersen fetuje wygranie drugiego konkursu*
FOT. PAP/EPA/MATTHIAS SCHRADER

**Konieczny trening**

Małysz wypadł w czwartek słabo. Po pierwszej serii był 19. W drugiej skoczył bliżej niż w pierwszej próbie, ale miejsce utrzymał. Cieszyć się jednak nie miał z czego, bowiem to jeden z jego najsłabszych występów od sezonu 2000/01, gdy zaczęła się dominacja Polaka w Pucharze Świata. Gorzej wypadł tylko 26 grudnia 2000 roku w Kuopio, gdzie uplasował się na 26. miejscu.

– Dzisiaj na pewno skakałem lepiej niż wczoraj, ale oczywiście bez rewelacji. Potrzebuję czasu, żeby złapać rytm i formę. Na pewno potrzebny jest spokojny trening. Nie ma sensu się tak męczyć jak teraz... – powiedział po zawodach Małysz w rozmowie z dziennikarzem TVP.

Trener Apoloniusz Tajner dodał – Konkurs odbył się w dobrych warunkach atmosferycznych. Dzięki temu każdy z zawodników mógł pokazać na co naprawdę go stać. W tym kontekście Adam wypadł słabo. Brakuje mu czucia progu. Forma odeszła. Ale wiemy co trzeba poprawić i będziemy nad tym pracować. **(PAP, KS)**

LATAJ Z MAŁYSZEM 7

TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI
INNSBRUCK
K-120

**Pytanie bonusowe za 3 punkty**

**Kto wygrał konkursy olimpijskie w Salt Lake City?**

**Adam Małysz zajmie [ ] miejsce**

**niedziela, 4 stycznia**

**Imię i nazwisko:**

**Adres:**

**Tel.:**

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. administratorem danych jest – „KRESY BO" sp. z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. celem zbierania danych jest obsługa konkursu „LATAJ Z MAŁYSZEM", 3. moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

LATAJ Z MAŁYSZEM 8

TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI
BISCHOFSHOFEN
K-120

**Pytanie bonusowe za 4 punkty**

**Ile razy w Turnieju Czterech Skoczni triumfował Małysz?**

**Adam Małysz zajmie [ ] miejsce**

**wtorek, 6 stycznia**

**Imię i nazwisko:**

**Adres:**

**Tel.:**

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. administratorem danych jest – „KRESY BO" sp. z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. celem zbierania danych jest obsługa konkursu „LATAJ Z MAŁYSZEM", 3. moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

## WYNIKI

**Wyniki konkursu w Garmisch-Partenkirchen:** 1. Sigurd Pettersen (Norwegia) 253,8 pkt. (123,0 m/120,5 m), 2. Martin Hoellwarth (Austria) 253,1 (118,5/121,0), 3. Georg Spaeth (Niemcy) 248,7 (120,5/118,5), 4. Janne Ahonen (Finlandia) 248,5 (120,0/120,0), 5. Peter Zonta (Słowenia) 241,2 (119,0/117,5), 6. Noriaki Kasai (Japonia) 239,8 (116,0/117,5), 7. Michael Uhrmann (Niemcy) 238,6 (118,0/116,5), 8. Thomas Morgenstern (Austria) 233,7 (115,5/116,0), 9. Sven Hannawald (Niemcy) 231,9 (114,5/116,0), 10. Veli-Matti Lindstroem (Finlandia) 230,8 (115,5/115,5)... 19. Adam Małysz (Polska) 217,4 (114,0/109,0).
**Klasyfikacja Turnieju Czterech Skoczni (po dwóch konkursach):** 1. Pettersen 549,0 pkt., 2. Hoellwarth 522,2, 3. Spaeth 510,0, 4. Uhrmann 506,5, 5. Morgenstern 506,4, 6. Kasai 501,6, 7. Ahonen 497,5, 8. Zonta 495,0, 9. Rok Benkovic (Słowenia) 481,2, 10. Roar Ljoekelsoey (Norwegia) 477,7 ...15. Małysz 471,8.
**Klasyfikacja generalna Pucharu Świata (po siedmiu konkursach):** 1. Pettersen 406 pkt., 2. Ahonen 338, 3. Ljoekelsoey 335, 4. Małysz 281, 5. Hoellwarth 267, 6. Sven Hannawald (Niemcy) 214,

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA, 2-4 STYCZNIA 2004
REDAKTOR WYDANIA: JOLANTA GĄDEK

TYDZIEŃ magazyn

## Z czego nie wyrastamy?

Komendant policji i wicemarszałek województwa po cichu podkradają słodycze, dyrektor pogotowia wierzy w Świętego Mikołaja, a wiceprzewodniczący rady miejskiej z niecierpliwością czeka na prezenty i wyjada pyszności z garnków. Także znani aktorzy i prezenterzy telewizyjni ujawniają swe słabostki: Jacek Borkowski nie wyrósł z samochodów, nadal się nimi fascynuje i kolekcjonuje, Katarzyna Dowbor zaś uwielbia bajki. Magdalena Stużyńska zaś jest dziecięco naiwna...

– Str. V

## Z nowym ciałem w Nowy Rok

Małgorzata Piotrowska, 20-latka z Białegostoku, schudła 30 kg w czasie 5 miesięcy.

– Radykalnie zmieniłam styl życia. Kiedyś mało jadłam w ciągu dnia, dużo wieczorami. Moja dieta składała się z fast foodów, słodyczy, chipsów. Nie uprawiałam sportu, nawet wejście po schodach sprawiało mi trudność Nie mogłam już patrzeć na siebie w lustrze, często płakałam, źle się czułam wśród rówieśników – mówi. Teraz nosi rozmiar M i zachęca wszystkich cierpiących na nadwagę do ćwiczeń w Klubie Kwadransowych Grubasów.

– Str. IV

## Fizjologiczny przyczynek...

Oryginalne opinie, wygłaszane często i na forum publicznym, były cechą charakterystyczną podlaskich polityków w 2003 r. Co ciekawe, opinie te wielokrotnie nawiązywały do... fizjologii. Poseł Mieczysław Czerniawski opowiadał o gównie, posłanka Barbara Ciruk – o wibratorach, a radna Białegostoku Beata Antypiuk z LPR zastanawiała się, co też pies powinien mieć pod ogonem. Radni sejmiku wojewódzkiego nie byli gorsi – debatowali o własnych (choć nie tylko) rozporkach.

– Str. VI

## Wielka niewiadoma

Końcówka roku 2003 to przede wszystkim pospieszne poszukiwania samochodów, które mają tzw. homologację ciężarową. Pozostała część rynku – samochody nowe i używane – jest raczej spokojna, co wcale nie znaczy, że wszystko jest klarowne. Pytań jest całe mnóstwo i dotyczą one najbliższej przyszłości. Wiele osób zastanawia się, czy już kupować auta, czy też poczekać do przyszłego roku? Jakie mogą być zmiany? A jeśli już, to czy będą korzystne dla indywidualnego nabywcy?

– Str. X

# W RYTMIE FLAMENCO

STRONA VIII

FOT. A. ZGIET

## ŻYCZENIA

*Uważajmy na życzenia! Wiem, że jest już za późno, bo te noworoczne zostały już złożone, ale na przyszłość kilka rad się przyda.*

*1. Nie życzmy spełnienia marzeń komu popadnie. Kto wie, o czym marzy osobnik stojący przed nami? Marzeniem naszego rywala jest bowiem nasza porażka, przeciwnika politycznego – nasza kompromitacja, a marzeniem złodzieja – obrabowanie naszego mieszkania. Czy na pewno tego chcemy?*

*2. Nie życzmy wszystkiego najlepszego pierwszej osobie, jeżeli na życzenia czeka ich jeszcze kilka. Podzielmy po równo, jeżeli na sali jest 5 osób życzmy Im po 20% Najlepszego. Tak będzie sprawiedliwiej.*

*3. Nie dajmy się zwieść! „No to żeby nam się..." to pułapka. My odchodzimy, a życzący kończy: „...wiodło lepiej niż Wam." Żądajmy konkretnych i skończonych życzeń.*

*4. Dbajmy o długoterminowe powodzenie. Jeżeli ktoś zamierza wyjechać na kilka lat, nie poprzestawajmy na przyjęciu życzeń na rok 2004. Wywalczmy jakiś dłuższy termin, na przykład 5 lat.*

*5. Ponieważ życzenia zdrowia są nieskuteczne, o czym świadczą przepełnione szpitale, zamiast zdrowia życzmy sobie nawzajem dobrego lekarza albo – jeżeli stać nas na bezpośredniość – łagodnego przebiegu choroby.*

*A więc licząc mniej więcej na 100 uważnych Czytelników, życzę Państwu na najbliższy rok (bo nigdzie nie wyjeżdżam) po 1 procencie Najlepszego, spełnienia korzystnych marzeń, łagodnego przebiegu choroby i żeby nam się... dobrze żyło.*

**Jacek Janowicz**

*W Pekinie na nowym lodowisku na jeziorze Houhai, które wcześniej stanowiło część terenów cesarskich, każdy ślizga się na czym potrafi.*

MOIM ZDANIEM

## Subiektywna ocena roku

Zerwaliśmy już ostatnią kartkę kalendarza na rok 2003. Co nam przyniósł dobrego, czym zaskoczył, a czym zmartwił?

Takie oceny nigdy nie są, bo i nie mogą, być do końca obiektywne. W minionym roku nazwisko Lwa Rywina było na ustach dosłownie wszystkich – polityków, dziennikarzy i zwykłych ludzi. Lew stał się sławny, ale jakoś trudno uwierzyć, żeby się z tego cieszył. Afera nazwana jego nazwiskiem na pewno jednak ucieszyła wiele osób: z politycznego niebytu dzięki niej wyłoniło się kilka nazwisk, kilka osób zbiło prawdziwy kapitał polityczny, zyskało popularność.

Miniony rok przyniósł także wojnę z Irakiem, w którą zaangażowała się również Polska popierając USA. Inaczej zaangażowanie te ocenią politycy, którzy podkreślają „strategiczne" zyski płynące z poparcia, wzrost znaczenia Polski na arenie międzynarodowej czy firmy, od których polskie wojsko kupowało ekwipunek niezbędny naszym żołnierzom w Iraku, a inaczej żona i córka żołnierza ze Szczecina, który zginął na służbie w obcym kraju, czy też matka żołnierza z Bydgoszczy zastrzelonego niechcący przez kolegę...

W czerwcu ub.r. większość Polaków opowiedziała się za wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Znaczna część elit politycznych uznała to za swój osobisty sukces. Wyniki referendum świętowali aktorzy, którzy brali udział w kampanii na rzecz przystąpienia Polski do UE, piosenkarze, sportowcy. Cieszyło się także wielu biznesmenów, osób dobrze wykształconych, znających języki obce, które często podróżują po świecie, liczą na lepszą pracę po wejściu naszego kraju do struktur europejskich. Ale jednocześnie trudno nie pamiętać o tym, że na przykład większość mieszkańców podlaskiej gminy Orla nie poszła do urn, frekwencja należała do najniższych w Polsce. Czy mieszkańcy Orli zdecydowali, że nie chcą być Europejczykami? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Nie poszli, bo poczuli się oszukani przez lewicę, na którą głosowali od lat, a która nie spełniła obietnic przedwyborczych. Ale też poczuli się oszukani przez los – dosłownie w przeddzień referendum zmarł wójt Orli, którego darzyli ogromnym zaufaniem i liczyli, że to on wprowadzi ich do UE.

Każdy, komu w minionym roku umarł lub zachorował poważnie ktoś bliski, kto stracił majątek, przyjaźń lub miłość powie, że miniony rok był zły. Ten, komu urodziło się dziecko, założył rodzinę i wzbogacił się powie, że miniony rok był dobry. Zatem życzę państwu, żeby za rok w subiektywnych ocenach 2004 roku przeważały oceny dobre...

**Jolanta Gadek**

REGIONALNY PRZEGLĄD ROKU

### AUGUSTÓW

Adam Kozłowski, Rom mieszkający w tym mieście dostał się do finału III edycji programu „Idol". Do finału zakwalifikowało się zaledwie 10 osób z całej Polski. Adamowi nie udało się wygrać programu, ale dotarł do pierwszej piątki. Jego muzykalność i piękna barwa głosu zainteresowała producentów muzycznych, nie wykluczone więc, że wkrótce Adam nagra swoją pierwszą płytę.

### BIAŁYSTOK

Po 14 latach Białystok wreszcie ma nowy dworzec PKP. Jego budowa trwała bardzo długo, gdyż ciągle brakowało na nią pieniędzy. Teraz podróżni docierający do stolicy Podlasia mogą podziwiać kandelabry, zdobione schody, nowoczesne schowki bagażowe czy zajść do kafejki internetowej. Na uroczystym otwarciu budynku cieniem położył się spór związkowców z dyrekcją PKP o tablicę umieszczoną na elewacji dworca. Związkowcy chcieli, żeby tablica upamiętniała śmierć kolejarzy poległych w czasie II wojny światowej. Tymczasem na ścianie dworca zawieszono tablicę z treścią z 1971 roku, która upamiętnia śmierć kolejarzy poległych za Polskę Ludową.

We wrześniu na gorącym uczynku przyjmowania łapówki białostoccy policjanci zatrzymali orzeczniczkę tutejszego ZUS. Lekarka w zamian za przyznanie renty przyjęła od pacjentki z Suwałk 500 zł łapówki. W jej szufladzie policjanci znaleźli jeszcze kilka kopert z pieniędzmi. Orzeczniczka została aresztowana przez sąd i umieszczona w gdańskim areszcie.

### GIŻYCKO

Giżycka straż miejska w październiku zatrzymała i przekazała policji mężczyznę, który ubrany w roboczy kombinezon, z torbą na ramieniu, udawał konserwatora hydrantów. Okazało się, że mężczyzna wcale nie naprawiał urządzeń, lecz przy pomocy przecinaka i młotka wymontowywał aluminiowe części.

### JEDWABNE

Zarzuty podrobienia dokumentów i wyłudzenia pieniędzy postawiła we wrześniu Prokuratura Okręgowa w Łomży Bożenie R. z Jedwabnego, głównej księgowej w tamtejszym Urzędzie Miejskim oraz jej koleżance skarbniczce. Zdaniem prokuratora, Bożena R. preparowała podwójne dokumenty przez co zabrała z miejskiej kasy co najmniej 8 tys. zł. Była tak sprytna, że jej przełożeni nie mieli szans na ujawnienie przestępstwa. Wyszło ono na jaw dopiero podczas kontroli Izby Obrachunkowej.

### KORYCIN

Wójt Korycina obiecał swym mieszkańcom, że przy tamtejszym zalewie wybuduje kompleks rekreacyjny – stadion, korty i inne obiekty sportowe. Zamierza pozyskać na ten cel finanse z Unii Europejskiej.

### KRUKLANKI

Giżycka policja zlikwidowała nielegalną rozlewnię alkoholu, która mieściła się w jednym z domów w Kruklankach. Właściciel mieszkania przemycał z Rosji spirytus a następnie rozcieńczał go wodą i przelewał do butelek. Jego klientami byli głównie żołnierze służby zasadniczej z pobliskiej jednostki wojskowej. Jeśli nie mieli pieniędzy, dawał im alkohol pod zastaw dowodów osobistych. Oddawał je, gdy dług został uregulowany.

### KUŹNICA BIAŁOSTOCKA

W listopadzie otwarto dla ruchu ciężarowego przebudowane przejęcie graniczne z Białorusią. Jest to obecnie najnowocześniejsze przejście w Polsce. Wyposażone jest w najnowsze zdobycze techniki: nad bezpieczeństwem podróżnych czuwają kamery, system elektroniczny reguluje ruch na przejściu, służby graniczne dysponują nowoczesnym sprzętem do kontroli i prześwietlania pojazdów. Zadbano także o odpowiednie zaplecze dla osób zatrudnionych na przejściu oraz o jego estetykę.

### ŁOMŻA

Łomżyńscy samorządowcy zebrali najwięcej, bo aż 2 tony makulatury. Wzięli oni udział w organizowanej co roku przez ostrołęcki „Intercell" akcji zbierania makulatury. „Sprzątanie biur" stało się częścią ogólnoświatowej akcji sprzątania świata. Dzięki akcji w łomżyńskim ratuszu jest znacznie czyściej, niż poprzednio, a urzędnicy mają w biurkach więcej miejsca...

### MOŃKI

32-letni policjant z monieckiej komendy powiatowej przez wiele miesięcy za darmo jadł i pił w podmonieckim barze obiecując jego właścicielowi „spokój". Innemu rolnikowi w zamian za łapówkę obiecał zwrot zatrzymanego prawa jazdy, od kolejnego pożyczył poloneza pod pozorem kupna, rozbił go i zwrócił w stanie uszkodzonym odmawiając pokrycia szkód. Na wniosek prokuratora został tymczasowo aresztowany.

### ŁUPIANKA STARA

Stara sonda meteorologiczna spadła sierpniowej nocy na dach domu Wincentego Łupińskiego. Gospodarz bał się sprawdzić, co narobiło takiego huku. Rano powiadomił łapską policję o niezwykłym lądowaniu. Policjanci stwierdzili, że dziwny przedmiot to nie UFO, tylko sonda meteorologiczna. Prawdopodobnie wiatr przywiał ją z Rosji lub Białorusi.

### OSTROŁĘKA

Egzaminy na prawo jazdy organizowane przez Wojewódzki Ośrodek Drogowy odbywać się będą pod kontrolą kamer. Monitoring placu manewrowego ma przeciwdziałać korupcji wśród egzaminatorów a także pomagać w wyjaśnianiu skarg na przebieg egzaminu. Zdarza się, że osoba, która „oblała" egzamin, skarży się, że egzaminator był złośliwy...

### OLECKO

Olecko staje się powoli centrum kulturalnym Mazur. Co roku latem odbywa się tu szereg imprez kulturalnych i koncertów w plenerze. Oleckie Centrum Kultury postanowiło rozszerzyć sezon kulturalny na jesień. Zorganizowało koncerty legend polskiej sceny punk rockowej – zespołów Dezerter, Proletaryat. Wystąpiły tu także Kobranocka, Apteka, Armia.

### ZAMBRÓW

Sąd Rejonowy w Zambrowie ukarał 600 zł grzywną senatora Sergiusza Plewę za spowodowanie kolizji drogowej. Do kolizji doszło w lipcu w Wyszomierzu na trasie Białystok – Warszawa. Senator jadąc prywatną mazdą nie zachował ostrożności dojeżdżając do miejsca, w którym z powodu robót drogowych ruch odbywał się wahadłowo. Najechał na tył auta oczekującego na zmianę świateł, które uderzyło w kolejny pojazd. W sumie uszkodzone zostały 4 samochody. Senator był pijany – w wydychanym przez niego powietrzu było 1,2 promila alkoholu. Plewa zrzekł się immunitetu, przed sądem odpowie także za przestępstwo, jakim jest jazda po pijanemu.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała prezesa i dwie osoby z kierownictwa zambrowskiego „Zamteksu". Prokurator postawił im zarzut niegospodarności i działanie na szkodę firmy. Ustalono, że podpisali oni umowę z zewnętrzną firmą na dostawę surowca do produkcji tkanin bawełnianych. „Zamtex" stracił na tym kontrakcie 2 mln zł. Z firmą, która zarobiła na transakcji, związana jest córka prezesa „Zamteksu"...

### SIEMIATYCZE

Dwudziestu uczniów gimnazjum zatruło się w listopadzie gazem rozpylonym na szkolnym korytarzu. Trafili do szpitala z bólem i zawrotami głowy, nudnościami, łzawieniem oczu. Policjanci ustalili, że gaz rozpylił na korytarzu jeden z uczniów, który dotychczas nie sprawiał kłopotów wychowawczych.

### SURAŻ

Gospodarze z Suraża prowadzący gęsią fermę poskarżyli się prasie, że w lipcu sędzia białostockiego sądu rejonowego groźbami usiłował zmusić ich do zaniechania produkcji. Sędzia działał na prośbę sąsiadów gospodarzy, którym przeszkadzała gęsia ferma. Okazało się, że matka sąsiadów była nianią dziecka sędziego. Rzecznik dyscyplinarny zarzucił sędziemu uchybienie godności sędziego.

### SEJNY

W styczniu ub.r. z kasy pancernej w sejneńskiej komendzie powiatowej zginęło 1,7 kg amfetaminy. Podczas prowadzonego w tej sprawie śledztwa ówczesnemu komendantowi Józefowi B. prokurator zarzucił niedopełnienie obowiązków służbowych oraz nakłanianie podwładnych do fałszywych zeznań. Józef B. dobrowolnie poddał się karze. Nie udało się ustalić, co stało się z zaginioną amfetaminą.

### SUWAŁKI

66-letni ksiądz proboszcz z parafii w Filipowie na ul. Kościuszki w Suwałkach potrącił 8-letniego chłopca i zbiegł z miejsca wypadku. Przypadkowy świadek ruszył za nimi w pogoń i zatrzymał go ulicę dalej. Ksiądz tłumaczył, że odjechał z miejsca wypadku, bo był w szoku i liczył na to, że dziecku nic się nie stało. Policjanci zabrali księdzu prawo jazdy.

### WYSOKIE MAZOWIECKIE

Jacek Bogucki, starosta wysokomazowiecki, został nagrodzony statuetką za inwestycyjne mistrzostwo Polski. Okazało się, że powiat ten w minionym roku najwięcej zainwestował w budowę dróg i wszelką infrastrukturę, bo aż 81 zł na mieszkańca. Starosta twierdzi, że osiągnięcie tak dobrego wyniku było możliwe dzięki dobrej współpracy z urzędami gmin.

(jg)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

# Najwybitniejsze umysły roku

**Jak co roku, „Kronika wypadków umysłowych" przyznaje swoje tytuły politykom, których umysły wyróżniały się aktywnością dorównującą aktywności plam na Słońcu. Ich daleko odbiegająca od konwencji inteligencja sprawiła, że nasze życie było w tym roku radosne, gdyż nie ma niczego bardziej zabawnego na świecie niż spotkanie polityka, którego kondycja umysłowa predysponuje do prowadzenia sklepu z gwoździami, a on tymczasem usiłuje prowadzić całkiem nawet spory naród w centrum Europy.**

I tak, **Dyktatorem mody roku 2003** została, a któż by inny, jak nie Anita Błochowiak. Jej odkrycie, że „pedały noszą czerwone skarpetki" odbiło się trwałym piętnem w świecie mody. Posłowie panicznie ściągali skarpetki i można nawet powiedzieć, że przez najbliższą dekadę nikt w Sejmie nie spotka polityka, który nosiłby tę część garderoby w czerwonym kolorze. Dodatkowo pani Anicie przysługuje tytuł **Babki klozetowej roku** za zainteresowanie, jakie wykazała klozetami w sejmowej komisji śledczej. Bardzo to przybliżyło nas wszystkich do odpowiedzi na pytanie, kto przysłał Rywina do Michnika.

**Grabarzem roku** mianujemy Romana Giertycha, za to, że chciał wygrzebać z holenderskiej ziemi truchło generała Maczka i zagrzebać je ponownie w ziemi polskiej. Przyśniło mu się bowiem, że generał nie życzy sobie leżeć w ziemi, po której chodzą pedały, lesbijki, narkomani i różni inni zboczeńcy.

Tytuł **Mocny łeb 2003** przysługuje posłowi Aszkiełowiczowi z Samoobrony. Rekomendację do tego zaszczytnego tytułu wystawił mu były działacz tej partii, Witaszek. Powiedział on: – Poseł Aszkiełowicz litra to może wypić, ale ustawy na pewno nie napisze.

Witaszek, poza wolnymi chwilami, w których zasiada w Sejmie, jest restauratorem, więc wie, co mówi.

**Królem roku** został, oczywiście, Jagiełło Andrzej z SLD. Koronował on się w ten sposób, że swoje chłopskie nazwisko Jagieła zmienił na szlacheckie Jagiełło. Ponieważ jest związany z aferą starachowicką, może myślał, że tym sposobem nabył praw do królewskiej celi.

Tytuł **Językoznawcy 2003** zdobył bezapelacyjnie Adam Halber z SLD. Jako jeden z nielicznych ludzi w Polsce wie on przez jakie „ch" pisze się nazwę męskiego przyrodzenia. Dał temu dowód, wysyłając do prezesa TVP słynnego SMS–a, w którym wyganiał z telewizji nieprzyjaciół tekstem „Ch...e precz!" Dodatkowo Halber w tym wyrazie zastosował również prawidłowe „u", czyli uniknął obu pułapek ortograficznych, co się wśród obywateli piszących po murach w ogóle nie zdarza.

Tytuł **Ustawodawcy roku** został przyznany anonimowemu urzędnikowi z Ministerstwa Finansów. Temu, który wymyślił, że sztuczna pochwa i sztuczny penis, to są artykuły higieniczne dla niemowląt i w związku z tym powinny być obłożone zerową stawką podatku VAT. Do tego tytułu kandydował również poseł Łyżwiński z Samoobrony, który wystąpił z inicjatywą ustawodawczą, aby oznakować braci Kaczyńskich, bo mu się mylą. Łyżwiński przegrał, ponieważ swojego pomysłu, w przeciwieństwie do anonimowego urzędnika od penisów, nie udało mu się podnieść do rangi prawa.

Długo zastanawialiśmy się nad tym, jakim tytułem obdarować posłankę Renatę Beger i w końcu stanęło na tym, że, choć to płeć przeciwna, powinna ona zostać **Koniem roku** – za wyznanie, że lubi seks jak koń owies. Nie mogliśmy jej dać tytułu „Kobyły roku", bo byłoby to obraźliwe.

Szczęśliwego Nowego Roku!

**Konrad Kruszewski**

FOTKI

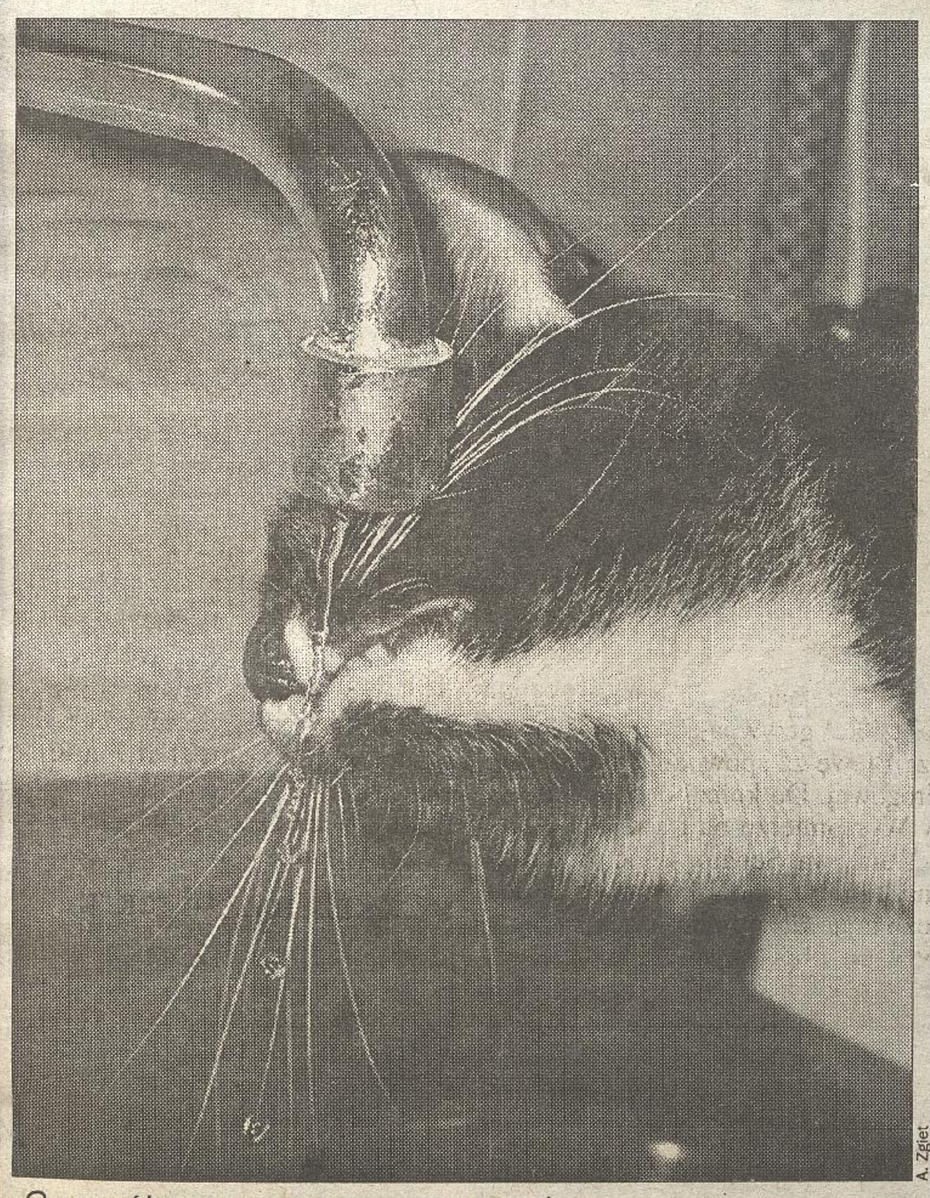

A. Zgiet

*Sposób na noworocznego kaca...*

PLOTKI

ZAWIROWANIA ROKU

## Styczeń

Radni podkarpackiego sejmiku samorządowego wybrali Zbigniewa Kośle z Samoobrony na szefa komisji praworządności i bezpieczeństwa. Na zajmowanie się prawem Kośla miał najlepsze z możliwych referencje, gdyż został ukarany przez sąd m.in. za próbę dokonania gwałtu na nieletniej.

W Tyrawie Wołoskiej, w powiecie sanockim, złodzieje ukradli miejscowemu inseminatorowi 400 dawek bydlęcej spermy. Krowy były zrozpaczone, a inseminator popadł w apatię.

## Luty

Wyrzucony z LPR, partyjny działacz ze Słupska, Zbigniew Bronk, stawił się przemoczony na posterunku policji. I oznajmił, że swój stan zawdzięcza posłowi swojej byłej partii, Robertowi Strąkowi, który z pomocą jeszcze dwóch mężczyzn złapał Bronka, zawlókł do lasu i wrzucił do stawu. Powodem tych niekonwencjonalnych działań politycznych był niezapłacony rachunek telefoniczny.

Pogotowie ratunkowe z ul. Górczewskiej w Warszawie pobiło rekord świata w tempie docierania do pacjenta. Do 83-letniej kobiety, mieszkającej w tej samej kamienicy, w której mieści się pogotowie, tyle że na trzecim piętrze, sanitariusze i lekarz pędzili dwie godziny. Tempo, w jakim poruszali się, wynosiło zatem 1 schodek na półtorej minuty. O dziwo, pacjentka próbę ustanowienia rekordu przeżyła.

## Marzec

Okazało się, że najwybitniejszy wicepremier w historii Polski, Grzegorz Kołodko, ma alergię na pisuary. Przed wizytą w Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu zażądał, aby zdemontować pisuary wyprodukowane w Kole, bo ma taką chorobę, że nie może się do nich wysikać.

29-letni mieszkaniec Sieniawy ukradł ze szpitala w Lublinie operację wartą 800 zł. Kiedy stwierdził, że z powodu braku ubezpieczenia nie stać go na taki wydatek, podszył się pod inną osobę, która miała prawo do bezpłatnego zabiegu. Lekarze nie zauważyli mistyfikacji. Twierdzili, że wszystkie kiszki wyglądają jednakowo.

## Kwiecień

Z koalicją antyiracką było krucho, gdyż polska armia sięgnęła do najgłębszych rezerw. W Pabianicach wezwanie do poboru otrzymał obywatel, który nie dość, że zmarł 20 lat temu, to jeszcze śmierć jego nastąpiła w wieku niemowlęcym, zaledwie kilka dni po urodzeniu.

Sejmowej komisji śledczej udało się odkryć, że jej członek (członkini?) posłanka Beger z Samoobrony nie wie, co to są billingi telefoniczne.

W warszawskim ogrodzie zoologicznym, z okazji jego 75-lecia, została otwarta słoniarnia. Jej niezwykła oryginalność polegała na tym, że wówczas nie było w niej ani jednego słonia.

## Maj

Radni SLD wprowadzili nową formę rządów w Starachowicach. W tamtejszym powiecie rządził starosta, który na co dzień siedział w więzieniu. Radni SLD zadbali o to, aby nie można było go odwołać. Nowa forma rządów miała tę zaletę, że starosta był zawsze na miejscu.

– Ludzie ściskają mnie na ulicach – ujawnił Grzegorz Kołodko – gratulują mi, starsze panie całują mnie w czoło... Mógł to być szczególny wyraz perwersji seksualnej.

## Czerwiec

Marek Abramczyk z Ujścia Koło Piły, nie mogąc pogodzić się z decyzją władz miejskich, które odmówiły udostępnienia terenu pod budowę pomnika Edwarda Gierka, wybudował pomnik towarzysza sekretarza na kółkach. Dzięki temu mógł jeździć z nim po ulicach, a Gierek toczył się za nim niczym wóz za Drzymałą.

Tomasz Nałęcz wyznał jednej z gazet, że niestety, nie może już przesiadywać pod sklepem spożywczym, spożywać na schodkach piwa i zagryzać go bułką. Bowiem od czasu, kiedy został przewodniczącym sejmowej komisji śledczej do zbadania afery Rywina, stał się tak popularny, że jest rozpoznawany przez miejscowych pijaczków, którzy usiłują go namówić, aby zrzucił się z nimi na krajowe wino owocowe.

Sołtys podkrakowskich Staniątek zamontował we wsi trzy kamery, które dzień i noc monitorują miejscowość niczym dom „Wielkiego Brata", a obraz przekazują do telewizora zainstalowanego w sołtysówce. Sołtys wyznał jednej z gazet, że w ten sposób chciał złapać tych przestępców, którzy mu obsikują sołtysówkę.

## Lipiec

Niezwykłą siłę perswazji zaprezentował premier Leszek Miller w Kaliszu. Pojechał tam i wygłosił niezwykle sugestywny odczyt na temat „przeciwdziałania nieetycznym sytuacjom z udziałem członków SLD". Kaliski radny Klemens Białek tak się przejął tym wykładem, że zaraz po nim urżnął się do dwóch promili alkoholu we krwi. Zrobił to jednak już etycznie. Etycznie wsiadł też zaraz za kierownicę nubiry i po krótkiej jeździe równie etycznie wyrżnął w bagażnik toyoty.

Dwaj obywatele z Warszawy próbowali przepłynąć wpław Wisłę. Wycieńczonych pływaków uratowała policja. Jak się okazało, płynęli oni do ogródków piwnych usytuowanych na drugim brzegu rzeki. Tego lata strasznie suszyło.

## Sierpień

W Toruniu powstała pierwsza w Polsce jednostka gospodarcza, która wkroczyła już do Unii Europejskiej. Była nią szalet miejski. Można w nim było płacić w euro. Tylko resztę babcia klozetowa wydawała ciągle w złotówkach.

## Wrzesień

W Ministerstwie Finansów zrodził się projekt opodatkowania usług pogrzebowych. Opodatkowany miał zostać każdy nieboszczyk. Komentatorzy podkreślali, że rząd po trupach zmierzał do celu, jakim było ratowanie budżetu. „Zawirowania" dostrzegły jednak pozytywny aspekt działania rządu. Jeśli opodatkowanie trupów weszłoby w życie, każdy mógłby złożyć ofiarę z własnego życia na ołtarzu ojczyzny.

Mieszkankę Szczecina po raz 241. zatrzymano w izbie wytrzeźwień. Był to absolutny rekord świata w tej dziedzinie wśród kobiet. Rekordzistka miała dopiero 63 lata i zapowiadała, że nie było to jej ostatnie słowo.

## Październik

Jak doniósł tygodnik „Wprost", Zdzisław Podkański, wybitny polityk PSL-u, zwrócił się do ekipy telewizyjnej z następującym żądaniem: „Weźcie nagrajcie mnie jeszcze raz, bo mnie się nos poci".

Dobrze, że nie nogi, bo całe studio telewizyjne trzeba by ewakuować.

W Miejskim Zarządzie Gospodarki Komunalnej w Mysłowicach urzędniczki otrzymały zakaz noszenia w pracy stringów, czyli skąpych majteczek z jedynie paskiem w pupie. Uzasadnienie podał Romuald Borowczyk, jeden z szefów firmy: „Tutaj przychodzą biedni, skromni ludzie, którzy zalegają z czynszem i jest oczywiste, że nasze pracownice powinny być odpowiednio ubrane."

Urzędnikom w Opolu nakazano obowiązkową naukę śpiewu. Wprowadził ją wydział zarządzania kryzysowego. Zauważył bowiem, że podczas spotkań integracyjnych i szkoleń pojawia się kryzys, bo urzędnicy nie znają piosenek. A picie bez muzyki jest smutne. Stąd pomysł, aby na początek nauczyć ich takich songów biesiadnych jak „Kapitańskie tango" i „Oczy czarne". Nam podobało się zwłaszcza „Kapitańskie tango", które urzędnicy mogli sobie zaśpiewać żeglując do przysłowiowej Rygi.

## Listopad

Wacław K., krakowski obywatel, pozwał do sądu stację telewizyjną TVN, gdyż był urażony, że jego imieniem nazwano męskie przyrodzenie. Rzecz wydarzyła się w filmie „Długi pocałunek", kiedy to lektor w czasie tłumaczenia powiedział dwukrotnie, że „broń należy ukryć w okolicach wacka". Za to krakowski obywatel chciał od TVN miliona złotych zadośćuczynienia.

## Grudzień

Jan Maria Rokita w końcu ujawnił wszystkie swoje imiona. Po tym, jak tygodnik „Wprost" napisał, że ma on trzy imiona – Jan Maria Władysław – wyznał, że tak naprawdę to on się nazywa Jan Maria Władysław Piotr Rokita.

Z uwagi na tradycyjny krakowski konserwatyzm posła, nie dziwiło, że w tym towarzystwie była tylko jedna kobieta.

Urzędnicy z Ministerstwa Środowiska doszli do wniosku, że lisom i niedźwiedziom polarnym jest za zimno w polskich ogrodach zoologicznych i wydali rozporządzenie, w myśl którego temperatura w pomieszczeniach tych zwierząt nie może spaść poniżej 12 stopni Celsjusza. Przyrodnicy zastanawiali się, czy polarne niedźwiedzie od razu zdechną, czy najpierw zaczną zrzucać futra.

Ks. Adam Boniecki, naczelny „Tygodnika Powszechnego", porównał Adama Michnika do Chrystusa.

I dopiero w takim kontekście zrozumiałe stało się zachowanie redaktora „Gazety Wyborczej", który zapakował swój podpis do sputnika i wysłał w Kosmos. Chciał się porozumieć z Bogiem!

(kk)



jk

*Przed karnawałem pozbywamy się zbędnych kilogramów*

# Z nowym ciałem w Nowy Rok

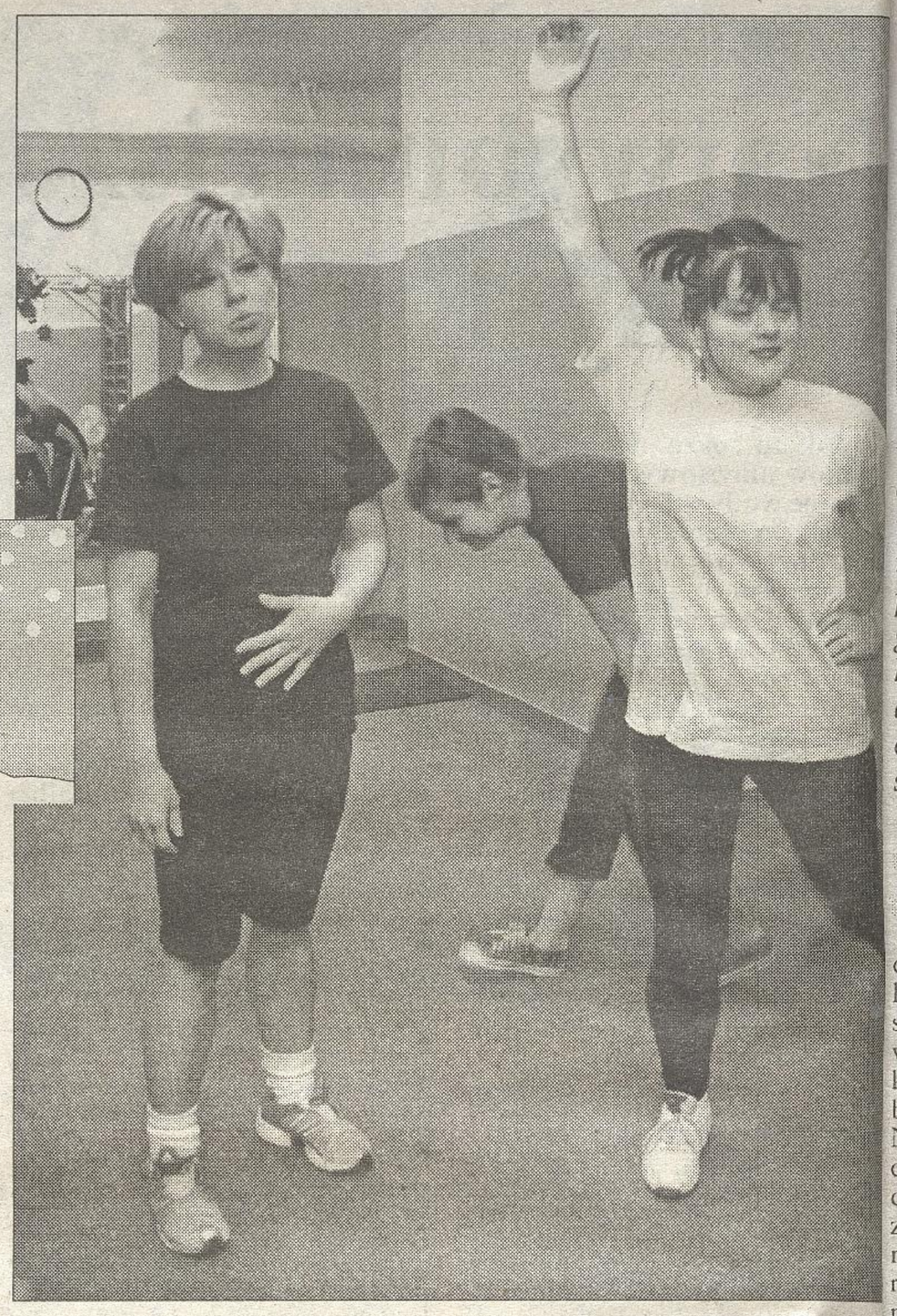

*Po tradycyjnych świętach, spędzonych za suto zastawionym stole, wiele osób marzy o pozbyciu się zbędnych kilogramów i szczupłej sylwetce. Przy odpowiedniej, fachowej pomocy na pewno uda się to zrealizować.*

MARTA BAKUNOWICZ

Telewizyjny program „Kwadrans na kawę" od lat skutecznie wspomaga walkę ze zbędnymi kilogramami grubasów z całej Polski. Pod patronatem tego programu powstał białostocki Klub Kwadransowych Grubasów „Metamorfoza".

– Zapraszamy wszystkich chętnych, bez względu na wiek – mówi Lech Kamiński, prezes „Metamorfozy". – Przyjdźcie i zostawcie u nas swoją nadwagę!

## *Walczą od 11 lat*

Na inauguracji klubu obecne były redaktor Barbara Markowska i doktor Magdalena Białkowska.

– Program już 11 lat obecny jest na antenie, kluby wsparcia działają od 10 lat na terenie całej Polski – mówi Barbara Markowska. – Przez ten czas wypracowaliśmy skuteczną metodę walki z otyłością.

Pierwszym elementem metody jest aktywność fizyczna. Dieta 1000 lub 1200 kcal (dla łakomczuchów) opracowana przez Instytut Żywności i Żywienia to drugi z jej elementów. Dodatkowo należy działać na skórę używając kosmetyków z wyciągami homeopatycznymi, opracowanych przez polskich naukowców.

– Przede wszystkim potrzebujecie dużo optymizmu, chęci i wiary w siebie. Pamiętajcie, że już na zawsze musicie zmienić swój styl życia, nie na kilka tygodni czy miesięcy – mówi Barbara Markowska.

Kluby Kwadransowych Grubasów nastawione są przede wszystkim na zdrowie. Cukrzyca, zawał serca, choroba wieńcowa, nadciśnienie – to tylko niektóre z chorób wiążących się z otyłością.

– Trzeba dbać o zachowanie szczupłej sylwetki, ale nie wolno stosować groźnych dla zdrowia, nieodpowiednich diet – mówi dr Białkowska. – Podczas odchudzania należy jeść pięć posiłków dziennie. Pomiędzy posiłkami powinno być około 3 godzin przerwy, ostatni spożywamy co najmniej 4 godziny przed snem. Pamiętajmy, żeby nie były to węglowodany.

## *Zostawiła w „Metamorfozie" 30 kg*

Do porad dr Białkowskiej i Barbary Markowskiej zastosowała się Małgorzata Piotrowska, 20-latka z Białegostoku i schudła 30 kg w czasie 5 miesięcy.

– Radykalnie zmieniłam styl życia. Kiedyś mało jadłam w ciągu dnia, dużo wieczorami. Moja dieta składała się z fast foodów, słodyczy, chipsów. Nie uprawiałam sportu, nawet wejście po schodach sprawiało mi trudność – przypomina Małgosia. – Nie mogłam już patrzeć na siebie w lustrze, często płakałam, źle się czułam wśród rówieśników.

Przełom nastąpił, gdy Małgosia, oglądając „Kwadrans na kawę" usłyszała o otwarciu w Białymstoku nowego klubu kwadransowych grubasów „Metamorfoza".

– Od razu tam zadzwoniłam, wykupiłam karnet na siłownię i gimnastykę – mówi Małgosia, zawzięcie pedałując na stacjonarnym rowerze. – Bardzo pomógł mi prezes i jednocześnie instruktor Lech Kamiński. Indywidualnie dobrał zestaw ćwiczeń, powiedział, że jeśli tylko zechcę, jestem w stanie się zmienić.

Ze względu na dużą nadwagę Małgosia ćwiczyła około 3 godzin dziennie.

– Najpierw było bardzo ciężko, później, gdy zobaczyłam efekty, ćwiczenia zaczęły sprawiać mi przyjemność – przypomina Małgosia. – Teraz nie wyobrażam już sobie siedzącego trybu życia – dodaje.

Małgosi zaproponowano w klubie dietę 1500 kcal. Stosowała ją przez dwa miesiące, później zaczęła jeść w małych ilościach to, na co miała ochotę, prócz słodyczy, ciast i chipsów.

– Jem mniej o ponad połowę. Stosuję się do porad dr Białkowskiej – żadnego jedzenia przed snem, 5 niewielkich posiłków dziennie – mówi Małgosia – Najszczęśliwsza byłam, gdy ubrania zaczęły ze mnie spadać – dodaje i pokazuje zdjęcia sprzed odchudzania, na których naprawdę jest nie do poznania.

– Teraz jesteś superlaską, wszyscy jesteśmy z ciebie dumni – przekrzykuje muzykę Teresa Chmielewska, prowadząca gimnastykę.

Małgosia jest zadowolona z życia, otwarta, radosna i pewna siebie. Świetnie się czuje wśród nowych znajomych ze studiów. Waży 64 kg – tyle, ile chciała – i wciąż 5 razy w tygodniu ćwiczy, żeby tę wagę utrzymać. 30 kg temu Małgosia musiała kupować ubrania – ze względu na rozmiar – za granicą. Białostockie sklepy niewiele mają ofert dla osób puszystych. Teraz, kiedy nosi rozmiar M, nie ma żadnego problemu z dobraniem strojów.

– Wiem doskonale, że już zawsze muszę prowadzić taki tryb życia. Na pewno nie zrezygnuję z wysiłku fizycznego ani ze zdrowego jedzenia.

## *Pomaga atmosfera*

Do sukcesów klubowiczów przyczynia się atmosfera panująca wśród „kwadransowych grubasów". Już od wejścia słychać śmiechy, żarty i głośne rozmowy.

– Nie mam wyjścia, chudnę – wystarczy, że raz nie zjawię się na treningu, a od razu dzwonią koleżanki z „Metamorfozy". Muszę się tłumaczyć i zapewniać, że następnym razem na pewno przyjdę – mówi Grażyna Gościk, 40-latka, która schudła 18 kilogramów. – Ważyłam 111 kg, do lipca planuję zostawić z tego tylko 64!

## *Kobieta i świat nie mają lat*

W klubach kwadransowych grubasów ćwiczą zarówno nastolatki, jak i panie sześćdziesięcio-, siedemdziesięcioletnie.

– „Kobieta i świat nie mają lat" – tak brzmi nasze hasło – mówi Barbara Markowska. – Nie wykręcajcie się wiekiem, dołączcie do naszej klubowej rodziny!

Wśród „kwadransowych grubasów" ogromną większość stanowią kobiety, jednak to właśnie mężczyzna schudł najwięcej – 120 kg!

– Mężczyźni, obudźcie się, weźcie się w garść i przychodźcie do naszych klubów! Czy wam się naprawdę wydaje, że z tymi brzuchami, ciężko sapiący, jesteście dla nas atrakcyjni? – pyta Barbara Markowska.

## *Ewa wystartuje w maratonie*

Ewa Eckert, która ćwiczy w białostockiej „Metamorfozie", od marca pozbyła się już piętnastu z 85 kg.

– Mój przepis na schudnięcie to dieta, sport i dobry humor – tłumaczy pani Ewa. – Dążę do tego, żeby, tak jak mój brat bliźniak, wystartować w 42,5-kilometrowym maratonie.

Pani Ewa ćwiczy 3 razy w tygodniu po 45 minut, je 5 posiłków dziennie. Odstawiła chleb, ziemniaki, słodycze pod każdą postacią. Ostatni posiłek kończy zawsze przed osiemnastą.

– Po treningu w klubie kwadransowych grubasów czuję się świetnie, organizm tak się regeneruje, że zapominam o ośmiu godzinach spędzonych w pracy – mówi pani Ewa. – Będę ćwiczyła, dopóki będę mogła.

Tak jak większość kobiet, najbardziej cieszy się ze zmiany rozmiaru garderoby.

– Kiedy idę do sklepu i proszę o rozmiar 40, a nie, jak dawniej, o 46, czuję się jakbym dostała skrzydeł – dodaje pani Ewa.

## *Białystok miastem królewskim*

Barbara Markowska zachęca białostoczan do aktywnego stylu życia. – Pamiętajcie, że Białystok jest królewskim miastem, stąd pochodzi król Jagiełło i dwóch królów odchudzania!

17 stycznia w „Metamorfozie" zorganizowany zostanie Dzień Otwarty. Od 8.00 rano do 22.00 dla wszystkich chętnych udostępniona będzie siłownia, będzie można wziąć udział w gimnastyce odchudzającej. W przerwie, o godzinie 12.00, lekarz klubowy – dr Jolanta Topolska przeprowadzi wykład na temat otyłości.

– Przyjdźcie do nas, na własnej skórze sprawdźcie, jak to wygląda – zaprasza Lech Kamiński. – Jeśli się wam spodoba, macie szansę zmienić swoje życie.

*U góry: gimnastyka w Klubie Kwadransowych Grubasów, ćwiczą Małgorzata Piotrowska i Ewa Eckert. Obok: Małgosia ćwiczy 2 godziny 5 razy w tygodniu. Nie zamierza zmieniać stylu życia, gdyż dzięki niemu udało jej się zrzucić kilkadziesiąt kilogramów.*

Fot. A. Zgiet

*Marzenia, słodycze, mundury i samochody*

# Z czego nie wyrastamy?

*Znamy ich jako poważnych samorządowców, szefów ważnych instytucji. Jednak każdy z nich ma coś, co zostało mu z dzieciństwa, z czego nigdy nie wyrósł. Komendant policji i wicemarszałek województwa po cichu podkradają słodycze, dyrektor pogotowia wierzy w Świętego Mikołaja, a wiceprzewodniczący rady miejskiej z niecierpliwością czeka na prezenty i wyjada pyszności z garnków.*

MARTA ROMAŃCZUK

Jak wykazało ogólnopolskie badanie, przeprowadzone przez Visolvit Complex we współpracy z Instytutem Badawczym OBOP, większości Polaków dzieciństwo kojarzy się z rodziną (68 proc.), zabawą (57 proc.) i beztroską (36 proc.). Nasi rodacy mieli przeważnie dzieciństwo szczęśliwe, a rodzice byli bardzo liberalni – zaledwie co 5. Polak z dzieciństwem wiąże zakazy. Lata najmłodsze kojarzą się nam z Telerankiem, koloniami, oranżadą, witaminami dawanymi przez mamę. Do tego sielskiego czasu lubimy wracać pamięcią. Jednak okazuje się, że z lat najmłodszych zostały nam nie tylko wspomnienia, ale też pewne cechy, z których nie wyrastamy.

## Naród marzycieli

Większość, bo aż 2/3 pytanych Polaków, przyznało się, że nie wyrosło z marzeń. Jak uważają nasi rodacy, towarzyszące przez całe życie fantazje pozwalają zachować optymizm, dają radość z ich spełnienia oraz są bodźcem do wielu działań. Podobnie mówi znany fotograf Marcin Tyszka, którego nigdy nie opuściły marzenia o podróżach.

– W dzieciństwie fascynowały mnie książki o tematyce podróżniczej. Dzięki temu, czym się zajmuję teraz mogę realizować swoje marzenia – częste i dalekie wyprawy to moja codzienność – przyznaje Marcin Tyszka.

Również znani Podlasianie pytani, z czego nie wyrośli, często odpowiadają, że właśnie z marzeń.

– Nie wyrosłem ze swoich marzeń i myślę, że długo z nich nie wyrosnę. Nie wszystkie bowiem jeszcze się spełniły, a co roku przybywa nowych – mówi Krzysztof Bil-Jaruzelski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Białymstoku. – Nie powiem jakie to są marzenia. Może jak się spełnią to je wyjawię – dodaje.

– Z marzeń to chyba nikt nie wyrasta – uważa Karol Tylenda, wicemarszałek województwa podlaskiego. – Osoby, które pełnią funkcje takie jak my, powinny spełniać marzenia ludzi. A obecnie marzeniem wielu osób jest praca.

Z marzeń nie wyrósł też szef podlaskich policjantów. Inspektor Adam Mularz jest wyjątkowym szczęśliwcem – jego upragnione fantazje zmieniają się w rzeczywistość.

– Tak się składa, że wszystkie moje marzenia się spełniają. I to te od pierwszych dżinsów Wranglerów, aż po poważne – zwierza się insp. Adam Mularz.

Jednak towarzyszące przez całe życie marzenia skłaniają też do dość smutnej refleksji.

– Nie wiem czy nie wyrosłem z marzeń – zastanawia się Ryszard Wiśniewski, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. – Co roku na święta życzymy sobie dużo pieniędzy i wszystkiego co najlepsze. Przez te kilka dni wierzymy, że tak się stanie, iż będziemy zdrowi, piękni i bogaci. A potem wracamy do smutnej rzeczywistości. I z roku na rok utwierdzam się w przekonaniu, że życzenia składamy sobie pro forma.

## Twórcza naiwność

Polacy nie wyrośli też z przyzwyczajeń. Na to w badaniu wskazało aż 58 procent osób. Na kolejnym miejscu znalazła się przyjaźń. Również ponad połowa osób przyznała, że do dziś utrzymuje kontakty z przyjaciółmi z dzieciństwa. Znajomości z dawnych lat ceni i pielęgnuje aktorka Magdalena Stużyńska. Znana ze „Złotopolskich" Marcysia mówi, że nie wyrosła:

– Z pewnego rodzaju naiwności, wiary w dobro ludzi i ich dobre intencje. Tak naprawdę to nie chcę z tego wyrosnąć, ponieważ dzięki tej wierze wielokrotnie spotkałam w życiu ludzi wyjątkowych.

Naiwność, choć trochę inna, towarzyszy przez całe życie Piotrowi Dąbrowskiemu, dyrektorowi Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku.

– Nie wyrosłem z dziecięcej naiwności, z prawdy, fantazji. I całe szczęście, bo dzięki temu pracuję. Na tym bowiem opiera się cała twórczość. I dla mnie jest to najistotniejsze – podkreśla Piotr Dąbrowski.

## Słodkie, bajeczne życie

Znani Podlasianie przyznają się też do pewnej słabości, która nie opuszcza ich od dziecka.

– Nie wyrosłem ze słodyczy. Żona może wszystko schować, a ja i tak znajdę czekoladę – mówi insp. Adam Mularz.

Nie tylko szef naszych policjantów lubi łakocie. Również nasi włodarze podjadają po cichu słodycze. I nie zwracają uwagi na konsekwencje tej słabości.

– Z miłości do słodyczy chyba nie wyrosnę nigdy. Choć mój stomatolog stara się z tym walczyć – wyznaje Karol Tylenda.

Z łasuchowania nie wyrósł też wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

– Cały czas podjadam przed świętami: z garnków i misek – wyznaje Krzysztof Bil-Jaruzelski.

Karol Tylenda wyjawił, że ma też inne skrywane zamiłowanie, które nie opuszcza go od dziecka.

– Nie wyrosłem z oglądania bajek. To moje ulubione zajęcie. Mogę je oglądać i oglądać – zdradza wicemarszałek województwa.

Z bajek nie wyrosło 14 procent badanych Polaków. Do tego też przyznaje się Katarzyna Dowbor, prezenterka telewizyjna.

– Będąc malutką dziewczynką uwielbiałam zaczarowany świat baśni, ale nigdy nie przypuszczałam, że ta miłość do bajek powróci w dorosłym życiu. Teraz wspólnie z moją córeczką Marysią z zapartym tchem śledzimy losy bajkowych bohaterów. No i proszę – z tego się nie wyrasta – podkreśla Katarzyna Dowbor.

STUDIO 69

*Katarzyna Dowbor nie wyrosła z bajek. Nie tylko lubi je czytać, ale też chętnie je opowiada swojemu dziecku.*

## Święty Mikołaj i prezenty

Okazuje się, że święta – czas rodzinny i beztroski – nie tylko przywołują w pamięci lata dzieciństwa. W te dni zachowujemy przyzwyczajenia i wierzenia, jakie towarzyszyły nam w naszych najmłodszych latach. Dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, który codziennie nie narzeka na brak zajęć, mówi, że z dzieciństwa zachował wiarę w to, iż święta niosą ze sobą falę spokoju i wypoczynku. Ale to nie wszystko.

– Ciągle wierzę w Świętego Mikołaja. Z tego nie wyrosłem. Wierzę, że nie będzie tak zapracowany jak pogotowie i znajdzie czas by przynieść prezent dla dyrektora – wyznaje Ryszard Wiśniewski.

Świąteczne przyzwyczajenia nie opuszczają też wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Białymstoku.

– Nie wyrosłem z oczekiwania na prezenty – przyznaje Krzysztof Bil-Jaruzelski.

## Mundurek i dowodzenie

Komendant wojewódzki Adam Mularz mówi otwarcie:

– Nie wyrosłem z mundurka. Od zawsze mi się podobały uniformy. Pierwszy był harcerski.

Ale to nie jedyna cecha z lat najmłodszych, która została do dziś, a ściśle wiąże się z funkcją komendanta.

– Lubiłem być przywódcą grupy i tak się złożyło, że zostałem komendantem – uśmiecha się insp. Adam Mularz.

Z kolei dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego mówi, że oprócz wiary w świąteczny nastrój i Mikołaja nie wyrósł także... ze swoich ubrań.

– Ostatnio schudłem i mieszczę się w te, w których kiedyś chodziłem – śmieje się Ryszard Wiśniewski.

Inny przedstawiciel podlaskiej służby zdrowia również twierdzi, że nie wyrasta z garderoby. Ale podaje inną jej część.

– Nie wyrastam z butów, już od kilku lat mam te same – śmieje się Marek Karp, zastępca dyrektora ds. medycznych Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej w Białymstoku.

To tylko początek rzeczy, które są z dyrektorem od zawsze. Marek Karp uwielbia dowcipkować i jak mówi, nie wyrósł z głupich żartów słownych. Ale takich, za które część osób się obraża.

– Nie wyrosłem z takich żartów, które tylko bliscy rozumieją. Ci, których znam mniej, niekoniecznie wiedzą o co mi chodzi – przyznaje Marek Karp.

Dyrektor zapewnia, że to tylko żarty i nie chce nikogo urazić. Jednak Marek Karp od dziecka nie tylko lubi pożartować, ale i mówi, co mu leży na sercu.

– Myślę, że to jest cecha, z której z czasem powinno się wyrosnąć – szczerze mówi Marek Karp.

Zastępca dyrektora SPSK od lat ma też jedno hobby.

– To zamiłowanie do wędkarstwa. Od 13. roku życia uwielbiam łowić ryby – opowiada Marek Karp.

Buty, głupie żarty, szczerość i zamiłowanie do wędkarstwa to nie wszystko, z czego nie wyrósł Marek Karp. Od zawsze też towarzyszy mu chęć, by mieć psa.

– I znowu mam czworonoga – cieszy się Marek Karp.

## Ulubione zabawki

Dzieciństwo to oczywiście zabawki. Jednak tylko 6 procent Polaków z nich nie wyrosło. Do nich zalicza się aktor Jacek Borkowski. Przez całe życie towarzyszy mu fascynacja samochodami.

– Kiedy byłem mały, cały pokój miałem wyklejony zdjęciami najróżniejszych modeli. Do tej pory zbieram samochody, już prawdziwe, i uwielbiam nimi jeździć – wyznaje Jacek Borkowski.

Z Podlasian tylko trener Jagiellonii Witold Mroziewski potwierdził, że Polacy nie wyrastają z zabawek. Na przykład takich, jak samochody. Twierdzi, że naszym rodakom zawsze towarzyszy dobre oko i gust.

– A mężczyźni nie wyrastają z obserwacji pięknych kobiet – dodaje Witold Mroziewski.

Jednak trener Jagiellonii nie chciał wyjawić, z czego on sam nie wyrósł.

STUDIO 69

*Jacek Borkowski nie wyrósł z fascynacji samochodami. Zarówno je zbiera, jak i uwielbia nimi jeździć*

*Wzloty i upadki białostockiego Pegaza*

# Noworoczne wypominki

*Wczesna pora pierwszego dnia nowego roku dobrze służy refleksjom. Opar nie tak dawno wznoszonych toastów wyostrza na pewne sprawy spojrzenie, inne okrywając – na szczęście – łagodną mgłą niepamięci. Dlatego dobrze w takich klimatach podumać i powspominać kulturalne zrywy i upadki Pegaza ponad Białymstokiem. O pewnych sprawach bowiem lepiej jest zapomnieć. Na inne warto spojrzeć bystro raz jeszcze.*

ANNA DANILEWICZ

Wbrew pozorom i na złość jak zawsze licznym malkontentom, rok miniony obfitował w różne wydarzenia. Nie sposób na pewno pominąć artystycznego majowego rwetesu, czyli Dni Sztuki Współczesnej. Nudnym robi się chwalenie po raz kolejny organizatorów za to, że fajną imprezę nam zgotowali. Tym bardziej, że szerokie rzesze obywateli Podlasia i tak wiedzieć nie będą w czym rzecz. Choć DSW z założenia nieść pragną kultury kaganek do mas, rzesz, ogółu, to jednak trafiają do nielicznych. Bo tylko oni nad ekscesami współczesnych twórców chcą się zatrzymać. To jednak w niczym rangi i znaczenia imprezy nie umniejsza.

Skoro o „starociach" kulturalnych mowa, to nie sposób też pominąć milczeniem nowalijek, czyli I Jesiennych Spotkań z Muzyką i Poezją. Było i rzewnie, i lirycznie, i nastrojowo, ale też z fantazją i polotem. Efekt – dawno takich owacji przy poetyckich nastrojach nie słyszałam.

## *Z deszczu pod rynnę*

Słów pochwały nie szkoda też w przypadku czerwcowego jubileuszu BTL-u. Po prostu, wszystko było jak trzeba: doskonała premiera w wykonaniu rodzimych aktorów (Spowiedź w drewnie, reż. K. Rau) i popisy artystów sztuk wszelakich. Impreza na dodatek okazała się wydarzeniem wręcz symbolicznym. Nie zmogła jej burza, nie zmogła ulewa, choć deszcz lał prawie bez ustanku. W końcu jednak, jak niegdyś nad Arką Noego, tak i nad BTL-em słońce rozbłysło.

Pozostając jeszcze w klimatach z krainy deszczowców, z przykrością stwierdzić muszę, że z wielkiej chmury, jaką były owe jubileuszowe uroczystości, deszczyk spadł malutki, jeśli za opad atmosferyczny to w ogóle uznać można. O ile bowiem pierwszą 50-latkę BTL zakończył hucznie i na tarczy, to drugą zaczyna niemrawo, kuląc się pod słynną egidą. Mija kolejny miesiąc, sezon artystyczny osiąga półmetek, czyli pełnię, a ze strony BTL-u dochodzą coraz mniej radosne wieści. Do tej pory zespół owego teatru żadnej premiery nie przygotował. Kolejne terminy odsuwane są wciąż, niczym koszmar senny. Zaś premiera, która w końcu pewnie ujrzy światło dzienne, będzie miała charakter co najmniej zjawiskowy. Pierwsza po tak zaszczytnym jubileuszu premiera ma być w pewnym stopniu kontynuacją już zrealizowanego tu przedstawienia! Nie najlepszy to start na nowej drodze artystycznego żywota. Dlatego z pewną obawą składać będę życzenia tegorocznym jubilatom – Filharmonii Białostockiej i Teatrowi Dramatycznemu – oby nie powtórzyły tego scenariusza, bo tak czarnej komedii nawet widz o mocnych nerwach nie znicsie.

## *Człowiek – orkiestra*

Wiem, że trudno osobę nazwać wydarzeniem, ale Nowy Rok usprawiedliwia nawet takie wyskoki. A zatem rzecz będzie o wydarzeniu, jakim jest w Białymstoku od czasu pewnego Piotr Dąbrowski, dyrektor Teatru Dramatycznego. Dlaczego „wydarzeniem" chcę go przezwać? Jeśli ktoś mi będzie wmawiać, że reżysera, scenarzystę, aktora, dyrektora, organizatora i inicjatora w jednym, nazwać można po prostu „osobą", to pomyślę, że z głupim się na rozumy pozamieniał. W każdej z tych ról Dąbrowski spisuje się świetnie. Zaserwował nam kilka ciekawych premier, ruszył z posad bryłę teatralnego świata, wprowadzając takie „nowinki", jak chociażby rozbicie owej dwudzielności – scena i widownia. A to na ławie drewnianej, tuż obok siebie widza posadzi, to znów po kulisach teatru go wodził, by na schodach szekspirowską strofą powitać. Te „nowinki" wszak nie są ani nowe, ani jakieś szczególnie wymyślne nie są. Jednak w naszych warunkach mają świeżość porannej kropli rosy.

*Twórcy spektaklu „Kordian" podeszli do tematu bez zahamowań i dzięki temu stworzyli interesujące widowisko*

## *Kordian Prusa*

Za kadencji Dąbrowskiego wprowadził się do białostockiego teatru nowy reżyser Krzysztof Prus. Jak na razie (a piszę te słowa tuż przed premierą jego nowego spektaklu) okazał się godnym spadkobiercą tak literaturze polskiej zasłużonego nazwiska. Romantyk lepszy z niego niż Wokulski, bardziej energiczny niż wszystkie emancypantki razem wzięte, a i odwagi ma więcej, niż równie przecież młody faraon. Dlatego też jego „Kordiana" do lepszych premier minionego sezonu skłonna bym była zaliczyć. I nie dlatego, że po literaturę naszą narodową, wspaniałą i wielką sięgnąć się odważył. Już raczej z tej przyczyny, że przed jej przykurzoną wielkością czołobitnych pokłonów nie składał i ręka mu nie zadrżała, gdy obcinał to i owo słynnemu zdobywcy Mont Blanc.

## Złote klapsy i czarne klapy

**O noworoczne wynurzenia na tematy filmowe poprosiliśmy Krzysztofa Kadysza, szefa białostockiej sieci kin:**

**– Za najlepszy film tego roku bez wątpienia uznałbym II część „Władcy Pierścieni", film zrobiony na podstawie znakomitej prozy Tolkiena przez człowieka, którą tą literaturą jest po prostu zafascynowany i daje temu wyraz w swoich filmach. Zaraz za „Władcą" umieściłbym film „Gdzie jest Nemo?". To film dla każdego, film wielokrotnego użytku, udowadniający dobitnie, że przyszłość należy do animacji komputerowej. Postęp w tej dziedzinie jest gigantyczny, a efektem jest iluzja prawie doskonała. Oba te filmy umieszczam w czołówce zarówno pod względem finansowym, jak i artystycznym.**

**Dobrym tytułem była też druga część „Harrego Pottera". Ponieważ film robiony był przez ten sam zespół, grali w nim ci sami aktorzy, to trudno ocenić, czy był on lepszy, czy gorszy, niż pierwsza część. Był po prostu dobry.**

**Trochę rozczarowały i mnie, i innych widzów oba tegoroczne „Matrixy", zwłaszcza, że czekało się na nie tak długo. Mimo to sprzedały się całkiem nieźle.**

**Z polskich tytułów trzeba wymienić „Pornografię", „Zmruż oczy", czy „Ciało" – komedię inteligentną, zabawną. Jednak polskie filmy znacznych osiągnięć finansowych nie przynoszą. Publiczność, która na nie chodzi, tworzy dość hermetyczny i zamknięty krąg. Widzę jednak, że zaczyna się tworzyć pewien trend – polskie kino zaczyna być modne.**

**Filmem, który kompletnie zawiódł oczekiwania, i to zarówno finansowe, jak i artystyczne, był „Kill Bill" Tarantino. Już chyba tylko krytykom się wydaje, że ten reżyser jest na wskroś nowoczesny.**

**(notowała: ada)**

*Nasi politycy dużo mówią, choć nie zawsze to, co powinni. Przedstawiamy krótki wyciąg z najciekawszych wypowiedzi 2003 roku.*

# Fizjologiczny przyczynek polityczny

ANNA MIERZYŃSKA

Oryginalne opinie, wygłaszane często i na forum publicznym, były cechą charakterystyczną podlaskich polityków w 2003 r. Co ciekawe, opinie te wielokrotnie nawiązywały do... fizjologii. Poseł Mieczysław Czerniawski opowiadał o gównie, posłanka Barbara Ciruk – o wibratorach, a radna Białegostoku Beata Antypiuk z LPR zastanawiała się, co też pies powinien mieć pod ogonem. Radni sejmiku wojewódzkiego nie byli gorsi – debatowali o własnych (choć nie tylko) rozporkach.

Mieczysław Czerniawski cały rok miał pechowy. Najpierw posłowie – koledzy klubowi z SLD użyli jego karty podczas głosowania, chociaż samego Czerniawskiego wówczas w Sejmie nie było. Czerniawski został za to wykluczony z klubu parlamentarnego, a potem stracił stanowisko przewodniczącego podlaskiego SLD. Nic dziwnego, że w końcu, zdegustowany działaniami kolegów, stwierdził:

– Do SLD przylepiło się za dużo gówna i śmierdzi teraz na odległość.

Na co oburzyła się posłanka Barbara Ciruk:

– Jeśli ktoś tak mówi, to najpierw powinien obwąchać sobie nogi, a potem spojrzeć w lustro. Jestem śmiertelnie oburzona. Nie uważam się za żadne gówno.

SLD inaczej niż Czerniawskiemu kojarzyła się Krzysztofowi Bilowi-Jaruzelskiemu. Na zjeździe miejskiej organizacji SLD w Białymstoku (na którym został zresztą wybrany szefem tych struktur) powiedział:

– Nasza partia powinna być bardziej aktywna i wychodzić do ludzi. Teraz kojarzymy im się najczęściej z naszą siedzibą, czyli... z piwnicą – mówił Bil-Jaruzelski.

## *Zaglądali do rozporków*

O fizjologii, oprócz Czerniawskiego, chętnie wspominali też radni sejmiku wojewódzkiego. Karol Tylenda, członek zarządu województwa, wyznał otwarcie:

– Zenon Dziedzic (radny sejmiku – przyp. red.) zadzwonił do mnie ok. godz. 14 z zapytaniem, które przybrało ton oskarżycielski, a dotyczyło ruchów kadrowych w Urzędzie Marszałkowskim. Zarzucił, że zatrudniamy ludzi pochodzenia żydowskiego. Usłyszałem, że ja też jestem niepewny.

Zbigniew Krzywicki, przewodniczący sejmiku, zareagował natychmiast:

– Ocenianie rzeczywistości poprzez zaglądanie do rozporków jest nie tylko niecywilizowane, ale wręcz obłędne.

Jeszcze „głębiej" zaglądał prezydent Ryszard Tur, zainspirowany przez radną Beatę Antypiuk. Na wystawie w białostockiej Galerii Arsenał, zatytułowanej „Pies w sztuce polskiej" radna przyjrzała się dokładnie jednej z prezentowanych prac, zastanawiając się, co też pod ogonem ma pies – a co mieć powinien. Prezydent Tur też się zastanowił i wystawę zamknięto.

## *Pogonić kota sex-shopowi*

Kilka dni później Tur zaczął przyglądać się ludzkiej fizjologii i z niepokojem zauważył, że w Białymstoku otwarto nowy sex-shop. Jak podsumował Wiesław Kobyliński, białostocki radny, prezydent Białegostoku miał ważne sprawy do załatwienia: „trzeba było pogonić kota sex-shopowi, trzeba było zajrzeć psu pod ogon."

Na pismo prezydenta odpowiedziała Barbara Ciruk: „Prosi Pan parlamentarzystów województwa podlaskiego, by zajęli się lokalizacją sex-shopu w Białymstoku! Przepraszam, ale myślę, że Pan zatracił ju zupełnie poczucie wrażliwości(...) Przez dwa lata urzędowania nie za łatwiłam w pańskim urzędzie ani jed nej sprawy(...). Zamiast dbać o spra wy tak istotne jak infrastruktura, sta dróg, bezpieczeństwo w naszym mie ście, przygląda się Pan bacznie, cz jakiś obywatel kupuje wibrator (...)

Posłanka Ciruk równie odważnie jak o wibratorze wypowiadała się n temat religii. W interpelacji posel skiej zaproponowała, by jedną lekcj religii w tygodniu zamienić w szko łach na wychowanie patriotyczne Kształcono by na tych lekcjach po czucie dumy i tożsamości narodowej

– Przez poznawanie historii godł i biografii polskich patriotów, prze naukę pieśni patriotycznych – tłuma czyła swoją ideę posłanka. – Dla czego nie uczyć młodzieży pieśni powstania warszawskiego, Boguro dzicy, Roty, „Boże, coś Polskę"?

# ZDROWA SPRAWA

## RAZ INACZEJ

*Wywiad-rzeczka z panem Czesławem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku*

*Rys. T. Muszyńska*

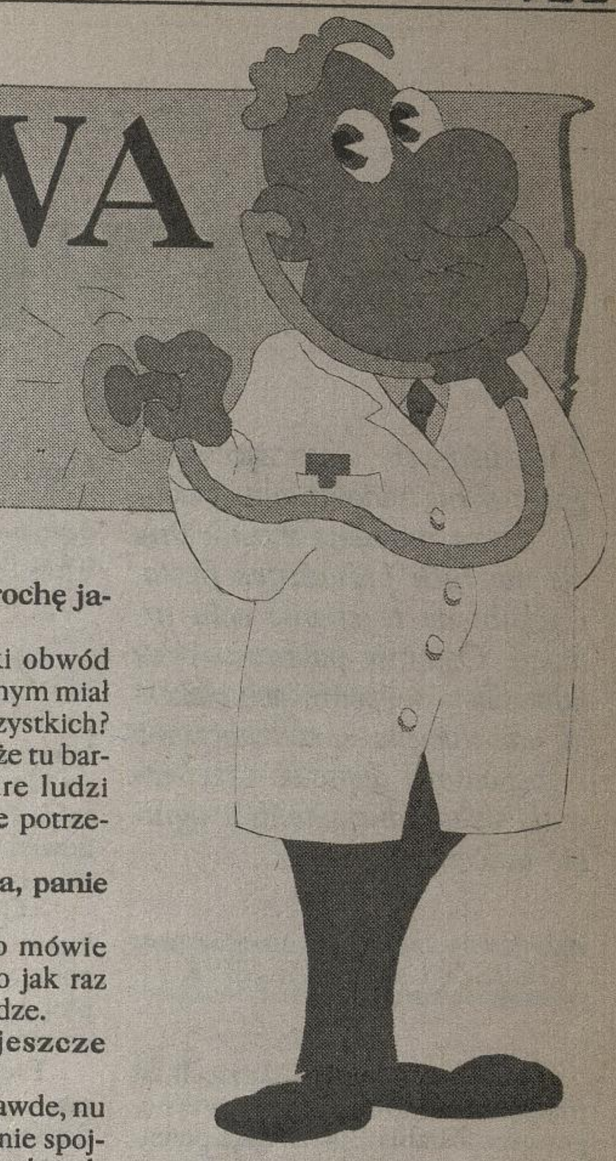

**– Jeśli pan pozwoli, to tym razem nie zapytam pana, co słychać.**

– Niech nie pyta, dla mnie wszystko równo.

**– W takim razie zaczynamy inaczej. Jak minął roczek, panie Czesiuniu?**

– Pierszorzendnie, co jest po mnie chiba widać.

– ?!

– Żep inaczej było, wtenczas wogle on by mnie nie widział.

– !?

– Co tak gały wybałusza? Nie rozumie, że największa dla mnie pierszorzendnosć taka, iż sie nawzajemnie ciągle widzim? Wszystko druge jest wyłoncznie małe piwko. Biezalkoholowne oczewiscie. Grunt, że sie udało rok przeciapać jakoś, co dla wieluch moich kumplów i znajomych za bardzawo wyjść nie wyjszło. Gienek sie przekrencił, Zbyszek, Ziutek... Hiela... wszystkich nie wymienie, bo by z tego dobre ze czwierć kalendarza było. Nu i temu chyba ja narzekać nie mam prawa i dla jego powiem, że to razo nie bende. Rozumie?

**– Rozumiem.**

– To ja powiem jeszcze wiencej. Dzisiej wszystko i wszyściutkich bende chwalił, żep inaczej niż jak zawsze było.

**– Zgoda, proszę chwalić. Od czego pan zacznie?**

– Od zimki. Jest możliwosć taka, że zimowy sznieg jak mocniej sypnie, to calutke miasto może wzionć zasypać. Nasze władzy zamiast sie dogadać z kim potrzeba w sprawie odśnieżania, nu to nawzajemnym wyrzucaniem z różnych ważnych funkci sie zajmujo. Wy jednego z naszych wyrzucili, to my waszych dwóch wyrzucim...

**– Zaraz zaraz, chwilunia. Dzisiaj miał pan nie krytykować.**

– Dzie on jake widzi tu kretyke? Że sie wyrzucajo te bamboły, to jest bardzo nawet pierszorzendnie. Oni wszystke sie powinni powyrzucać.

**– I wedle pana to nie jest krytyka?**

– A w życiu! Jak sie wezno i powyrzucajo, to dla miasta bardzo bendzie pozytywne. Za piniondze, co te oni z miejskiej kasy bioro, pare ładnych by ulicy można byłop w centrum pozałatać, bo w ich terez dziura jest na dziurze.

**– Jeśli to nie jest krytyka panie Czesławie...**

– Czy ja mówie, że te dziury i kałdoby nie powinni u nas po ulicach wystempywać? Zwróci niech uwage, że nie jeden Białystoku obywatel żyje tylko dzienki temu, że ulicy słabo so przejezdne. Samochody wolno i rozsondnie muszo jezdzić, bo inaczej koła mogliby pogubić. A co szniegu sie dotyczy, nu to też tak samo im jest jego wiencej na chodnikach, tym o wiele lepiej dla mieszkanców. Na chalere majo łazić w te i wefte dzieś po miascie, skoro so przeważnie bezrobotne i nie majonc czego szukać by wyłoncznie tłok robili. Nu a tak popatrzy jeden z drugim bez okno, góre szniegu zobaczy, machnie renko i spać pójdzie.

**– Chyba jednak trochę pan przesadził z tym bezrobociem. Wielu ludzi ma przecież jakąś tam pracę.**

– Tyle że zarobku za jo często nie ma. Moda terez sie zrobiła niepłacenia dla najemnych pracowników. Pracowniki zapsztalajo bez okrongły miesionc, a na pierszego dostajo fige. Nu i to jest bardzo dobre oczewiscie, gdyż po piersze prymo kumulacia robi sie tak zwana kapitału...

**– Słucham?**

– W jednym renku piniondz sie gromadzi, dzienki czemu powstawajo nowe inwestyćje. Niech popatrzy tylko, jake tu i tam pałacy sie buduje. A to przecie nowe miejsca pracy bo potrzebna bendzie służba.

**– No nie no...**

– Jeśli skoro take cóś dla jego nie pasuje, to po druge prymne jest i drugi dobry powód niepłacenia dla najemnych pracowników. Kto dziś przy piniondzach, ten ogromnie narażony na bandytyz. Miejske statystyki policyjne zapodajo, że plus minus do półowy wrzesnia w samym centrum Białystoku osiemset pindziesiont było bandyckich wybryków. Znaczy, że po kilka na dzień, a wszysciutke temu, że niektóre jakeś pensi jeszcze otrzymujo. Jak nie majo ludzie grosza, to sie na ich najprzeważniej nie napada bo potrzeby żadnej napadania nie ma. Temu dobre take niepłacenie dla ludzi.

**– Zmyślnie pan to sobie wykoncypował.**

– Bo ja jest myśloncy człowiek a nie jakaś dziamgaryja. A co bandytyzmu sie dotyczy, druga jeszcze ciekawostka u nas wystempuje. W swiacie na odludziach bardziej niebeśpiecznie, nu a u nas wrencz jest naprzeciwnie. Miejske peryfei so o wiele nardziej beśpieczniejsze pod tym zglendem, co wynika z policyjnej statystyki. A wie on przypadkiem czemu?

**– Nie wiem.**

– Dzienki mondrej pracy policyjnej. W sródku miasta za chińskiego boga nie zobaczysz polićjanta pod mundurem.

**– To dobrze?**

– A toż pewnie, że i oczewiscie. Dzie polići nie ma, tam bandyty zawsze sie grupujo. Nu i wszystkich dzienki temu można mieć na oku, czyli pod kontrolo policyjno. Rozumie?

**– Nie bardzo. Ale zostawmy policję...**

– Dobra, możem jo zostawić. Ona coraz mniej potrzebna, gdyż sie ludzie same bioro za obrone osobisto. Słyszał, że redaktor z telewiźi białystockej liworwerem dzieś w kawiarni wymachiwał? Trochu chiba był podcięty, jednakowoż i podciente majo prawo do obrony, co jest dla mnie całkowicie oczewiste.

**– Niech pan przestanie. Każdy się może wygłupić.**

– Dzie on jaki wygłup tutej widzi? Broń jest rzecz poważna i tak samo też poważny ten redaktor z telewiźi. Jaka ona, take redaktory oraz na odwyrtke. Ale konczym z bronio. Daje, jeszcze raz powrócim do kochanych naszych urzędników. I zaodraz powiem, że jest bardzo dobrze, iż w ostatnim czasie prawie setka ich przybyła.

**– Sądzi pan, że to jest dużo na tak wielkie miasto jak Białystok?**

– Toż ja sondzie, że przeciwnie. Nacoprawda tych ło dwa urzędy tylko – miejski z marszałkoskim zatrudnili – ale ich za mało żep krasnaliz w naszym miascie dobrze utrzymywać.

**– O czym pan mówi, panie Czesławie?**

– Toż o krasnalizmie. To jest take nowe słowo, które biznasmany białostocke wymyslili. Oni mówio, że w urzendach wszystko dziś sie robi, żep do nowych inwestyći w Białystoku nie dopuszczać. Nu a to zwyczajna bujda. Dziś potrzebna jeszcze najmniej nowa setka urzendoli i dopieru wtenczas bendzie tu krasnaliz taki, jak ma być. Tylko wtenczas na sto procent bendzie całkowicie już wiedome, że i w przyjszłych latach też tak samo sie piniondzy nie wykorzysta...

**– Jakich pieniędzy?**

– Toż melona polskich złotych, co miał wpłynońć ź ministerstwa edukaći na budowe wielkiej hali sportowej białystockej Politechniki. Urzendniki sie nie dogadali z uczelnio i kaplica. Forsa koło nosa przejszła, nu a terez trzeba wszystko robić, żep i w dwa tysionce czwartym roku też tak samo było. Na co taka funaberia jest dla młodych? Sport to jedna wielka lipa, a w dodatku i poniekond też rozpusta. Młode sie do majtków rozbierajo i zaodraz potem do seksszopów ido. Ale urzendniki już do tego nie dopuszczo. Tylko, co ja wczesniej to powiedział, trzeba dużo wiencej ich zatrudnić. A jak bendzie jake sie należy zatrudnienie urzendnicze, wtenczas już na pewno ani grosza nie wezniemy z Uni. Terez tylko jedna trzecia naszych tu podlaskich gmin, nic nie chciała dostać od tej skurczybyczki. Honor nasz w ten sposób my uratowali, nu bo kto to słyszał obce brać piniondzy zagreniczne na budowe dejmy na to wodociągów, albo oczyszczalni kanelizacyjnych? Jeszcze ktoś by móg pomyśleć, że my so brudasy i sie u nas wode czy powietrze zanieczyszcza. Nu a wogle żadny zagranicznik nas nie bendzie uczył jak my mamy żyć, co dokładnie zrozumieli moje tu w dzielnicy pobratymcy.

**– A nie mógłby pan trochę jaśniej?**

– Nie wie, że młynoski obwód wyborczy w raferenum unijnym miał najniższe frakwencie ze wszystkich? Z tego wniosek płynie taki, że tu bardzo nadzwyczajnie mondre ludzi zamieszkujo i sie za ich nie potrzeba stydzić.

**– Oj, złośliwiec z pana, panie Czesiu.**

– Ja? A w życiu! Tylko mówie to, co mysle, a to mysle, co jak raz akurat przypadkowo widze.

**– No a co pan jeszcze widzi?**

– Żep powiedzieć prawde, nu to w które strone ja by i nie spojrzał, to przeważnie samych jednych dobrodziejów naszych urzędniczych. Jake oni mondre i jak dla nas służo to aż słów brakuje.

**– Jednak znowu coś nie tak?**

– A skondże! Weźniem, dejmy na to na ten przykład, wymiane dowodów, co wszystkich obowiązuje. Tylko niech popatrzy jak jest ona dobrze zorganizowana, nu i z jako trosko o nas wszystkich. Dowód źmieniasz osobisty, ale nik sie słówkiem nawet nie zajonknie, że należy o tym zameldować dla w skarbówce urzędników. Żadny choć nie wywieszony na ten temat karteluszek, sam sie masz domyślić i już.

**Ciąg dalszy na str. XVI**

*Ten hiszpański taniec nie tylko poprawia kondycję i odpręża, lecz jest także terapią*

# W rytmie flamenco

*Ich uśmiech, błyszczące oczy, gesty pełne radości zapowiadają, że za moment rozpocznie się dla nich prawdziwa fiesta. Czekały na tę chwilę cały tydzień. Ostatnie poprawki przy falbaniastych spódnicach i lekarki, nauczycielki, sprzedawczynie i gospodynie domowe przeistaczają się w jednej chwili w ogniste tancerki flamenco...*

URSZULA KOWALCZYK

Diana ma 32 lata. Od trzech lat pracuje na umowę-zlecenie w księgowości. Zarabia 300 zł. Mąż pracuje, ale przy dwójce dzieci jest im ciężko. Pojawiło się ogłoszenie o kursie tańca flamenco w klubie „Zenit". Na szczęście trafiła się jej dodatkowa praca. Co tydzień sprząta mieszkanie znajomej i dzięki temu wygospodarowała pieniądze na kurs.

– W Warszawie organizowany był kurs pięciodniowy za tę samą cenę, ale musiałabym doliczyć koszt dojazdu, pobytu, a teraz flamenco zawitało do mnie... – uśmiecha się.

Na zajęcia z flamenco wpada w ostatniej chwili prosto z pracy. Wyjmuje z reklamówki szeroką, barwną spódnicę i ubiera się w nią, a szarą w szkocką kratę odkłada na parapet.

– Od rana noszę ze sobą strój do flamenco – mówi. – W pracy ta reklamówka przypomina mi, że czeka mnie dziś coś wyjątkowego i fascynującego.

Kiedy Agnieszka, bibliotekarka kończy swoją pracę, pozostaje jej jeszcze półtorej godziny do zajęć flamenco. Do domu nie wraca, gdyż mieszka na drugim końcu miasta. Spaceruje po mieście, zachodzi do tych samych sklepów po drodze. Nic nie kupuje.

– Czasami mam dość tego chodzenia – mówi. – Ale muszę jakoś dotrwać do mojego flamenco.

## FIESTA Z OKAZJI FIESTY

Inicjatorem kursu tańca w Białymstoku jest Robert Słucki, gitarzysta flamenco. Pomysł powstał rok temu. Szkoły flamenco istnieją w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Lublinie.

– Chciałbym wprowadzić do Białegostoku obyczaj fiesty, pełnej wigoru, zapału do zabawy, tańca. Lepiej, by młodzi ludzie spędzali czas na tańcu niż na piciu alkoholu.

Fiesty w Polsce odbywają się raz na miesiąc. Członkowie szkół flamenco, uczniowie i prowadzący, spotykają się ze sobą, wychodzą na scenę i tańczą. Uczą się sevillany, potem tangosów i innych tańców. Podczas fiest bawią się, degustują wino. Jeżeli scena jest duża, tańczy sevillanę jednocześnie wiele par: 20, 30. Jeżeli jest mała scena, tańczy się grupami. Sevillana to jedyny taniec grupowy. Generalnie we flamenco tańczy się solo.

– Chciałbym, żebyśmy tu w Białymstoku chociaż raz na trzy miesiące organizowali taką fiestę – dodaje Robert Słucki.

## METAFIZYKA I AEROBIK

W kursie flamenco uczestniczy 20 kobiet w różnym wieku. Jedne kochają taniec, poprzez flamenco pragną rozmawiać ze sobą i światem. Pragną wyrazić siebie. Inne traktują zajęcia flamenco jak odskocznię od codzienności. Jak aerobik, dzięki któremu poprawią swoją kondycję. Jeszcze inne zapisały się na kurs, gdyż... flamenco w Polsce staje się modne. Jolanta, 46-letnia właścicielka firmy usługowej postrzega flamenco jako kobiecy taniec, który od dawna ją fascynował. Chciała poznać jego tajniki, by sprawdzić siebie w płynnych gestach, żywiołowym rytmie.

– Odpoczywam tu od domu, pracy. To rodzaj relaksu – mówi z kolei Bożena.

Dla Danuty, czterdziestoparoletniej lekarki, flamenco jest formą ruchu. Jednocześnie jest zafascynowana pięknem gestów tanecznych. Ewa, trzydziestoletnia nauczycielka, podczas pobytu w Hiszpanii widziała występ flamenco. Marzyła, by poczuć na własnej skórze, jak to jest być tancerką flamenco.

– Czuję się zrelaksowana i doenergetyzowana – śmieje się. – A poza tym czuję się młodo!

Diana tańcząc ma wrażenie, że wchodzi w przestrzeń magii, kontemplacji. Pomimo ograniczeń, jakie stawia przed nią brak doświadczenia w tańcu, czuje, że gestami, ruchem dłoni, ramion „smakuje" życie.

– Czuję się wtedy piękniejsza ciałem i duszą – mówi. – Taniec flamenco jest dla mnie metafizyczną przestrzenią.

## MIŁOŚĆ I CIERPIENIE

– Powtarzamy jeszcze raz ten step – mówi Alicja Morena, tancerka flamenco prowadząca kurs. – Palce, pięta, cała, cała, cała!

Kilkadziesiąt minut ćwiczeń stepowania nie należy do najprostszych. Najgorzej jest, gdy wypadnie się z rytmu. Czeka się wtedy na odpowiedni moment, by z powrotem w niego wejść. Do stepowania najlepsze są specjalne buty o miękkiej podeszwie, odpowiedniej wysokości obcasa, podkute. Szeroka spódnica także jest nieodłączną częścią stroju. Czas na naukę stepowania przychodzi po opanowaniu postawy dłoni, ramion, ciała, bioder. A po nim następują proste układy choreograficzne, później coraz bardziej skomplikowane. Początki są żmudne. Bolą nadgarstki, nogi. Trzeba uzbroić się w cierpliwość zanim zacznie się tańczyć.

– W pewnym momencie straciłam wiarę, że potrafię się nauczyć tego tańca – mówi jedna z uczestniczek. – Miałam trudności ze stepowaniem. W końcu uświadomiłam sobie, że po prostu... wstydzę się stepować. Była to dla mnie jakaś bariera. Przełamałam ją w końcu. I jednocześnie dotarło do mnie, że jestem pełna zahamowań, nie tylko w tańcu... Wielu rzeczy w życiu się boję, wstydzę, nie mam odwagi do końca być sobą. Pomyślałam, że flamenco jest dla mnie próbą wyjścia poza te ograniczenia. Że pomoże mi dotrzeć do moich emocji i ujawnić je.

Stepowanie zmusza do koncentracji. Rytm wybijany obcasem czy czubkiem buta porywa. Wyzwala poczucie mocy – oto jestem tu i teraz i mogę pokierować swoim życiem tak, by czuć się szczęśliwą!

Diana uważa, że najlepiej wyraża swoje uczucia poprzez taniec. Najchętniej tańczyłaby wszędzie. W parku, na ulicy, a nawet w pracy. Kiedy jest smutna – tańczy. Kiedy jest szczęśliwa – też tańczy, tyle, że w inny sposób.

– Zmywam na przykład naczynia i nagle mam ochotę na taniec, bo rozpierają mnie jakieś uczucia. Rzucam wszystko i tańczę, a potem... wracam do zmywania – opowiada.

W Hiszpanii flamenco pojawia się spontanicznie. Ludzie gromadzą się, by przeżywać wspólnie smutek czy wesele. Tancerz zaczyna opowiadać swoją historię gestem, mimiką. Przyłącza się gitarzysta, który akcentuje gesty tańczącego. Pozostali śpiewem i klaskaniem uczestniczą w bólu, radości tańczącego. Flamenco to miłość, cierpienie. Ujawniane w tańcu.

– Spontaniczność przyjdzie, kiedy uczestnicy kursu nauczą się płynnego wyrażania siebie w ruchu – mówi Alicja Morena.

Początkującym trudno odpowiednio zareagować ciałem. Skoordynować gesty ramion, dłoni ze stepowaniem. Hiszpanie uczą się tańczyć „od kołyski". W hiszpańskich szkołach flamenco ćwiczy się po 8 godzin dziennie. Kurs w Białymstoku trwa dziewięć miesięcy i składa się z trzech etapów.

## KOBIECOŚĆ I MĘSKOŚĆ

W kursie uczestniczą same kobiety. Na pierwszych zajęciach pojawiało się dwóch panów, ale szybko zrezygnowali. Wielu ludzi uważa flamenco za domenę kobiecą. Tymczasem tancerz jest uosobieniem męskości – zdecydowania, podkreślanego przez siłę i szybkość, z jaką uderza obcasami, energii i ekspansywności. Tancerka emanuje kobiecością akcentowaną poprzez spojrzenie, gest dłoni, ramion, ruch bioder. Tańczą solo, lecz nieustannie są wyczuleni na swoje gesty.

W Europie prowadzone są warsztaty, których celem jest psychoterapia poprzez flamenco. Można nauczyć się „być flamenco". Oznacza to dotarcie do swoich emocji. Ujawnienie ich. Wobec siebie i świata. To odrzucenie nie zawsze pożądanych i niezbędnych konwencji społecznych. Flamenco wyzwala spontaniczność. Wolność. Moc czynienia naszego życia szczęśliwszym.

*Flamenco jest coraz modniejsze w Polsce. Kluby taneczne flamenco powstają jak grzyby po deszczu. Od niedawna flamenco można tańczyć także w Białymstoku.*

Auchan
BIAŁYSTOK

życzy

Wyznawcom Prawosławia
Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku

Auchan
BIAŁYSTOK

Auchan
BIAŁYSTOK

*RYNEK MOTORYZACYJNY 2004*

# Wielka niewiadoma

*Końcówka roku 2003 to przede wszystkim pospieszne poszukiwania samochodów, które mają tzw. homologację ciężarową. W tym segmencie rynku widać nawet oznaki pewnej paniki. Dotyczy to przede wszystkim osób prowadzących działalność gospodarczą. Pozostała część rynku – samochody nowe i używane – jest raczej spokojna, co wcale nie znaczy, że wszystko jest klarowne. Pytań jest całe mnóstwo i dotyczą one najbliższej przyszłości. Wiele osób zastanawia się, czy już kupować auta, czy też poczekać do przyszłego roku? Jakie mogą być zmiany? A jeśli już, to czy będą korzystne dla indywidualnego nabywcy?*

**JANUSZ GRYSIN**

Przyszły rok można podzielić na dwie części. Jedna, to okres do końca kwietnia i druga, od początku maja, od formalnego wejścia Polski do Unii Europejskiej. W opinii ludzi i instytucji prognozujących rozwój rynku motoryzacyjnego w Polsce nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytania: czy samochody podrożeją i w jakim stopniu?, jak będzie wyglądał import prywatny?, czy jeden krajowy dealer będzie sprzedawał auta kilku marek? Oczywiście, pytań, na które brak jednoznacznej odpowiedzi jest znacznie więcej.

Z wypowiedzi przedstawicieli kilku importerów wynika, że bardzo możliwa będzie tzw. harmonizacja cen, co oznacza, że – niestety – ceny aut nowych będą wyższe. Ci wszyscy, którzy liczą na znaczną obniżkę cen samochodów importowanych spoza UE, min. z Japonii i Korei, może spotkać rozczarowanie. Rozumowanie, które często słyszę jest dość optymistyczne: w Polsce te samochody obłożone są cłem w wysokości 35 proc. i akcyzą, której wysokość uzależniona jest od wieku pojazdu. W Unii cło wynosi tylko 10 proc., czyli – jak już tam będziemy – cło ulegnie obniżeniu o 25 proc. Wynik tego liczenia wcale nie musi oznaczać, że ceny samochodów w salonach będą niższe o rzeczone 25 proc. Cło ulegnie obniżeniu, ale pozostaje druga opłata graniczna – akcyza. A przy kształtowaniu jej wysokości każde państwo-członek UE ma pełną suwerenność...

Kolejnym problemem, bez jednoznacznej odpowiedzi, pozostaje przyszłość prywatnego importu samochodów. Jest w kraju duża grupa ludzi, którzy wolą „ściągnąć" z Zachodu i eksploatować samochody używane klasy średniej, niż kupić w kraju nowe – w tej samej cenie – ale znacznie mniejsze. Ustawodawca w trosce o niezaśmiecanie polskich dróg starymi gratami, dość wysoko ustawił poprzeczkę akcyzy i wymagań technicznych (Euro II). Jednak, czy po „harmonizacji cen" aut nowych prywatny import nie będzie opłacalny?

Jeśli będziemy importować samochody uszkodzone, a sprowadza się głównie takie pojazdy, być może cena finalna – po badaniach technicznych i uiszczeniu wszystkich stosownych opłat – będzie korzystna. Ale czy na pewno?

Skoro o obciążeniach mowa, specjaliści sejmowi przyjęli poprawkę do nowej ustawy o VAT, w myśl której przy zakupie, imporcie lub leasingu samochodów osobowych połowa kwoty podatku będzie traktowana jako podatek naliczony. Przyjęte przez posłów rozwiązanie ogranicza odzyskiwanie podatku do 3000 zł od jednego pojazdu. W kontekście mających nastąpić na początku przyszłego roku zmian przepisów o homologacji pojazdów, nie brzmi to zachęcająco.

Pocieszającą zmianą, która zacznie obowiązywać w przyszłym roku, jest obrót i ceny części zamiennych. Dotychczas autoryzowane stacje serwisowe – wszystkich marek – nie mogły oferować części zamiennych, które nie były firmowane przez producenta samochodów. Powszechnie wiadomo, że części określane jako oryginalne nie musiały być wcale lepsze i trwalsze od części innych producentów. Były natomiast znacznie droższe. Takie podejście spowoduje z pewnością duże zmiany w funkcjonowaniu autoryzowanych stacji obsługi – z korzyścią dla klientów, szczególnie tych wszystkich, którzy użytkują samochody po upływie gwarancji, choć nie tylko.

Rok 2004 będzie bardzo ciekawym i nerwowym okresem. Zawirowania podatkowe, efekty otwarcia granic, biopaliwa, opłaty drogowe itd., to wszystko już dziś tworzy atmosferę niepewności, a od dawna wiadomo, że nie ma nic gorszego niż brak jasnych perspektyw.

*Motor Show 2003 w Poznaniu był dobrym przeglądem oferty na polskim rynku motoryzacyjnym. A jak będzie za rok?*

## OD DESKI DO DESKI

### *Historia powszechna dla najmłodszych*

*„Moja pierwsza encyklopedia historii", tł. Katarzyna Marczewska, Larousse Polska, Wrocław 2003, s. 159.*

„Moja pierwsza encyklopedia historii" przeznaczona jest dla najmłodszych czytelników w wieku od 5 do 9 lat. Ta starannie i solidnie wydana, bogato i dowcipnie zilustrowana książka (jej szata graficzna jest dziełem aż 18 ilustratorów) dotyczy historii powszechnej, począwszy od pojawienia się na Ziemi dinozaurów, a skończywszy na czasach nam współczesnych.

Każdemu tematowi, zagadnieniu, czy historycznej postaci poświęcono dwie strony encyklopedii. Dominują na nich ilustracje ściśle powiązane z krótkimi, ale zawierającymi dużo istotnych informacji, tekstami.

Choć „Moja pierwsza encyklopedia historii" jest dziełem Francuzów, nie zabrakło w niej informacji na temat Polski i Polaków (m.in. o Mikołaju Koperniku, Janie III Sobieskim, Konstytucji 3 Maja, utracie i odzyskaniu przez nasze państwo niepodległości).

Jak na prawdziwą encyklopedię przystało, ma ona na końcu przejrzysty indeks, pomocny w szybkim dotarciu do interesujących zagadnień oraz słowniczek wyjaśniający trudniejsze pojęcia.

Ambicją autorów było, by po lekturze tej książki najmłodsi czytelnicy polubili historię i jej bohaterów. Bez wątpienia zamierzenie to ma duże szanse na spełnienie. Tak kolorowy, ciekawy, przystępny i nie pozbawiony humoru wykład historii powszechnej dla kilkuletnich dzieci musi znaleźć wielu zwolenników, nawet wśród tych, którzy dużo czasu spędzają przed ekranem telewizora bądź komputera.

Uważna lektura tej mądrej książki skłania jednak do pewnych uwag. Na stronach poświęconych II wojnie światowej nie wspomniano zupełnie o Rosji jako sprzymierzeńcu Niemiec i agresorze (kojarzy się to niedobrze z podręcznikami do nauczania słusznej wersji historii w dobie PRL-u). Pominięto także najważniejsze fakty z historii najnowszej, z upadkiem komunizmu w Polsce i Europie na czele. Być może te istotne, nie tylko dla nas Polaków, zagadnienia znajdą się w kolejnych wydaniach „Mojej pierwszej encyklopedii historii"... Warto i trzeba uczyć historii od najmłodszych lat, trzeba to robić prostym językiem i w atrakcyjnej formie, nie należy jednak w tym procesie ulegać pokusie daleko idących uproszczeń i przemilczeń.

**(mm)**

*W podobny sposób, jak bitwa pod Wiedniem w encyklopedii przedstawiono i inne ważne wydarzenia historyczne*

### *Pistolety i rewolwery*

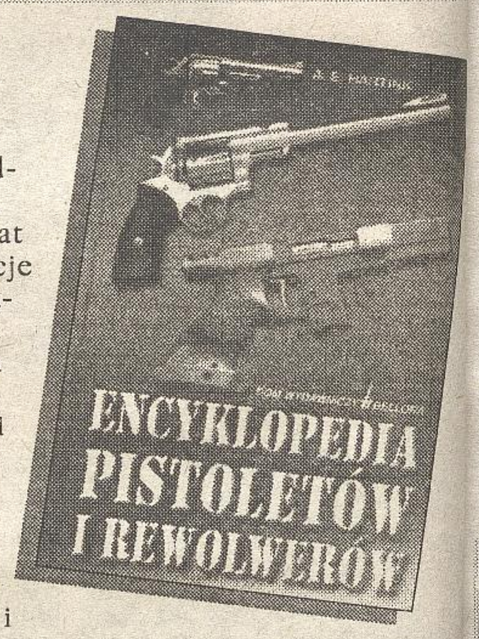


*„Encyklopedia pistoletó I rewolwerów", A.E. Hartni tł. Jerzy Majszczyk, Do Wydawniczy Bellon Warszawa 2003, s. 27*

Ta encyklopedia to rzadkość na naszym rynku wydawniczym. Jeszcze kilka lat temu tego rodzaju publikacje w ogóle nie były u nas osiągalne. Lukę w tym względzie sukcesywnie wypełnia Dom Wydawniczy Bellona. „Encyklopedia pistoletów i rewolwerów" jest bowiem kolejną publikacją tej oficyny, poświęconą broni palnej. Tym razem mamy do czynienia z książką dotyczącą właśnie pistoletów i rewolwerów.

O jej atrakcyjności stanowi między innymi ponad 400 kolorowych fotografii, na których zaprezentowano poszczególne modele broni. Oprócz zdjęć znajdziemy tu wyczerpujące informacje na temat historycznych początków, rozwoju i doskonalenia broni palnej, fachową terminologię, wiele informacji technicznych o konstrukcji pistoletów, szczegółowe dane dotyczące wytwórni broni oraz informacje o rodzajach amunicji. Wydawca zadbał o ułatwiający wyszukiwanie informacji dokładny indeks, a także piktograficzne oznaczenia informujące o przeznaczeniu poszczególnych modeli

Nie zapomniano też o wymienieniu podstawowych zasad obchodzenia się z bronią palną. Pierwsza z nich mówi: „Zawsze traktuj każdą broń jak naładowaną, sprawną i gotową do strzału(...)": a jedenasta: „Nigdy, ale to nigdy, nie mieszaj prochu z alkoholem. Jeżeli wypiłeś choćjedno piwo – zapomnij o strzelaniu". W sumie zasad jest dwanaście, każda z nich zasługuje na baczną uwagę i wzięcie do serca przez każdego strzelca, a tych u nas coraz więcej.

To specjalistyczne kompendium wiedzy skierowane jest nie tylko do wszystkich miłośników krótkiej broni palnej, jej posiadaczy zbieraczy. Na pewno też odpowiednie służby państwowe, w których gestii leży np. identyfikacja broni, są adresatem tej unikalnej publikacji.

**(mm)**

# JAK NIESIE PLOTKA...

### Roni Jusis twarzą Arkadiusa

Wokalistka Reni Jusis od 2004 r. zostanie twarzą Arkadiusa i będzie promować najnowszą kolekcję tego słynnego polskiego projektanta mody. Nie oznacza to jednak, że zrezygnowała z kariery muzycznej. Właśnie wydała najnowszy album zatytułowany „Trans misja". Mało kto wie jednak o tym, że promująca najnowsze dzieło sesja zdjęciowa odbyła się w codziennym stroju Reni. Piosenkarce ukradziono bowiem całą garderobę.

### Edyta Górniak miała wypadek

Wokalistka miała wypadek samochodowy – w centrum Warszawy na jej samochód (którym jechała razem z narzeczonym Darkiem Krupą) najechał autobus. Na szczęście ktoś szybko wezwał karetkę i Edyta (która przecież spodziewa się dziecka) trafiła do szpitala. „Lekarze zatrzymali mnie na obserwacji i zaopiekowali się bardzo troskliwie" – wyznaje wokalistka. Szpital opuściła na własne żądanie.

### Flinta znowu nagrywa

Ewelina Flinta, jedna z finalistek pierwszej edycji „Idola", pracuje już nad kolejnym krążkiem. Pierwsza jej płyta „Przeznaczenie" sprzedaje się nieźle, jednak Ewelina nie ochce osiąść na laurach. Pragnie wykorzystać szansę na karierę, jaką dał jej telewizyjny program. Druga płyta ma się więc pojawić w sklepach już w kwietniu.

### Beata Tyszkiewicz napisała książkę

Dama polskiego filmu, Beata Tyszkiewicz, napisała książkę „Nie wszystko na sprzedaż". Przyznaje, że wiodła tak bujne życie, że trudno było jej dokonać selekcji materiału do autobiografii. Książkę dedykowała córkom – w ten sposób próbuje wynagrodzić im te chwile z dzieciństwa, kiedy jej potrzebowały, a nie mogły zastać w domu. „Bo ja pracowałam na chleb z szynką i pomarańcze" – wyjaśnia.

### Whitney Houston pobita

Policja prowadzi dochodzenie w sprawie przemocy domowej w posiadłości Whitney Houston i Bobby`ego Browna. Na początku grudnia policjanci odebrali zgłoszenie, że piosenkarka jest bita przez męża. Funkcjonariusze, którzy przybyli do ich domu, stwierdzili, że Whitney ma siniaka na lewym policzku. Od czasu incydentu muzyk przebywa w Kalifornii.

### Rodzice Jacksona pomogą

Rodzice Michaela Jacksona zapewniają, że ich syn jest niewinny i obiecują, że gdyby mimo wszystko – oskarżony o molestowanie – utracił prawo opieki nad własnymi dziećmi, natychmiast adoptują wnuki. Jackson ma dwójkę dzieci: 6-letniego Prince`a Michaela i 5-letnią Paris. 45-letni gwiazdor twierdzi, że zarzuty molestowania seksualnego, jakie stawia mu pewien nastolatek, są nieprawdziwe.

### Fanaberie Mariah Carey

33-letnia wokalistka Mariah Carey zaskoczyła nowojorskich przechodniów, gdy jej limuzyna zaparkowała pod samymi drzwiami klubu „Canal Room" na Manhattanie. Jak twierdzą świadkowie, akurat padał deszcz i Mariah bała się, że... wdepnie w kałużę.

### Zagubiony pieprzyk Iglesiasa

Pewien nowojorski DJ zaproponował Enrique Iglesiasowi ponad 1 mln dolarów za jego pieprzyk. Podczas spotkania zdradził mu, iż ma chętnego na zakup jego usuniętego niedawno pieprzyka. „Szczerze mówiąc, zupełnie nie wiem gdzie on jest" – zażartował Iglesias. – „Prawdopodobnie lekarz już go wyrzucił".

DN (na podst. Internetu)

MODA

## Co będziemy nosić czyli trendy 2004

Każdy kolejny sezon w modzie przynosi nowe trendy – inne kolory stają się tymi najmodniejszymi, inna jest linia sylwetki, inaczej kroi się spodnie i żakiety i dodaje do nich inne detale. Choć oczywiste jest, że każdy nowy styl czerpie inspiracje z czegoś, co już było, czyli nawiązuje do trendów sprzed kilkunastu, kilkudziesięciu albo nawet kilkuset lat. O tym, w co będziemy ubierać się w tym roku projektanci mody myślą już od dawna. Jesienią 2003 roku w Mediolanie odbyły się znane targi, podczas których zaprezentowano najważniejsze tendencje mody na kolejny rok. A oto kilka „podejrzanych" pomysłów na to, jak być trendy w rozpoczynającym się właśnie roku.

Na lato 2004 trzeba sobie przyszykować bardzo krótkie spodenki lub też spódnicę-przepaskę, która ma nie więcej niż 30 cm długości i będziemy nosić ją opuszczoną nisko na biodrach. Wiosną do takiej spódnicy założymy bardzo kolorowe, wręcz „krzyczące" wzorami rajstopy. Latem – za całą ozdobę wystarczą nam odkryte, pięknie opalone nogi! Jako że bardzo modne będą przewieszone przez biodra różnorodne paski, kilkanaście takich rzemyków będzie świetnym dodatkiem do mini-spódniczki. Jeżeli zaś ktoś bardzo lubi duże ilości dodatków, powinien zaopatrzyć się też w długie, sięgające aż do pępka, sznury cienkich korali. Korale będziemy zakładać nawet do... kombinezonu. Te ostatnie staną się bowiem przebojem zarówno lata, jak i jesieni 2004. W jesiennej wersji będą miały długie rękawy i nogawki sięgające aż do kostek lub o długości 3/4. W wersji na upalne, letnie dni mogą być z krótkim rękawem i nogaweczkami jak od krótkich spodenek. Ważnym elementem takich kombinezonów będą też wszędzie wiszące troczki. Kieszenie mają więc być zawiązywane na sznureczki albo zapinane na klamerki przymocowane do długich paseczków.

W tym roku nie pożegnamy też jeszcze uroczych i bardzo kobiecych sukienek. Modne będą zarówno te z prostym, jak i z rozkloszowanym dołem, zarówno w kratkę, kropki i paski, jak i jednolite. Będziemy też nosić wąskie i przykrótkie spodnie jakby z przełomu lat 50. i 60. oraz szerokie i za długie spodnie w stylu sportowym (mile widziane paski w kontrastowym kolorze po bokach nogawek).

A jakie kolory będą modne w tym roku. Tak jak co roku dobrze będzie mieć w szafie coś białego i coś czarnego. Do tego wystarczy jeszcze dokupić coś w bardzo jaskrawym pomarańczu, wściekłej żółci i fluoroscencyjnym różu. No i może jeszcze coś pastelowego na uspokojenie oczu. I te wszystkie kolory możemy już dowolnie ze sobą mieszać i zestawiać, a i tak zawsze będzie modnie.

DONA

## HOROSKOP

**PANNA 24 VIII – 23 IX**

*Dużo obszarów do działania. Sam jeszcze nie jesteś pewien, co będzie dla Ciebie najistotniejsze, ale postarasz się w pełni angażować we własne życie. Wygląda na to, że wiosna i zima szybko miną. Wraz z jesienią nadejdzie okres wyborów i przemeblowań.*

**WAGA 24 IX – 23 X**

*Nie wszystko zależy od Ciebie, ale masz zamiar iść do celu bez względu na przeciwności. Jednego możesz być pewien, rodzina stać będzie przy Twoim boku. Niewykluczone zawirowania zawodowe. Dokształcisz się i pomyślisz o zupełnie nowej drodze.*

**SKORPION 24 X – 22 XI**

*Nie zakładaj, że będzie łatwo, bo może być różnie. Zasady są po to, żeby je łamać, ale nie zawsze i nie wszystkie. Po prostu o tym pamiętaj, gdy za dwa, trzy miesiące staną przed Tobą nowe zadania. Odżyje i umocni się stara tęsknota za dalekimi podróżami.*

**STRZELEC 23 XI – 22 XII**

*Nie zawsze wyobrażenia są tożsame z rzeczywistością. Tak i może być ze zmianami, na które bardzo liczysz. Nie poddawaj się. Jesteś w stanie osiągnąć coś innego, i to już w pierwszej połowie nowego roku. Finansowo raz lepiej, raz gorzej, ale ogólnie do przodu.*

**KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I**

*Przełom zimy i wiosny powinien przynieść oczekiwane zmiany rodzinne. Do tego czasu Twoje samopoczucie może ulegać różnym wahaniom. Z przyjemnością przyjmiesz współpracę z Lwem. Niewykluczone, że letnie tygodnie spędzisz daleko od domu.*

**WODNIK 21 I – 19 II**

*Nie obawiasz się zdecydowanych posunięć, więc zaczniesz wcielać w życie noworoczne przyrzeczenia. Praca mocno Cię zaabsorbuje, ale wygospodarujesz czas na zimowe wojaże. Za trzy, cztery miesiące dostaniesz gwarancję, na której Ci tak zależy.*

**RYBY 20 II – 20 III**

*Na pewno nie będziesz występować w roli Kopciuszka. Z autentyczną wiarą we własne możliwości, wkroczysz w nowy rok. Wraz z pierwszymi podmuchami ciepłego powietrza powinny pojawić się efekty działań. W centralnym miejscu może znaleźć się pewien Byk...*

**BARAN 21 III – 20 IV**

*Coraz więcej możliwości, a to się dobrze składa, bo w pierwszych tygodniach nowego roku będziesz wprost naładowany energią. Wyciszenie przyjdzie po pewnym czasie, ale gdy słońce solidnie przygrzeje, znów ruszysz do przodu. Istotne nowości jesienne.*

**BYK 21 IV – 21 V**

*Praca, ale i też duże zaangażowanie w sprawy rodzinne. Nie lubisz nagłych „zwrotów akcji", więc i pod takim kątem popatrzysz w przyszłość. Niewykluczone, że w Twoim życiu pojawi się nowa, bliska osoba. Finansowo powinno być nieco korzystniej w drugiej połowie roku.*

**BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI**

*Huczna zabawa sylwestrowa na długo pozostanie w Twojej pamięci. Po krótkim odpoczynku wrócisz do noworocznych pomysłów. Weźmiesz pod uwagę margines niepowodzeń i raźnie pójdziesz do przodu. Niewykluczone letnie zmiany zawodowe. Na lepsze!*

**RAK 23 VI – 22 VII**

*To właśnie teraz zrozumiesz jak ważne są dla Ciebie pewne związki. Z takim uczuciem wkroczysz w 2004 rok. Nauczyłeś się czekać, więc ze spokojem myślisz o jesieni, kiedy to powinny nastąpić znaczne zmiany w Twoim życiu. I wreszcie zadbasz o zdrowie.*

**LEW 23 VII – 23 VIII**

*Z różnych spraw, wybierzesz to co najlepsze dla Ciebie i Twoich bliskich. Nie jesteś zwolennikiem szczegółowych planów, ale będziesz mieć wyobrażenie najbliższych kilku miesięcy. Czy spełnią się Twoje marzenia, a przynajmniej te niektóre? Staraj się, a kto wie...*



luc

# Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 49

*Cześć! Właśnie rozpoczął się kolejny rok, mam nadzieję, że będzie on dla wszystkich lepszy, spokojniejszy, ciekawszy. Że nie zapomnicie o „Cześć Dzieciakach" i nadal będziecie zaglądać na naszą stronę. Dziękuję za wszystkie życzenia, jakie do mnie dotarły z okazji minionych świąt i Nowego Roku. Dziś podwójna ilość nagrodzonych. Nadrabiam zaległości z poprzedniego, świątecznego wydania.*

*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 45. otrzymują:* ***Gosia Kowalska z Białegostoku, Piotr Łantowski z Chraboł oraz Ewelina Raszkiewicz z Łozowa.*** *Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 46. otrzymują:* ***Joanna Rutkowska z Suwałk, Kamil Mołas z Łomży oraz Michał Wądołowski z miejscowości Nowe Chlebiotki.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

***Marek***

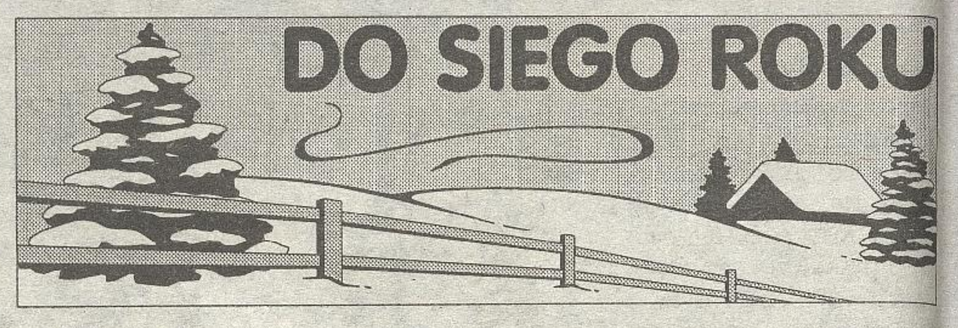


## WIRÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery, a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 2. W niej list. 4. Zapotrzebowanie na jakiś towar. 5. Koń ze skrzydłami. 6. Gwiazda z warkoczem. PIONOWO: 1. Żołnierz zajmujący się rozbrajaniem min. 2. Małe kopyto. 3. Do oklejania ścian. 7. Ołów, srebro albo żelazo.

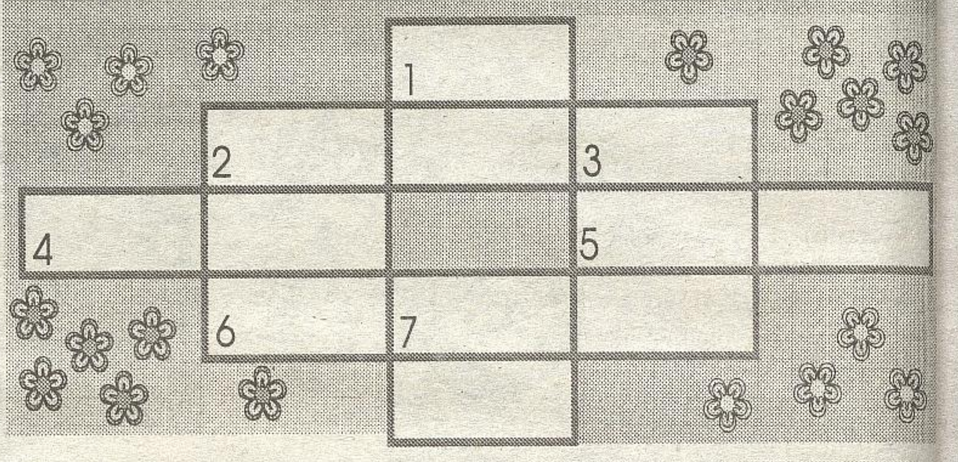


## KWADRATY MAGICZNE

1. Rechocze. 2. Zaleta, pozytywna cecha. 3. Postać z Doliny Muminków, od której wieje chłodem. 4. Przeciwieństwo obrony. 5. Może być mineralna. 6. Np. mrówka. 7. Każdy dzień ma swoją. 8. Towarzysz biblijnej Ewy. 9. Łączy brzegi rzeki. 10. Praca rolnicza wykonywana po żniwach. 11. W dal lub o tyczce. 12. Przyzwoite zachowanie się. 13. Bardzo brutalny sport. 14. Wielka polska rzeka. 15. Władca w koronie.
4. Taneczna, gimnastyczna, operacyjna.

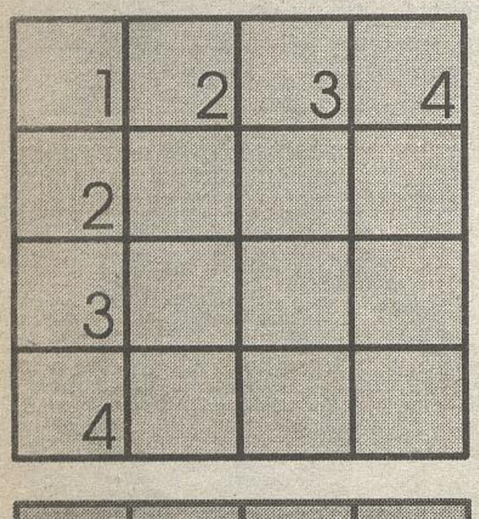


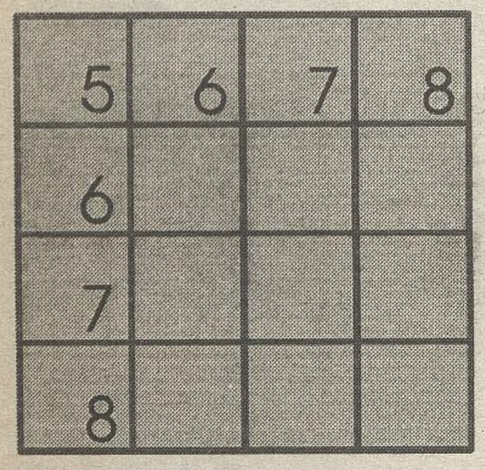


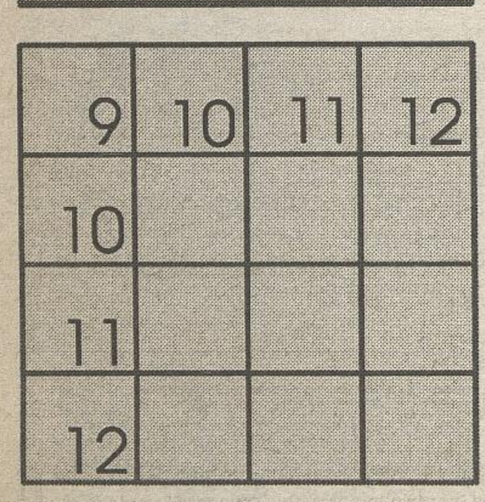


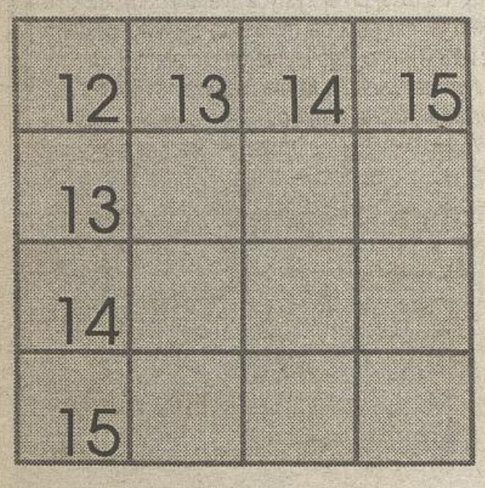


## UKRYTE SŁOWA

W poniższych zdaniach, po jednym w każdym, ukryły się słowa związane z tą porą roku, która właśnie trwa, czyli z zimą.. Spróbujcie je odnaleźć.

1. *We śnie grałem wspaniale na gitarze.*
2. *Idąc po trawie boso plecy wystawił na słońce.*
3. *Za spanie podczas lekcji Krzyś dostał naganę.*
4. *Jackowi zmarzły nogi, lecz dalej jeździł na nartach.*
5. *Kupisz rondel i sprawa załatwiona.*
6. *Mam rózgę, zażartował dziadek.*

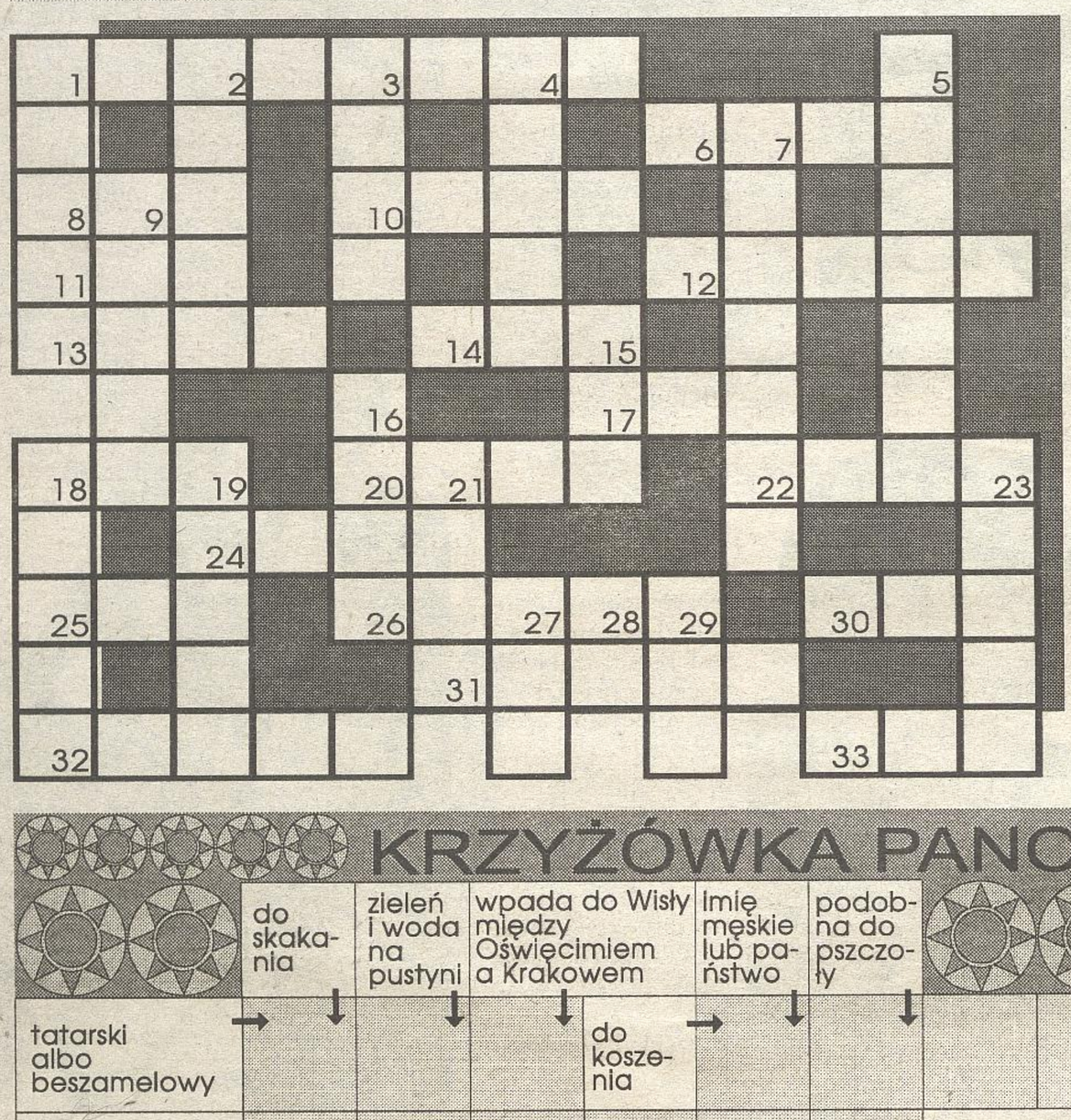


## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Kwaśne warzywo na kompot. 6. Przeciwieństwo obrony. 8. Powstała z żebra Adama. 10. Mieszkanie więźnia lub zakonnika. 11. Gwiżdżący ptak. 12. Mały kamień. 13. Łódź Noego. 14. Owad w czarno-żółte paski. 17. Czworonożny wróg myszy. 18. Do patrzenia. 20. Kamień półszlachetny mający wiele wspólnego z... Agatą. 22. Mucha, komar lub biedronka. 24 Ktoś bardzo nieuważny. 25. Lej wodny, który może wciągnąć pływaka. 26. Podobny do dyni, słodki i soczysty. 30. Baba, herszt 40 rozbójników. 31. Gumowy, nadmuchany, lekki. 32. Do słuchania bez płyt i kaset. 33. „Nic nie robi cały dzień".

PIONOWO: 1. Wpada do morza. 2. Lśnienie, błyszczenie. 3. Inaczej dłonie. 4. Książka z mapami. 5. Inaczej kryjówka. 7. Ciągnik. 9. Na kapcie. 15. Część sztuki teatralnej. 16. Turystyczna lub samochodowa. 18. Inaczej dziura. 19. Rosną w nim warzywa i kwiaty. 21. Na plecach u wielbłąda. 23. Przeciwieństwo nocy. 27. Ma go samochód, a w nim jest benzyna. 28. Dom pszczół. 29. Można w nim oglądać różne zwierzęta, niestety często w klatkach.

## KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

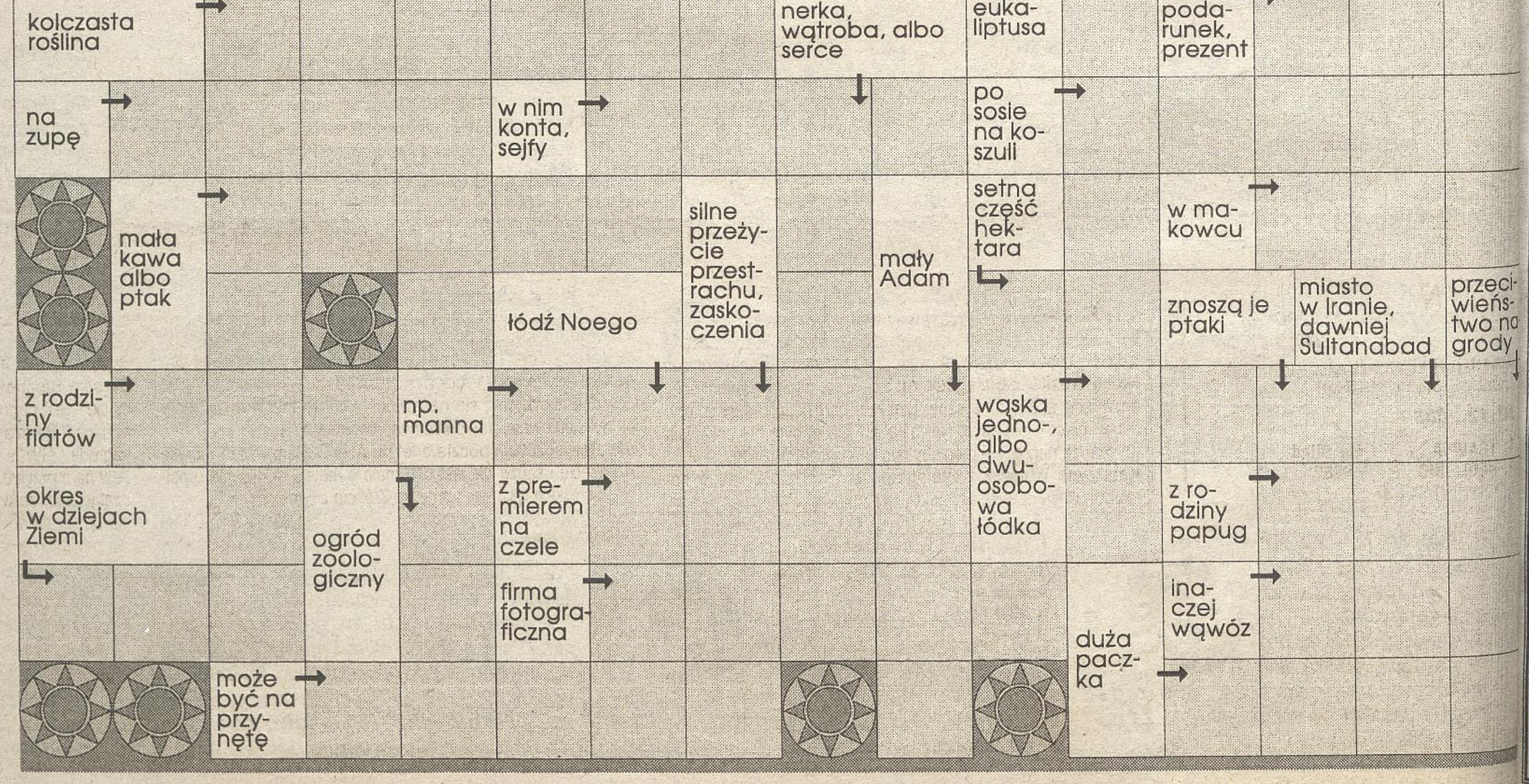

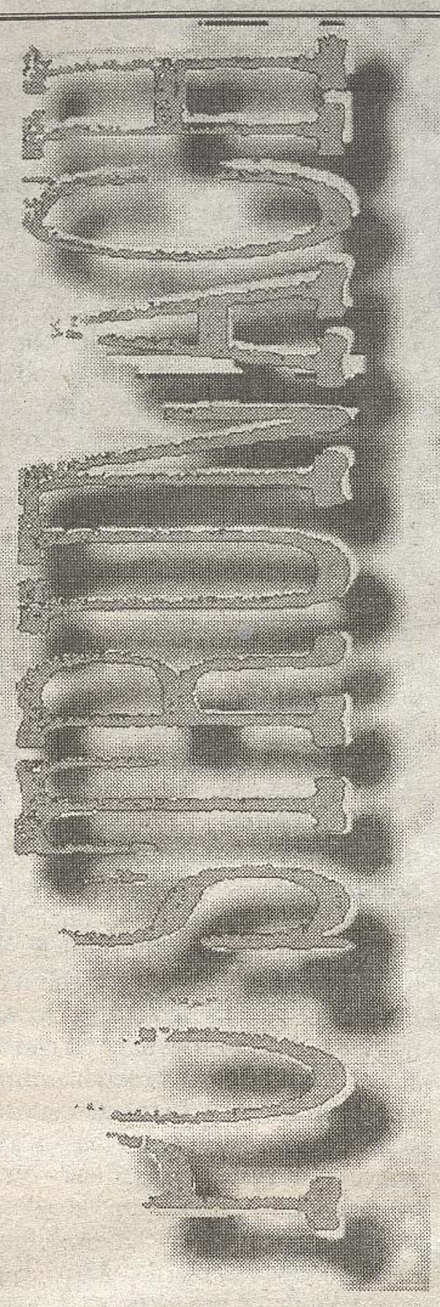

**WYDARZENIE**

**Do 15 stycznia można zgłosić swój zespół do udziału w VI Festiwalu Młodej Sceny Muzycznej**

# Zgrzyty: Reaktywacja

Festiwal „Zgrzyty" powraca po kilku latach przerwy! Jedyna w naszym regionie impreza, która pozwala zaistnieć przed większą publicznością każdemu, kto tworzy – sam lub z przyjaciółmi – niekomercyjne dźwięki, będzie odbywać się w Białymstoku przez całe ferie zimowe 2004 r.

Początki „Zgrzytów" sięgają połowy lat 90-tych, kiedy to w nieistniejącym dziś, białostockim klubie ACK odbyła się pierwsza edycja tego przeglądu. Mimo olbrzymiego zainteresowania „Zgrzytami" zarówno ze strony wykonawców, jak i fanów muzyki (niektóre edycje oglądało w sumie nawet kilka tys. osób), po paru edycjach przegląd został zawieszony.

– Postanowiliśmy reaktywować „Zgrzyty" z kilku powodów – mówią organizatorzy imprezy, czyli Andrzej „Bazyl" i Jacek „Bendek" z Grupy Reakcji Artystycznej B+B. – Jednak jeden jest najistotniejszy: w dobie „Idoli", „Dróg do gwiazd" i innych pop horror szoł idea takiego festiwalu stała się jeszcze bardziej aktualna niż wcześniej.

## Stop dla popu

Jacek i Andrzej nie ukrywają, że jeśli idzie o „Zgrzyty", wiążą z nimi poważne plany na przyszłość. Mają też nadzieję na zbadanie faktycznego stanu lokalnej sceny.

– „Bazyl" zrobił bardzo dużo dla lokalnej sceny hiphopowej – mówi Jacek. – Nie pamiętam bowiem, by jakakolwiek grupa z Białegostoku pojawiła się na pierwszych miejscach list przebojów w ogólnopolskich stacjach i telewizyjnych programach muzycznych, a dzięki jego działalności tak się stało z hiphopowym **WNB**. Teraz czas na inne zespoły – niekoniecznie hiphopowe.

– Nigdy nie zawężaliśmy ram imprezy do ściśle określonych gatunków muzycznych – dodaje „Bazyl". – W historii festiwalu publiczność mogła posłuchać zespołów, grających bardzo szeroką gamę gatunków muzycznych: od bluesa, jazzu, ska i reggae, przez rock w różnych jego „odcieniach", punk, hardcore aż po wszelkie odmiany metalu. Pojawiały się także nowe trendy jak techno, new jazz czy hip hop, będące odbiciem tego, co działo się na lokalnej scenie.

## Bez zwycięzców i przegranych

Na „Zgrzytach" nie ma głównej nagrody czy pierwszego miejsca. Nagrody przyznawane są przez organizatorów, sponsorów, klub czy samą publiczność.

– Zawsze staramy się, by nagród było jak najwięcej i były one przyznawane przez wytwórnie, rozgłośnie radiowe, studia nagraniowe czy prasę muzyczną, z namacalnym pożytkiem dla samych wykonawców – mówią organizatorzy. – W historii „Zgrzytów" nagrodami były sesje nagraniowe w profesjonalnych studiach, wydanie kasety czy płyty, teledysk, trasa koncertowa, promocja w prasie muzycznej, sprzęt czy profesjonalne gramofony i płyty dla DJ'ów, jak też pieniądze w postaci nagrody od publiczności. Podobnie będzie także w tym roku. Nagrody przyznają sami fundatorzy, kierując się własną opinią.

W historii festiwalu nagrody dostawały jednak nie tylko najlepsze zespoły. Kiedyś jedna z grup punkowych otrzymała pudło z 50 kasetami z muzyką punk i hardcore z poleceniem... dokładnego przesłuchania i poszerzenia horyzontów muzycznych.

## Jeden dzień – jeden styl

Zakwalifikować się do udziału w „Zgrzytach" nie jest trudno. Wystarczy reprezentować poziom godny pokazania na scenie, mieć przygotowanych kilka utworów, nagrać je na próbie czy w domu na kasetę lub płytę CD, po czym wypełnić zamieszczoną poniżej kartę zgłoszeniową. **Należy ją wysłać lub zanieść do sklepu Tango przy ul. Lipowej 45, 15-423 w Białymstoku do 15 stycznia 2004 roku.**

Koncerty w białostockim klubie „Gwint" będą odbywać się codziennie, a występujące podczas nich zespoły – prezentować tylko jeden gatunek muzyczny, bądź pokrewne mu. Organizatorzy chcą, by – tak jak niegdyś – każdego dnia prezentowało się na scenie od pięciu do ośmiu zespołów z wybranym przez siebie krótkim materiałem. W przypadku dni z muzyką klubową impreza przyjmowałaby formę party, podczas którego swe umiejętności prezentowaliby DJ'e czy MC's.

**DJ Bęben**

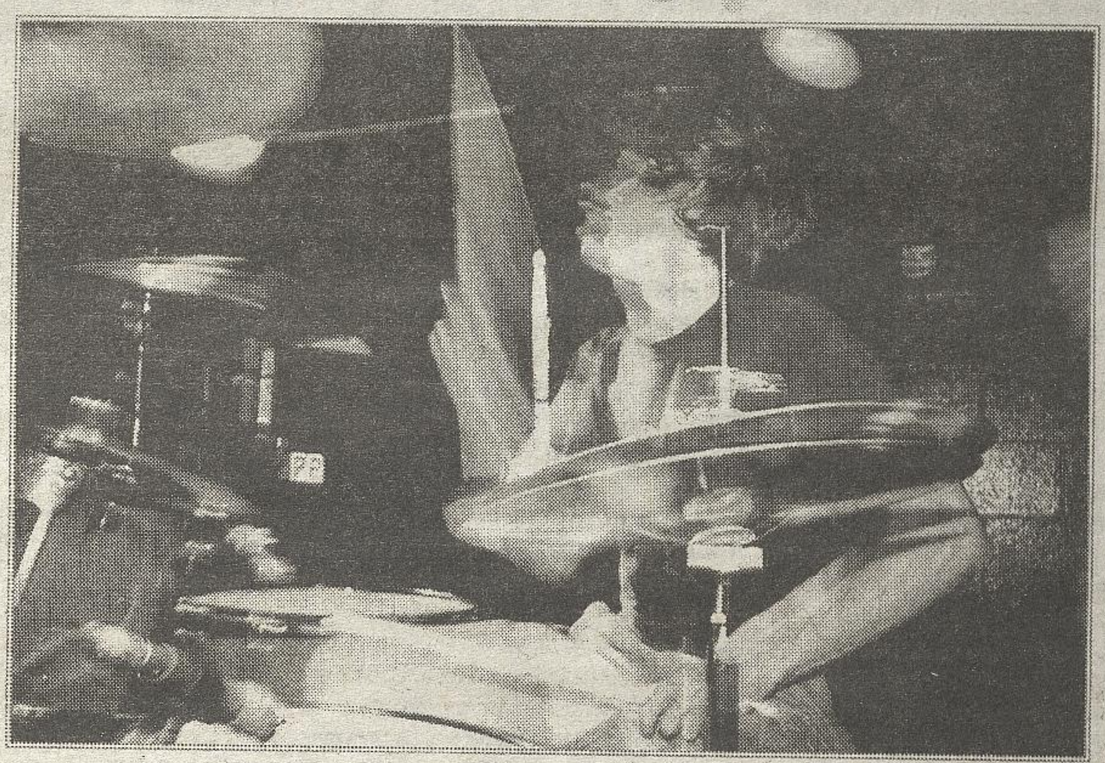

*W trakcie jednej edycji „Zgrzytów" występowało od kilkudziesięciu do 160 zespołów z regionu, a ostatnia przyciągnęła wykonawców z całej Polski. Przeglądowi towarzyszyły koncerty gwiazd (m.in. KURY, DEZERTER, ŚWIETLIKI, HATE, DŻEM, HOMO TWIST, APTEKA, MOLESTA, ILLUSION, VADER) i zespołów nagrodzonych podczas poprzednich edycji przeglądu, a także imprezy taneczne z muzyką reggae, ska hip hop.*

**Fot. Archiwum**

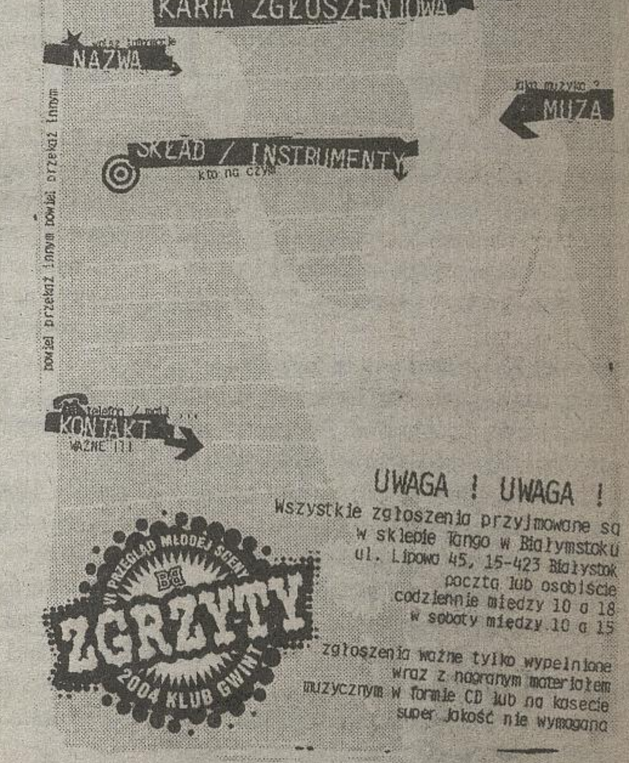


**POLECA**

**WOJCIECH PUCHALSKI (Pub „Fabryka"):**

*Pragnę polecić Państwu metodę na pozbywanie się stresu. Do kuracji potrzebny jest sprzęt grający i płyta kanadyjskiego mistrza R`n`B – Davida **WILCOX**`a. Niestety, jedynym dostępnym w Polsce albumem tego artysty jest „The Best of David Wilcox". Kurację rozpoczynamy od utworu nr 2 „Downtown Come Uptown". Po 2 min. i 25 sek. poczujecie 100 proc. rock`n`rollowej adrenaliny. Pozycja nr 6, czyli „That Hipnotizin` Boogie" doprowadzi Was do stanu rytmicznego poruszania ciałem (w jęz. polskim: taniec). W latach 80-tych, oglądając na żywo koncerty tego artysty, nie byłem w stanie oprzeć się hipnotycznym akordom gitary Doktora **WILCOX**`a, który doprowadzał widownię do stanu rock`n`rollowego transu. Muszę dodać, że David **WILCOX** należy do muzyków oddanych swoim słuchaczom i jest apatycznie nastawiony do świata reklam (w języku polskim: artystyczna prostytucja na rzecz wielkich koncernów). Momentem zenitalnym płyty jest ostatni utwór „Riverboat Fantasy", który wyzwoli Was całkowicie od wszelkich stresów. W związku z nieuniknioną chęcią śpiewania refrenu tej piosenki pozwolę sobie podać jej magiczne strofy: „Life for me it`s a Riverboat Fantasy/Watchin` The Sun go down/Rock`n`Roll band with a riffer in my hand now/looking that wheel go around/Cocaine kisses and moonshine misses/That`s the life for me/I`m sailing away form my heartache on the Riverboat Fantasy". Czytelnikom „Gazety Współczesnej" życzę szczęśliwego i bezstresowego Nowego Roku!*

**RECENZJA**

## TRAUMA „Imperfect Like A God"

Empire (4+1/2 $truny)

Przyznam szczerze, że nie sądziłem, aby **TRAUMA** przeskoczyła poprzeczkę, którą postawiła sobie, nagrywając doskonałą płytę „Suffocated In Slumber". I za swój brak wiary srodze został ukarany. Już otwierający „Imperfect Like A God" utwór „Blade Under Your Throat" zmiażdżył mnie za sprawą morderczego tempa, bezlitosnych, krótko „ciętych" riffów i wściekłego wokalu. A szybko okazało się, że jest to tylko zapowiedź zabójczej całości. Weterani polskiego death metalu nagrali bowiem najbardziej agresywną i energetyczną płytę w swej karierze. Nie oznacza to, że ekipa Mistera nagle przeszła do obozu ultrabrutalnego, grindującego death metalu. „Imperfect Like A God" owszem zabija, ale siłą i intensywnością riffów, morderczo dokładną pracą, bardzo dobrze wyeksponowanej sekcji rytmicznej i zwierzęcą brutalnością wokali Chudego, który – mimo że stanął przed trudnym zadaniem zastąpienia poprzedniego, wieloletniego wokalisty zespołu – ze swej roli wywiązał się lepiej niż dobrze. Co ważne, wszystkie te elementy zostały do siebie dopasowane z precyzją i starannością szlifierza diamentów, a całość otrzymała w białostockim studiu Hertz brzmienie ostre jak skalpel i sterylne niczym stół operacyjny. Nietrudno było tu wpaść w pułapkę mechanicznej bezduszności muzyki, ale ekipie z Elbląga udało się tę zasadzkę ominąć. Mimo wysokiego stopnia „stechnicyzowania" partii gitar i ultraszybkich rytmów, w utworach znalazło się też miejsce dla dających chwilę wytchnienia thrash`owych zwolnień, solówek (od technicznie pokręconych po niemal heavy metalowo melodyjne), a nawet klimatu. Nie ma jednak mowy o oklepanych klawiszowych motywach. Niepokojący nastrój tworzą wybrzmiewające długo dźwięki gitar, chłodne niczym ciało okładkowej postaci. Obok „killerów" w postaci wspomnianego „Blade..." czy „Perplexity Of Truths" są więc takie utwory jak stosunkowo wolny i mroczny, kojarzący się nieco z wczesnym **MORBID ANGEL** „Make Me Blind" czy opatrzony klimatycznym wstępem i takim też zakończeniem, bardzo interesująco w swej prostocie skonstruowany, a przy tym pełen emocji „Outrage To Fools". Dzięki zapamiętywalności poszczególnych utworów o jednostajności mowy nie ma, a jednocześnie „Imperfect Like A God" jako całość to wulkan i tornado w jednym. NAJLEPSZA POLSKA PŁYTA METALOWA ROKU 2003. Bez dyskusji.

**DJ Bęben**

**RECENZJA**

## ENRIQUE IGLESIAS „Seven"

Interscope/Universal Music Polska (2 + 1/2 $truny)

Nic się nie zmienia! Enrique **IGLESIAS** na dobre ugrzązł w popelinie dla nastolatek nie tylko z renomowanych placówek kształcących i umocnił się na pozycji frontmana disco. Najnowsza płyta Enrique zatytułowana „Seven" serwowana w niewielkich dawkach nadaje się jeszcze do strawienia, choć od wyciekającego z głośników lukru już robi się mdło. Jednak przedarcie się przez cały krążek za jednym zamachem to wysiłek, który może zakończyć się trwałym uszczerbkiem na słuchu i dobrym guście. Początek jest wielce obiecujący, bowiem „Not In Love" znakomicie nadaje się na karnawałowy przebój. Nieźle wypada też taneczne „Break Me Shake Me". Interesująco brzmi „Be Yourself" z instrumentarium i linią melodyczną żywcem ściągniętą od kapel nurtu new romantic. Jednak trzy dobre kawałki to za mało na przyzwoity krążek. Bowiem reszta nagrań to albo łzawe pościelówki, albo pospolita dyskoteka. Wypust jak wiele innych, choć zapewne świetnie sprzeda się wśród panien w okresie zakwitania.

**Pit**

**PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW**

RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

***28.12.2003 r.***

1. **TRAUMA „Make Me Blind"**
2. **NEOLITHIC „Team 666"**
3. **DIVINE EMPIRE „Basher"**
4. **WATCH THEM DIE „Torn Pages"**
5. **HYPOCRISY „Born Dead Buried Alive"**
6. **QUO VADIS „Dżihad"**
7. **QUO VADIS „Umarł król"**
8. **QUO VADIS „Assassin"**
9. **VIRGIN SNATCH „For Those Alone"**
10. **INTERNAL „Condemnation"**
11. **36 CRAZY FISTS „At The End Of August"**
12. **RAUNCHY „Join The Scene"**

**LISTY**

Udało się nam skorumpować Was, czyli namówić do wygłaszania mniej i bardziej pochlebnych opinii na temat zmienionego wyglądu „Po $trunach" i zawartości tej strony. Za wszystkie BARDZO DZIĘKUJEMY. A część z nich przedstawiamy poniżej.

**Iwona Trusiuk z Białegostoku:** Fajnie, że trochę odmieniliście, ożywiliście stronę muzyczną. Stała się bardziej przejrzysta, czytelna i nieco ciekawsza. Na razie nic więcej bym nie zmieniała (chyba, że nagrody – mogłaby być ciekawsza muzyka).

**Katarzyna Walczak z Białegostoku:** Strona „P$" jest w porządku. Cieszyłabym się, gdyby np. dodano jeszcze jeden konkurs. Podobał mi się ten dawny – „Konkurs z Borsukiem".

*Problem sponsorów, a raczej – ich braku trapi „P$" od dawna. „Borsuk" niestety wycofał się ze sponsorowania konkursu z przyczyn od obu stron niezależnych. Staramy się trafiać w Wasze gusta muzyczne, jeśli idzie o nagrody, ale nie zawsze się to nam udaje, bowiem nie jesteśmy sklepem muzycznym. Dlatego też, jeśli ktoś prosi o przysłanie jako nagrody konkretnej pozycji, to bardzo często nie możemy spełnić prośby, bo danej płyty po prostu nie mamy.*

**synnocy@interia.pr:** Ta rubryka jest średniej jakości, ale dobrze że jest. Powinna mieć dwie strony. Może by była bardziej treściwa. Powinna opisywać lokalną scenę, ponieważ „Gazeta Współczesna" jest pismem lokalnym. Powinny być: recenzje i informacje o lokalnych koncertach, wywiady z lokalnymi zespołami. Niepotrzebna jest „Playlista Metal Hammer Show Radia Białystok", hip hopowa i rock-dyskotekowa muzyka. Rubryka „P$" powinna zastanowić się nad swoim profilem muzycznym, który by był skierowany do konkretnego odbiorcy. (...)

**metalowiec2000@poczta.onet.pl:** Ave! Czytam waszą rubrykę w gazecie i sądzę, że jest tam mało o metalu, a głównie o polskich ciężkich rodzajach muzyki. Zróbcie z tym coś, ok.?

*Niewątpliwie Wasze słowa to miód na serce niejakiego DJ`a B., ale – jak słusznie zauważył to synnocy – „Współczesna" jest gazetą lokalną, a nie fanzinem metalowym i nie może skupić się na jednym rodzaju muzyki. Znamy wszelako pewne osoby, które twierdzą z kolei, że na „P$" zbyt słabo reprezentowany jest np. hip hop. Zespołów lokalnych staramy się nie zaniedbywać. Dla wszystkich lokalnych grup, które nagrały choćby demo przyzwoitej jakości, nasze łamy są otwarte. Jeśli ktoś myślał inaczej, był w błędzie.*

**Anna Orzechowska z Białowieży:** Nowy wygląd „P$" podoba mi się, chociaż i dotychczasowy był niezły. I chyba nic bym więcej nie zmieniała.

**Mariusz Kamiński z Knyszyna:** Zmiany są OK, ale najważniejsze, że kolumna „Po $trunach" w ogóle się ukazuje.

*To dzięki Wam „P$" nadal istnieje. Jeszcze raz: dziękujemy!*

**Barbara Baranowska z Łomży:** Zmieniony wygląd „P$" podoba mi się – jest czytelny, bardziej przejrzysty. Zmiana zdecydowanie na plus!!! Bardzo jednak nie podoba mi się to, że wylosowałam nagrodę („GW" z 21-23.XI) i do dziś jej nie otrzymałam. (...)

*Jest nam przykro, tym bardziej, że to nie pierwszy sygnał, dotyczący tego, że wysłane pocztą nagrody (protokoły do wglądu) nie docierają do Was. Jak widać listonoszom zdarza się gubić paczki (o nic innego ich nie podejrzewamy). W drodze wyjątku postaramy się naprawić niezawinioną przez nas krzywdę i wysyłamy kolejną nagrodę. Niestety znowu pocztą...*

*Oprócz Barbary Baranowskiej nagrody trafią też do Iwony Trusiuk i „Syna Nocy". Po ich odbiór zapraszamy do Biura Gry „GW". Do „normalnego" konkursu wrócimy już za tydzień. A wszystkim życzymy:* ***SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!!!***

**NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74**

KRIS, SEMI

# KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc", napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres:
Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25.

Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9-16 do redakcji, pok. 25.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Kochani!

Za nami rok 2003! Czas na chociażby symboliczny rachunek sumienia, na krótkie podsumowanie. Jeśli udało nam się zerwać z samotnością – to nasz sukces. Jeżeli nie znaleźliśmy nikogo, z kim możemy dzielić kolejne dni życia, to mamy za sobą nowe doświadczenia. Warto zastanowić się nad tym, dlaczego pozostajemy nadal sami, jakie popełniliśmy błędy. Nie warto rezygnować! Może właśnie trzeba sobie wyznaczyć na rok 2004 cel – koniec z samotnością. Wyznaczyć i bardzo konsekwentnie realizować.

Kochani! Dość tych smutnych rozważań! Przed nami nowych 366 dni, nowe wyzwania. Tylko pozytywne myślenie, nadzieja na lepsze jutro daje szansę na... przeżycie. Wśród nas są samotni „od zawsze" i ci, którym w życiu się nie ułożyło. Mam nadzieję, że wspólnie uda nam się znaleźć takie sposoby, które pozwolą cieszyć się z życia. Może wreszcie uda nam się zorganizować od dawna zapowiadane spotkanie. Oczekuję tu większej aktywności od Was. Przy okazji proszę o opinie i uwagi odnośnie „Kącika Samotnych Serc". Co należy zmienić?

Dziękuję za wszystkie listy i telefony od Was. Także za te przesyłane za pośrednictwem Internetu. Zawsze czytam je dokładnie, staram się Wasze opinie uwzględniać. Przypominam też, że zamieszczenie anonsu nie rozwiąże Waszych problemów z samotnością. To tylko pierwszy krok do tego, by zmienić swoje monotonne życie, aby wyjść ze stanu oczekiwania. Wciąż czekam na Wasze listy. Nie tylko osób samotnych. Może właśnie teraz napiszą Ci, którym udało się zerwać z samotnością. Jak to zrobiliście? Gdzie i w jaki sposób poznaliście swoją partnerkę (partnera). Być może Wasze doświadczenia pomogą tym, którzy nie potrafią „wskoczyć" na tor, który wiedzie do ludzi, do samotnych, do czekających na przyjazny gest.

Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

**Hiszpan, lat 22:** Jestem wysokim blondynem o zielonych oczach. Jestem z okolic Moniek. Interesuję się sportem, dobrą muzyką. Dobrze zarabiam, prawie cały czas przebywam za granicą. Szukam dziewczyny, z którą mógłbym spędzić sylwestra. Odpiszę na każdy list. (8166)

**Panna, lat 26:** Jestem wesołą, zgrabną blondynką, bardzo pracowitą. Mieszkam na wsi. Lubię muzykę i dobre kino. Do tej pory nie znalazłam swojej drugiej połowy, ponieważ mam wysokie wymagania. Szukam sympatycznego, uczciwego kawalera, katolika w wieku do 33 lat. Mile widziane prawo jazdy. Czekam na poważne listy z numerem telefonu z okolic Łomży, Zambrowa i Białegostoku. (8167)

**Kawaler, lat 34:** Jestem szczupłym, przystojnym brunetem o ciemnych oczach, bardzo wrażliwym i opiekuńczym. Mierzę 175 cm. Mam wyższe wykształcenie. Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Nie mam nałogów. Bardzo lubię taniec, kino, spotkania w pubach i spacery. Poznam atrakcyjną pannę bez nałogów, najchętniej z Białegostoku lub okolic. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Zdjęcie mile widziane. (8168)

**Szatyn, lat 33:** Jestem kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Prowadzę niewielkie gospodarstwo niedaleko Białegostoku. Posiadam dom i samochód. Mam już dosyć samotności. Poznam panią, z którą mógłbym porozmawiać na wszystkie tematy. Nie szukam ideału, ponieważ nie wierzę, że w dzisiejszych czasach takie istnieją. Może ktoś do mnie napisze? (8169)

**Rozsądny, lat 34:** Jestem średniego wzrostu domatorem, po rozwodzie, bez zobowiązań i nałogów. Mam wykształcenie zawodowe. Jestem niezależny finansowo. Lubię muzykę, dobry film i spacery we dwoje. Poznam miłą panią, która wie co znaczy miłość, wierność i rodzina. Wiek i wykształcenie nie mają znaczenia. Może mieć dziecko. Czekam na poważne oferty. (8170)

**Asia, lat 22:** Jestem studentką. Lubię dobrą muzykę, długie rozmowy i spacery we dwoje. Chciałabym poznać miłego, sympatycznego, odpowiedzialnego chłopaka, który nie szuka przelotnej znajomości, lecz trwałego związku opartego na wzajemnym szacunku, zaufaniu i szczerości. Zdjęcie mile widziane. (8171)

**Samotny, lat 33:** Mam 176 cm wzrostu. Jestem wysportowanym, wykształconym, kulturalnym kawalerem z poczuciem humoru, bez żadnych nałogów. Mieszkam na stałe w Niemczech, mam dwa obywatelstwa. Moja sytuacja materialna jest bardzo dobra. Mam wszechstronne zainteresowania. Poznam ładną, zgrabną, wykształconą, rozsądną kobietę w wieku 23-29 lat, która poważnie myśli o życiu we dwoje i pragnie tak jak ja szczęścia, miłości, domu i dzieci. Odpowiem na listy ze zdjęciem (do zwrotu). (8172)

**Wdowa, lat 65:** Jestem emerytką, wdową od 6 lat. Posiadam dom, w którym mieszkam sama. Szukam przyjaciela na długie, zimowe wieczory. Bardzo dokucza mi samotność. Napisz. (8173)

**Samotny, po 60-tce:** Mam 176 cm wzrostu. Jestem uczciwym, serdecznym, niezależnym finansowo emerytem, wykształconym przyrodnikiem, podróżnikiem. Wyznaję katolicyzm. Nie mam nałogów. Posiadam skromne M-2 koło Suwałk. Szukam samotnej, prawdziwej przyjaciółki o wspaniałym charakterze. Odpiszę na poważne oferty. (8174)

**Domator, lat 28:** Jestem miły i kulturalny. Mam wiele różnorodnych zainteresowań. Cenię uczciwość, wrażliwość i inteligencję. Poznam atrakcyjną, sympatyczną dziewczynę, najlepiej z Suwałk lub okolic. Szukam przyjaźni, która z czasem przerodzi się w wielką miłość. Foto i numer telefonu mile widziane. Wciąż czekam na Ciebie... (8175)

**Marcin, lat 25:** Jestem samotnym, z natury spokojnym, romantycznym kawalerem. Mam wykształcenie zawodowe. Cechują mnie szczerość, tolerancja i wysoka kultura. Szukam swojej drugiej połowy. Pragnę poznać dziewczynę, która zna życie. (8176)

**Piotr, lat 25:** Jestem szatynem o piwnych oczach, kawalerem o miłej aparycji. Mierzę 186 cm. Uprawiam sporty siłowe. Jestem wesoły, pogodny, bywam duszą towarzystwa, mimo to jestem bardzo samotny. Szukam swojej drugiej połowy. Cenię trwały związek. Poznam dziewczynę w wieku do 26 lat. Odpiszę na każdą poważną ofertę. Mile widziane zdjęcie. Nie jestem czarodziejem, ale wspólnie możemy zaczarować nasz świat... (8177)

**Suwalczanin, lat 35:** Mam 178 cm wzrostu. Jestem katolikiem bez nałogów i zobowiązań. Bardzo lubię turystykę rowerową. Poznam pannę w wieku do 34 lat, bez nałogów i zobowiązań, najlepiej z Suwałk lub okolic. Numer telefonu mile widziany. (8178)

**Samotny, lat 40:** Jestem średniego wzrostu kawalerem bez zobowiązań. Mieszkam na wsi, prowadzę gospodarstwo rolne. Poznam spokojną dziewczynę w wieku do 38 lat. Najchętniej z województwa podlaskiego. Zdjęcie mile widziane. Czekam na listy. (8179)

**Bliźniak, lat 39:** Mierzę 173 cm. Jestem rozwiedzionym romantykiem z temperamentem. Mam wykształcenie zawodowe. Interesuję się kulturystyką, piszę wiersze, lubię wyjazdy za miasto. Poznam ładną panią w wieku 30-45 lat, samotną romantyczkę o dobrym sercu. Świat bez miłości jest biedny, tak jak kobieta bez miłości traci swój blask. Napisz do mnie. Proszę o zdjęcie i adres do korespondencji. (8180)

**Imprezowicz, lat 18:** Jestem dobrze zbudowanym, niebieskookim chłopakiem o wzroście 170 cm. Interesuję się kulturystyką. Bardzo lubię sporty ekstremalne, szczególnie wspinaczkę górską. Szukam dziewczyny, z którą mógłbym spędzić sylwestra, ale nie tylko. Odpiszę na każdy list. (8181)

**Piotr, lat 23:** Jestem ciemnym blondynem o piwnych oczach i śniadej cerze. Mierzę 178 cm. Pragnę poznać ładną, zgrabną, powabną, delikatną dziewczynę w wieku 18-27 lat, z gospodarstwem rolnym lub mającą dostateczne źródło utrzymania. Jeżeli jesteś bezpośrednia, wyrozumiała, bezpruderyjna, gospodarna, lubisz ciepło domowego ogniska, potrafisz zaangażować się w stały związek uczuciowy, wyznajesz tradycyjny model rodziny, napisz! Proszę o poważne oferty ze zdjęciem z całego Podlasia. (8182)

**Krzyś, lat 36:** Jestem szczerym, uczciwym kawalerem o pogodnym usposobieniu i dobrym sercu. Nie mam nałogów. Mieszkam na wsi koło Augustowa. Mam własne mieszkanie, niewielki ogródek i oraz samochód. Pracuję w prywatnej firmie. Do szczęścia brakuje mi tylko kobiety. Pragnę założyć własną rodzinę. Poznam ładną, zgrabną, szczupłą brunetką w wieku 25-30 lat, szczerą i kochającą, bez nałogów. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane. Odpiszę na każdy list. (8183)

**Jagoda:** Jestem miłą, spokojną, wdową. Posiadam własne mieszkanie. Poznam pana w wieku 50-60 lat, który tak jak ja ma dosyć samotności. Najlepiej z Łomży lub okolic. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8184)

**Unikat:** Pochodzę z „Mazurskiej Krainy Wielkich Jezior". Posiadam ogromną inwencję twórczą. Jestem serdeczną, zaradną kobietą o wielkim sercu. Chętnie zaprzyjaźnię się z panem w średnim wieku, o podobnych cechach, znającym życie, nie mającym nałogów. Odpowiem na każdy list. (8185)

**Optymista, lat 67:** Mierzę 176 cm. Jestem szczupłym, spokojnym domatorem, katolikiem bez nałogów. Mam średnie wykształcenie. Jestem niezależny finansowo, mam dobre warunki mieszkaniowe. Poznam miłą panią w wieku do 59 lat, niepalącą, niezależną finansowo, najchętniej z Białegostoku. Po bliższym poznaniu nie wykluczam związku matrymonialnego. (8186)

**Samotny, lat 44:** Mierzę 169 cm. Jestem miłym kawalerem o pogodnym usposobieniu. Wyznaję katolicyzm. Już od dłuższego czasu dokucza mi samotność. Pragnę poznać pannę lub wdowę, może mieć dziecko. Najlepiej z Suwałk lub okolic. Proszę odezwij się do mnie, czekam... (8187)

Osoby, które zadeklarowały osobisty odbiór korespondencji, proszone są o zgłoszenie się do redakcji „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik samotnych serc" pok. 25. Kody nieodebranych listów podajemy poniżej:

7595, 7648, 7745, 7758, 7786, 7928, 7934, 7961, 7966, 8063, 8064, 8065, 8087.

(law)

## NASZE SPRAWY

Dobrą wiadomością dla wszystkich jest to, że korespondencja przekazywana jest do Was na bieżąco. Kilka dni temu spora partia listów opuściła nasze redakcyjne progi i jeszcze przed świętami dotrze do naszych Czytelników.

Wiem, że nie na wszystkie publikowane anonsy w „Kąciku Samotnych Serc" są odpowiedzi. Nie na wszystkie i trzeba się z tym pogodzić. Nie da się przecież znaleźć przyjaciela od zaraz, na zamówienie. Z miłością bywa często inaczej. Mam na myśli miłość od pierwszego wejrzenia. Zdarza się takie uczucie. Takie od pierwszej chwili ale jest niebezpieczeństwo, że to miłość jednostronna, bez wzajemności. I z tym trzeba się liczyć, chociaż ..."przypadki chodzą po ludziach".

Odebrałem ostatnio kilka telefonów, w których prosicie o dane autorów anonsów zamieszczanych w „Gazecie". Prosicie o telefony, albo o sprawdzenie miejsca zamieszkania. Nie zawsze jestem w stanie spełnić Wasze prośby, chociaż wiem doskonale dlaczego o różne szczegóły prosicie. Tematy, jakie poruszamy w „Kąciku Samotnych Serc" są delikatne. Dotyczą nas, naszych kłopotów, naszych nadziei. Zdarzyło się już kilka nieporozumień z powodu anonsów. Na szczęście wszystkie udało się wyjaśnić i ich finał był pozytywny. Nie da się jednak wykluczyć, że kiedyś odpowiemy na ogłoszenie naszej koleżanki z pracy, z bloku czy ze wsi, w której mieszkamy. Koleżanki, która też jest samotna. Powiem tylko tyle: nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło.

Emil

# Widzę ciebie

wędkarstwo najzdrowszy z nałogów

Faktem jest, że ryby głosu nie mają, aczkolwiek między sobą porozumiewają się dźwiękami. Ale gdyby mogły mówić, my – wędkarze usłyszelibyśmy przypuszczalnie takie rozmowy:

– Garbus do okonia: „Ale ten facet z kijem na brzegu to ciężki frajer. Stanął na tle jasnego nieba – jakby nie wiedział, że ciemna bluza odcina się od tła jasnoniebieskiego i widzimy nawet najmniejszy ruch jego ręki. Co innego, gdyby ustawił się na tle drzew lub krzewów, albo dzień był pochmurny, wtedy w ogóle byśmy go nie widzieli".

– Płoć mówi do leszcza: „Słuchaj stary przyjacielu, zjadłoby się jakiegoś żółtego albo pomarańczowego robaczka. Pływają tu jednak tylko białe, czerwone i zielone".

– Na to leszcz: „To pewno polują na nas wędkarze i to naiwni, którzy nie wiedzą o tym, że my lubimy przede wszystkim robaczki żółte i pomarańczowe".

Tak, tak – gdyby można, było udzielić rybom głosu, nie raz wytknęłyby nam nieznajomość ich reakcji na światło, kształty czy barwy. Spróbujmy więc przyjrzeć się nieco bliżej zjawiskom, które decydują niejednokrotnie o powodzeniu wędkarskiej wyprawy.

Ogólnie wiadomo, że ryba widzi w wodzie nie gorzej niż człowiek na lądzie. Jednak na widzialność w wodzie wpływa więcej elementów niż na widzialność w atmosferze. Weźmy na przykład takie czynniki, jak kąt padania i odbicia promieni słonecznych – a więc sfalowanie powierzchni wody, zmętnienie, roślinność, pokrywę lodową. Wszystko to, a również kształt i budowa oka sprawiają, że ryba widzi przedmioty w różnym kształcie i rozmiarach, z różną ostrością i zależnie od położenia jakie te przedmioty zajmują w stosunku do jej ciała. Wyróżniają się trzy odrębne strefy widzenia.

Przedmioty znajdujące się w linii zbliżonej do prostopadłej, nad nią ryba widzi w naturalnym kształcie, gdyż promienie świetlne, padając do wody prostopadle z góry, nie ulegają załamaniu. Nad sobą widzi więc świetlny krąg, w którym koncentrują się np.: brzeg, drzewo, wędkarz stojący nad wodą... Oczywiście, wszystko to w znacznym zmniejszeniu.

W drugiej strefie widzenia ryby znajdują się przedmioty położone w wodzie, w linii i płaszczyźnie prostopadłej do jednej lub drugiej gałki ocznej. Ryba widzi je bardzo dokładnie i w naturalnych wymiarach.

Strefa trzecia leży pod ciałem ryby, a przedmioty widoczne są wtedy ze słabą ostrością, natomiast dokładnie tam gdzie się znajdują.

Oko ryby odbiera więc najostrzej przedmioty znajdujące się w górze lub z przodu – szczególnie te, których barwa kontrastuje z otoczeniem. A więc w dzień słoneczny, bezchmurny wędkarze powinni – unikać ciemnego ubioru. Kto wie, czy lepsze brania w dni pochmurne nie są wynikiem mniejszej płochliwości ryb.

Wiemy na pewno, że u gatunków żerujących w ciągu dnia, jak: ukleja, świnka, boleń, płoć, kleń, pstrąg, troć, łosoś, lipień, okoń czy szczupak – wzrok odgrywa rolę bardzo poważną.

A jak ryby reagują na barwy? Oto proste doświadczenie. Kiełbiowi umieszczonemu w akwarium podajemy pokarm w pudełku koloru czerwonego. Ale pewnego dnia opuszczamy na dno akwarium również inne naczynie o barwach: czarnej, szarej i białej. Ryba podąży jednak zawsze do pudełka czerwonego, tam gdzie znajdowała pożywienie. Stąd wniosek: wrażliwość na barwy pozwoliła kiełbiowi wyrobić odruch warunkowy. Każdy gatunek ryb ma zresztą swoje ulubione barwy: okoń i płoć

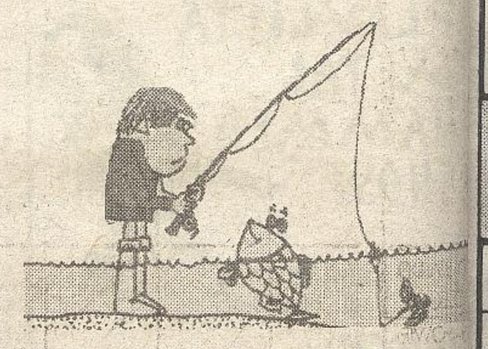

– żółtą, karp – pomarańczową i zieloną, szczupak – czerwoną. Zresztą sami zapewne zauważyliście to w swojej wędkarskiej praktyce.

Zatem ryby nie są daltonistami jak uważa wielu wędkarzy.

Coś z przymrużeniem oka. Rosyjski uczony Pietia Goras stwierdził, że ryby po wykształceniu odpowiednich odruchów warunkowych odróżniają również miernych od dobrych wędkarzy!

Antoni Remiesz
e-mail:jeziora@wspolczesna.pl

# KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

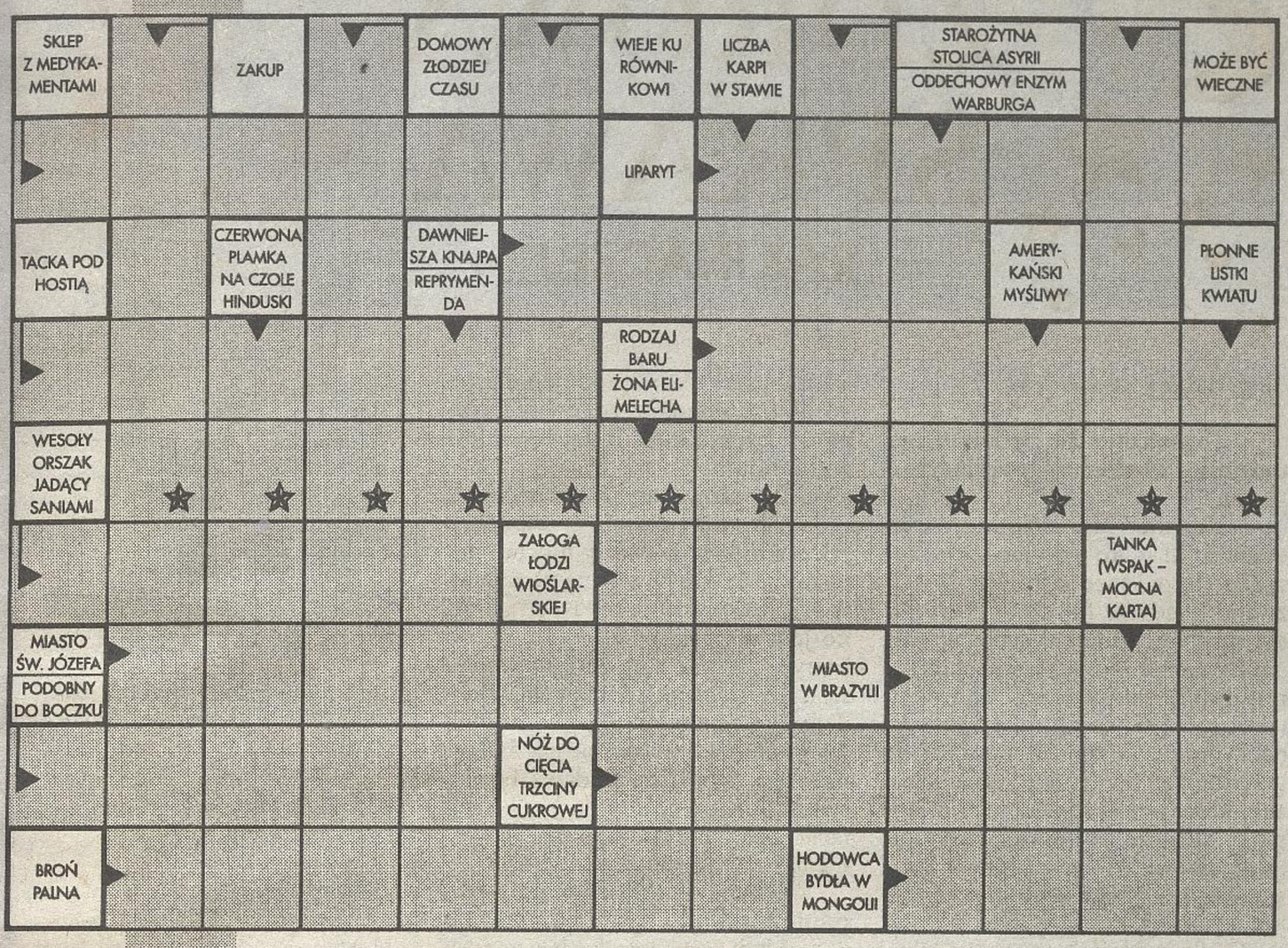


## 1. Litery w rzędzie zaznaczonym gwiazdkami utworzą rozwiązanie

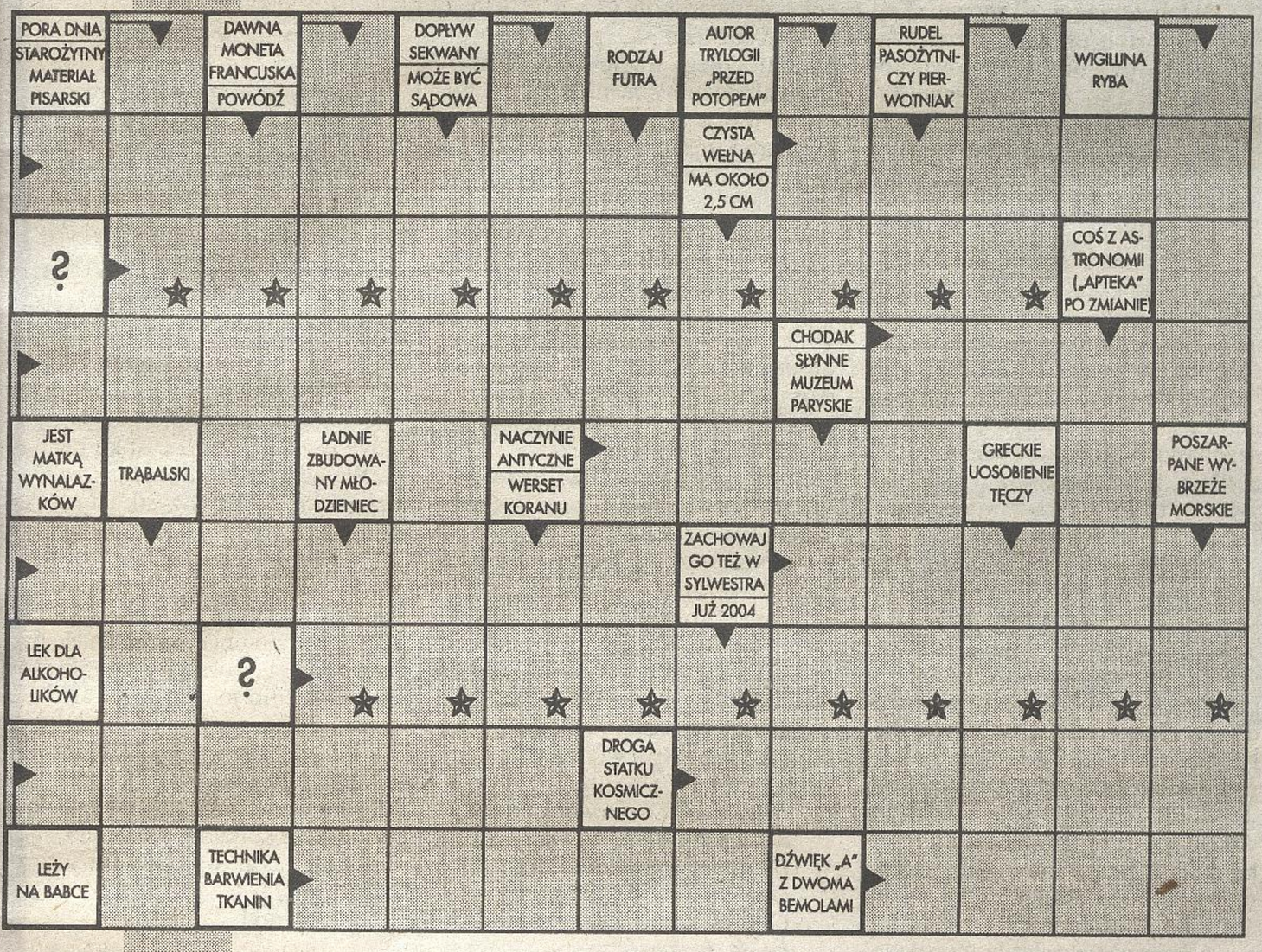


## 2. Litery w rzędach zaznaczonych gwiazdkami utworzą rozwiązanie

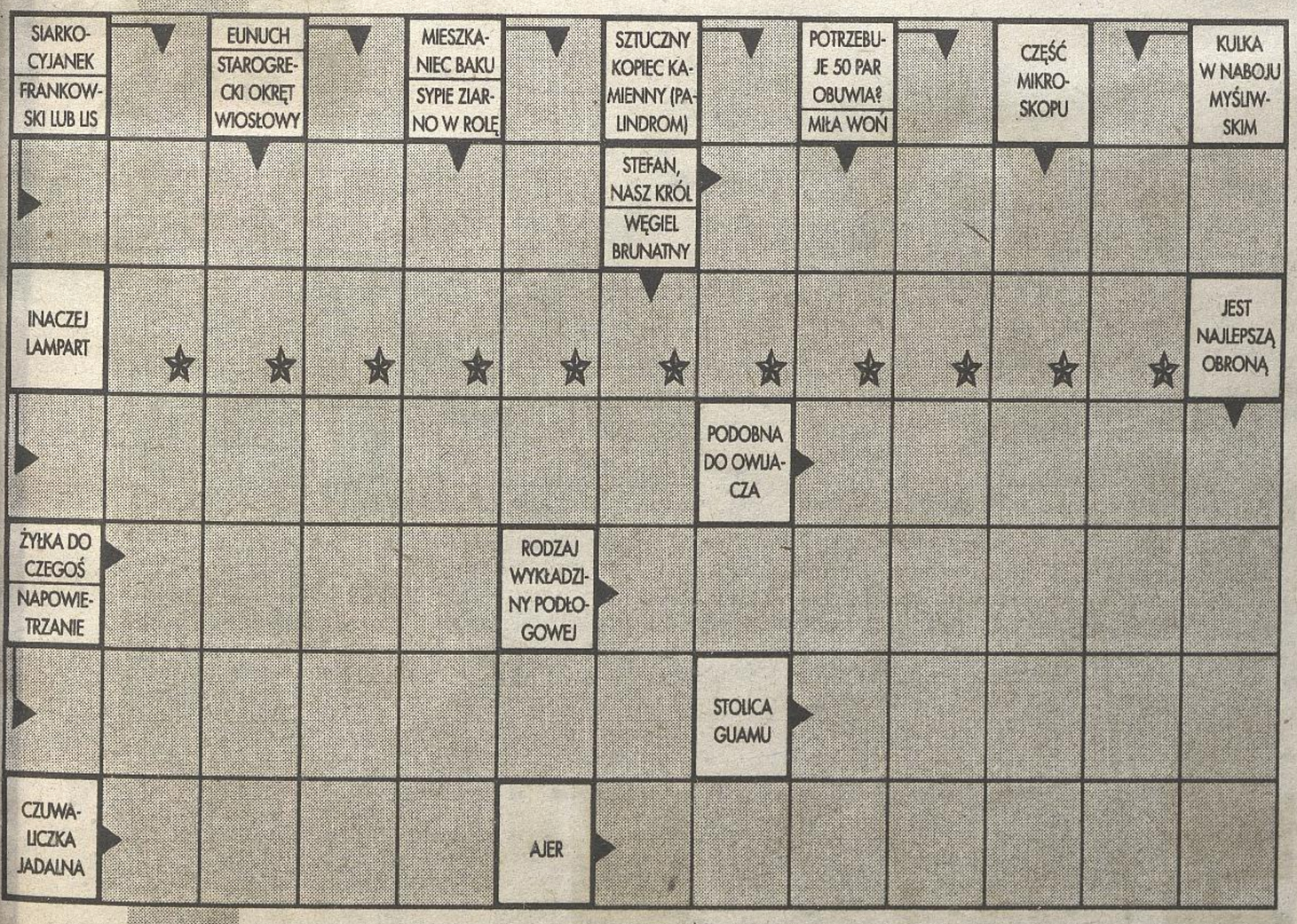


## 3. Litery w rzędzie zaznaczonym gwiazdkami utworzą rozwiązanie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 53. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 53 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 50 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

**Waldemar TROC – Białystok,**
**Krystyna ŁUKASZEWICZ – Białystok,**
**Józef GUDEL – Białystok.**

Gratulujemy!

**UWAGA**
**Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)**

## 4. ROZETA

**Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązanie.**

**PRAWOSKRĘTNIE:** 1) to, od czego coś się zaczyna, 2) kuzyn wróbla, 3) rarytas, osobliwość, 4) cecha górskich potoków albo inteligencja, 5) szeregowiec w artylerii, 6) rządzenie, panowanie, 7) bawi się wraz z nowożeńcami, 8) zdobycie wiedzy, 9) krótkie starcie z nieprzyjacielem, 10) dla niej Cygan dał się powiesić, 11) trucizna z filtrem, 12) zgromadzenie paulinów na Jasnej Górze, 13) często wpada w popłoch, 14) kartka do wypełnienia.

**LEWOSKRĘTNIE:** 1) naturalny pokarm wielu ryb, 2) wśród lekkoatletów, 3) zdrowy rozum, 4) polny kwiatek, 5) rodzaj czapki wojskowej, 6) rodzi winogrona, 7) twoja - należy do ciebie, 8) wynosi się nad innych, 9) szkoła wyższa, 10) cięcie na kawałki = rodacy, 11) wikariusz dla proboszcza, 12) urządzenie do sporządzania odbitek, 13) proces, podczas którego kukurydza zmienia się w popcorn, 14) typ spod ciemnej gwiazdy.

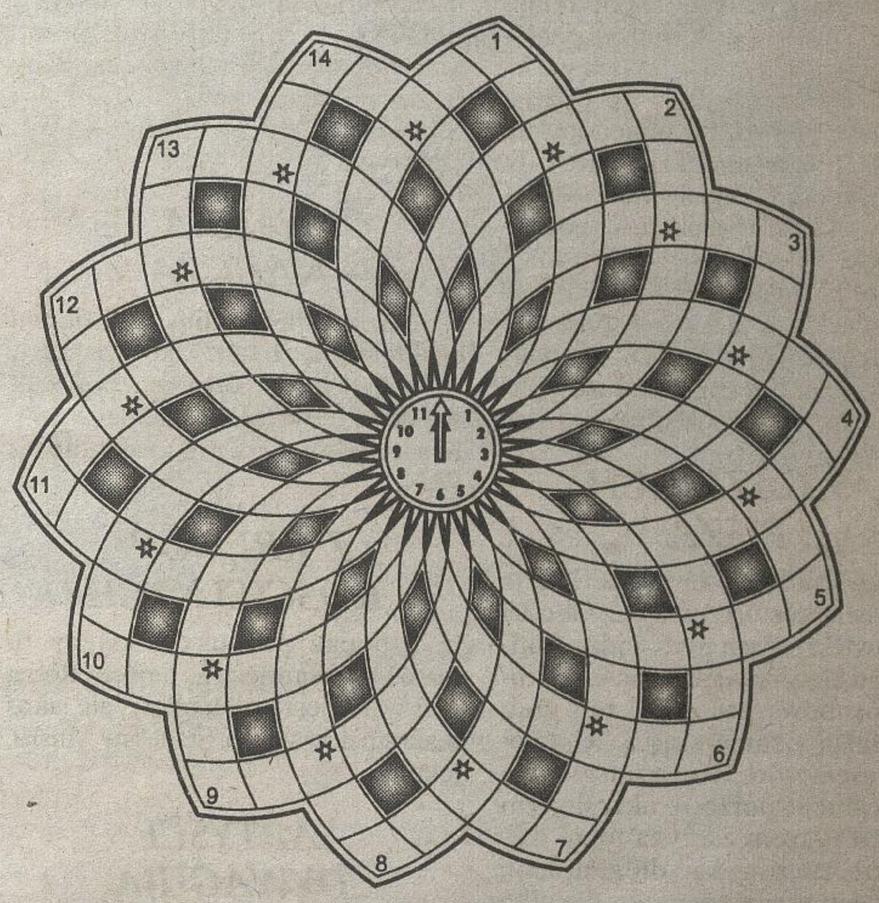


## 5. LOGOGRYF

Litery w przyciemnionych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) wojskowa kara dyscyplinarna, 2) inny u prząśniczki, niż u wędki, 3) ma silne poczucie odrębności narodowościowej (anagram wyrazów: batyst, lira), 4) podrobiony obraz lub banknot, 5) złodziej grosza publicznego, 6) ...obsługi - dołączona do zakupionego sprzętu, 7) psi lament.

**HELLES**

| | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | K | | | | | | | | | |
| 2 | K | | | | | | | | | |
| 3 | T | | | | | | | | | |
| 4 | F | | | | | | | | | |
| 5 | M | | | | | | | | | |
| 6 | I | | | | | | | | | |
| 7 | S | | | | | | | | | |

## ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 51.

1. Młodość ma swoje prawa. 2. Co dobre, to rzadkie. 3. Mądry głupiemu ustąpi. 4. Praprababka. 5. Niebawem nastanie zima.

Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

## *OGŁOSZENIA DROBNE*

„Gazeta Wyborcza": Chińska tanio! – No, naprawdę dobra, luksusowa przedmiota!!

## *MÓWIĄ POLITYCY*

Dobry policjant to żywy policjant. Nie dać się zabić to wasz obowiązek – Leszek Miller, premier RP.

Faktem jest to, że lekcje religii finansowane są przez budżet państwa. Są to spore pieniądze. A w większości lekcje religii to po prostu strata czasu. Prowadzą je ludzie zupełnie do tego nieprzygotowani. Warto cały czas mówić o rozdziale Kościoła od państwa – Izabella Sierakowska, posłanka SLD.

Ktoś w moim klubie stracił busolę, którą każdy przyzwoity człowiek powinien się kierować. Także w polityce – Włodzimierz Cimoszewicz, minister spraw zagranicznych.

## *W GAZETACH PISZĄ*

Nowa postępowa moda dotarła nad Wisłę prosto z Ameryki. Chodzi mianowicie o flash mob, rodzaj happeningu organizowanego przez kilkunastoosobową grupę (to ten mob właśnie) porozumiewającą się za pomocą esemesów. Grupa umawia się o określonej porze w określonym miejscu i razem zaczyna robić dziwne rzeczy: pstrykać długopisami, chodzić w zwolnionym tempie albo na przykład krzyczeć: gdzie mój kartofel? Trwa to kilkanaście sekund, po czym grupa znika – aż do następnego spotkania. Głupie? Ale modne. A przecież pomysł można twórczo zastosować w innych dziedzinach z pożytkiem dla społeczeństwa. Weźmy tajemniczych posiadaczy jednorękich bandytów, czyli automatów do gry. Mają wyraźny kłopot z uiszczaniem skromnych opłat za swoją działalność. Próbują wręczać te pieniądze jakimś mafiom. Chcieliby pewnie zachować się jak prawdziwi obywatele, ale, podobnie jak z całą czarną strefą, powoduje nimi fałszywy wstyd. A przecież mogliby zrobić tak: wszyscy umawiają się sekretnie przed Ministerstwem Finansów, na dany znak wpłacają po 200 euro – i rozpływają się w tłumie – IWP, „Polityka".

## *NAUKA NAUCZA*

Patriotyzm nie musi być ślepy i bezkrytyczny. To tak, jakby zakładać, że kochanek nie może dostrzegać żadnej skazy u swojej oblubienicy – prof. Krystyna Skarżyńska, psycholog z PAN.

## *Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH*

Obecna produkcja księży to masówka nastawiona na brojlery. Rosną ptaszyska, jest z nich mięso, ale jakoś mało smakowite – o. Stanisław Musiał, jezuita.

## *ARTYŚCI DYWAGUJĄ*

Przychodzi biznes do etosu, a etos też biznes – Ryszard Marek Groński, satyryk.

REKLAMA

# ZDROWA SPRAWA

## RAZ INACZEJ

Ciąg dalszy ze str. VII

– **To przecież źle. Jeden urząd mógłby tę wiadomość przesłać drugiemu.**

– Żartuje? Nie rozumie, że te urzendniki tylko a wyłoncznie troszczo sie o nasze zdrowie i o tak zwano kondyćje fizyczno? Stare ludzi so przeważnie nie ruchawe, dla ich ruszać sie za bardzo nie chce temu dobrze jak choć troche wezno i pospacerujo. Niechaj łażo po urzendach, niech postojo w ogonku do urzendnika. Toż to same tylko zdrowie, które w ten sposób nic nie kosztuje... nawiasowo mówionc ten szpitalny pomys, co w Gigancie jego wymyslili, żep w przychodniach przyklinicznych bulić za wizyte, był nazwyczaj pozytywny nu i wielka szkoda, że on upad.

– **Co pan opowiada!**

– Dobrze wiem, co mówie. Żep dwa razy wiencej jeszcze brali, zarez wielka by poprawa zdrowotności nastąpiła. By zobaczył, jake bylip pustki w tych przychodniach. Każdy jeden pacjent by dwa razy wprzód pomyslał, zaczym postanowił zachorować.

– **No nie no...**

– I lekarka, orzeczniczka z ZUSa czuć za mało brała za chorobe rentowniczo. Nasze panstwo biedne, a jak ona wiencej brałap za papiery narentowe, to zaodraz mniej by do jej pchało sie po rente ludzi, z czego dla finansów panstwa byłap korzyść oczewista. A piniondzy bardzo so potrzebne, gdyż ponieważ własnie sie wykształca młoda kadra rencistów.

– **Co pan ma na myśli?**

– Nu dopuśćmy tych tam z Wasilkowa uczniów, co do szkoły przyjszli sie nauczać zdrowo podnapite. Take majo szancy stracić zdrowie w młodym wieku i na utrzymaniu panstwa do samego konca sie znajdywać. Zreszto i tak samo jak te z Białystoku tak zwane licealisty, co najprzód pobiły kolegów, a potem policie. Te jak nic, nie długo na państwowym wikcie już sie mogo znaleźć nu i chyba dzienki temu kuratorium szkolne oszczendza, jak umie.

– **To znaczy jak?**

– Przeważnie na kiblu. Żep do jego tam sic dostać, trzeba najprzód szyfr w specjalnym zamku wystukać. Nu a klejentela jego nie zna, stond oszczendność na papierze bardzo duża u nauczycielów wystempuje..

– **Niechże pan przestanie!**

– A to niby czemu, że zapytam? Jak cóś dobre, to należy mocno propegować te cóś. Dejmy na to, żep powrócić jeszcze raz do medycyny, można jest nie leczyć chorych, co od których czymść tam chociaż trochu zalatuje. Tu przykładem niechaj bendzie ta biezdomna, co w ostatnich jej godzinach życia żadny doktor nie chciał przyjąć do zbadania, bo nieswieża ona troszku była. Nu i mieli racie obsolutno, bo wiedomo, że ważniejszy nos od tabakiery...

– **Może skończmy na tym, panie Czesiu.**

– Mam już wiencej nic nie mówić?

– **Niech pan mówi. Ale mniej o sprawach tragicznych, a więcej o śmiesznych.**

– A toż dzie nie spojrzeć, to tam nic smiesznego wogle nie ma. Z czego tu albowiem smiać sie? Z senatora, co dał w rure, usiad za fajere i wypadek zrobił na ulicy? Może z tego tam radnego, który samych Żydów widzi na wszyściutkich kierowniczych stanowiskach i protensie ma ogromne do zarzondu wojewóctwa, że „kulture mniejszościowe propeguje" ? Nu a może z tego pedagoga, co on te pornegraficzne esemesy do ucznia wysyłał? Ja to oczewiscie dziś pochwalam, bo dziś ma być całkowicie tu inaczej, ale smiać z tego czegoś nie potrafie. I już.

– **W takim razie, już na zakończenie, może niech pan jeszcze zaśpiewa.**

– Nima sprawy. Jedna terez modna jest piosenka, na melodie „ Dziad przemówił do obrazu"... zna on tako?

– **Znam.**

– To niech jej nowe słowa posłucha.

(Tu pan Czesław Tarasewicz odchrząknął i zaśpiewał basem w tonacji c–dur )

*Jedna radna zażondała, łooo*
*Żep wystawa psa nie miała, łooo*
*Bo dwóch ksiendzów z tyłu było, łooo*
*Co uczucia obraziło*
*Ło, ło, ło, łooo!*

*Pismo szle do prezydenta, łooo*
*Niech obraza bendzie ździejnta, łooo*
*Bo to miejska jest galeria, łooo*
*Nie artystów funaberia*
*Ło, ło, ło łooo!*

*Pan prezydent wzioł nożnicy, łooo*
*Pamientajcie chudożnicy, łooo*
*Nasze miasto nie pozwoli, łooo*
*Na wybryki i swawoli*
*Ło, ło, ło, łooo!*

*Zbuntowały sie psubraty, łooo*
*I zabrały aksponaty, łooo*
*Galeriowa sciana wraża, łooo*
*Uczuć radnej nie uraża*
*Ło, ło, ło, łooo!*
*Morał płynie z tej piosenki, łooo*
*Kto przeżywa twórcze menki, łooo*
*Niech od miasta Białystoku, łooo*
*Trzyma sie na tysionc kroków*
*Ło, ło, ło, łooo!*

– **No cóż, mimo wszystko, spróbuję panu podziękować za wywiad.**

– Nu i ja dla jego też dzienkuje. Niech sie trzyma ciepło, kalisony jak ja we mróz nosi oraz czapke baranice. Wtenczas może i doczeka nastempnego roku, co dla wszystkich też tak samo oczewiscie życze. Adzijos!

– **Zaraz! Dzisiaj nie idziemy na te nasze polskie, bezalkoholowe?**

– Już zapomniał, że dziś miało być inaczej niż jak zawsze? A jak jeśli skoro tak, to nie my do jego, ale one dzisiej do nas przyjszło.

Pan Czesek wyjął z kieszeni aluminiową puszkę, z zawartością 0,5 litra bursztynowego płynu. Pociągnął za rączkę z kółkiem. Trzasnęło, syknęło, on zaś powiedział filozoficznie:

– Abyśmy!